Dziś 24 strony „Kurjer Łódzki" wraz z dodatkiem literacko-naukowym oraz „Łódź w ilustracji" — 8 stron. — 16 stron

Nr. 118. Niedziela, dnia 30 kwietnia 1933 roku. Rok XXXIII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy 25 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. ◆ Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 ◆ Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11 ◆ Skrzynka pocztowa 132.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 ◆ Administracji nr. 102-29. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182.68. Ostatn pocztowa uiszczona ryczałtem.

Uważamyże:

„...w roli oskarżyciela o plany i spiski wojen ne występuje państwo, które jest centrum przygotowań zbrojnego odwetu, które pacyfizm zwalcza i tępi u siebie z zaciekłością, i furją, które wciąż domaga się prawa zbrojeń i które wyciąga ręce po terytorja wszystkich niemal swych sąsiadów".

(Patrz art. wst. str. 3-cia)

GORGONOWA SKAZANA

na 8 lat ciężkiego więzienia

Jednomyślne: tak! w werdykcie ławy przysięgłych.

Obrońca dr. Axer zapowiedział zwrócenie się o kasacje wyroku.

Przebieg ostatnich momentów procesu.

KRAKÓW, 30.4 Ostatni dzień procesu Rity Gorgonowej znać nietylko na sali sądowej, znać nietylko w kuluarach ale poznać go można po ulicach prowadzących do sądu, gdzie już od wczesnych godzin rannych oddział policji utrzymuje porządek i nie dopuszcza w obręb kilku

RITA GORGONOWA.

dziesięciu metrów od budynku sądowego, osób nieposiadających biletów wstępu.

W środku gmachu panuje atmosfera, przeładowana elektrycznością.

W komplecie zjawili się wszyscy przedstawiciele władz, przepełnione są ławy dziennikarzy.

Zabiera głos dr. Axer. Mówi głosem donośnym, miejscami tonem podniesionym.

SZLOCH GORGONOWEJ.

Oskarżona od pierwszej chwili jego przemówienia wzruszona mocno, po chwili wybucha płaczem.

— Wysoki Trybupnale! Czcigodni sędziowie!— mówi dr. Axer— Po raz trzeci w ciągu jednego roku mam zaszczyt przemawiać do sędziów w obronie Emilji Margerity Gorgonowej.

W okresie jednorocznym, dla nas tak krótkim, a dla niej tak okrutnym, staje obok tej kobiety, skopanej przez los, sponiewieranej, zbitej, szczutej i oplwanej, staję obok niej, ażeby z nią razem wołać o werdykt sprawiedliwy.

Gdym po raz pierwszy stanął przed sądem lwowskim, wiedziałem, że mój głos będzie głosem wołającego na puszczy.

Nie mówię tego, bym chciał, twierdzić, że obywatele lwowscy, są gorsi od was, że obywatele lwowscy nie mają tych cnót i zalet, które was zdobią.

Ale we Lwowie pomiędzy oskarżoną a sędziami była zapora, której ja nie byłem w stanie przełamać.

Sędzia referent w Sądzie Najwyższym powiedział o tej sprawie: „To sprawa, nad którą unoszą się opary niezdrowej sensacji".

Ale nietylko opary unoszą się nad tą sprawą, lecz czarna chmura, nie przepuszczająca błysku słońca.

Ta chmura, to opinja tłumu, na którą skarży się pan prokurator, na którą ona płacze.

OPARY SENSACJI.

— Bo przypomnijmy sobie tylko te okrzyki: „Potworne morderstwo" „Morderczyni przyznała się". „Dżagan narzędziem zbrodni", „Morderczyni staje przed sądem doraźnym".

Oto okrzyki, które co rano i wieczór przez długie tygodnie i miesiące szły przez ulice Lwowa, szły do uszu kucharek i służących, od służących do pań a od pań trafiały do panów domu.

Wpajano we wszystkich tę pewność, że to wszystko nie ulega wątpliwości. I jeżeli formalny wyrok zapadł na nią 14 maja, to ja powiem, że zapadł już 30 grudnia. Zanim zdążyła wypowiedzieć jedno słowo, w swojej obronie, była już skazana.

— To co Wam mówię, Sędziowie, jest najszczerszą prawdą.

Jeżeli w tych czasach oszczędności i redukcji budżetu Sąd Najwyższy zdecydował się ten kosztowny proces przenieść do Krakowa to nie było to bez przyczyn.

Czy Sąd Najwyższy nie mógł znaleźć we Lwowie mężów niezależnych i sprawiedliwych? Nie. Sąd Najwyższy chciał uwolnić sędziów od opinji tłumu.

TWIERDZA NIEZALEŻNOŚCI.

— Zjechaliśmy się tu obrońcy z 3-ch miast, aby jej bronić. Być może wyjdę dziś z tego gmachu z pochyloną głową, złamany i przybity, albo też może wyjdę stąd pełen radości w duszy, ale w każdym razie wiem, że opinja tłumu zatrzymała się na tej bramie, jeżeli przeszła tę bramę, zatrzymała się na drzwiach tej sali, a jeżeli przekroczyła te drzwi, to zatrzymała się przed waszą ławą.

I dlatego Wasz werdykt, jakikolwiek on będzie, będzie wyrazem waszego przekonania.

Jesteście świadkami przewodu, słuchaliście 12, czy 13 godzin wczorajszych przemówień. Gdybym więc poszedł tą drogą, znużyłbym was i nadużył. Niech mi więc wolno będzie krótko poruszyć dwie kwestje.

Uderza mnie spostrzegawczość mojego drogiego kolegi, dr. Woźniakowskiego co do chwili, w której Staś usłyszał brzęk szyby i — co wtedy miała robić oskarżona.

To, że to powtarzam, przypisać należy trosce obrońcy o los oskarżonej.

A więc Staś, biegnąc do ojca, koło kominka zaczął krzyczeć. Od kominka do drzwi— mógł zużyć jedną sekundę, przy kominku będąc usłyszał brzęk szyby. A więc w czasie, jaki zużył do przebiegnięcia do drzwi, można było najwyżej przekręcić jeden raz klucz w zamku i po tym czasie Staś musiał być na progu w jej pokoju. I musiałby ją zastać na progu werandy.

A więc jego siła spostrzegawcza była albo tak zmniejszona, że nie widział w maleńkim pokoju osoby, a to uważam za niemożliwe, albo nie słyszał brzęku szyby.

PRAWDA I SUGESTJA.

Ja nie jestem młody, mam swoje lata, mam dzieci w wieku Stanisława Zaremby, i bolałoby mnie, gdyby moim dzieciom zarzucono kłamstwo.

Ale ja nie zarzucam Stanisławowi Zarembie kłamstwa, gdyż od kłamstwa do powiedzenia rzeczy nierzeczywistej, jest daleko. Ale jeżeli on to powiedział, to dlatego że mu to zasugerowano.

Ale jeżeli to można było mu zasugerować, to przecież można mu było zasugerować i coś innego. Przecież on zeznawał: „pan, pani, postać" itd. Różnie to tłumaczono. Mówiono o zahamowaniu ale to było coś innego. On walczył z sugestją, gdyż w swojem rozumieniu nie zdawał sobie sprawy z wagi tego, co mówił.

Jeżeli na to spojrzycie okiem subjektywnem, sędziowie, to powiecie, że mo że jednak mu to zasugerowano.

— Druga kwestja, to plamki krwi na klamkach werandy.

Stwierdzili je tam biegli lwowscy i znalazł je tam prof. Olbrycht. Ale to stwierdzenie potwierdziła prawdziwość obrony oskarżonej.

W tem miejscu obrońca demonstruje na przykładzie, iż linja obrony oskarżonej pokrywa się w zupełności z tem, co powiedzieli biegli o klamkach.

— Panowie sędziowie! Tyle chciałem powiedzieć o tych faktach, które zostały omówione przez moich kolegów.

Tego stanu faktycznego, który mnie pozostał do omówienia, będzie niewiele.

Zanim omówię go, muszę zająć się ekspertyzą prof. Olbrychta.

Po incydencie, jaki tu miał miejsce, jest to dla mnię obowiązek nie miły, ale zmusza mnie do tego fakt, że zostałem źle zrozumiany.

Nie było moją intencją atakować prof. Olbrychta w jego godnościach, które piastuje, ani atakować nauki, którą on reprezentuje.

Ja atakowałem biegłego, który na rozprawie złożył opinję.

To jest nietylko prawo, ale i mój obowiązek.

Prof. Wachholc mówi, że biegły w orzeczeniach swoich powinien się kierować tem, że nie jest oskarżycielem, ani obrońcą, ani sędzią, i ma tylko sądowi wyjaśnić pewne okoliczności. Jest obowiązkiem obrony — krytyka, choćby niemiła.

WIERZĘ W JEJ NIEWINNOŚĆ!

— Człowiek milcząc cierpiał, i cierpiąc milczał. Idą gadki o nagrodach, które dostawałem. Dostawałem codziennie stryczki, przekleństwa padały na głowy moich dzieci, które są niewinne.

Ja nie mogłem opuścić tej kobiety, bo skuty jestem z nią łańcuchem krwawym i gorejącym, łańcuchem ciernistym, skuty jestem z jej losem, bo ja wierzę w jej niewinność.

Gdybym mógł otworzyć czaszkę znaleźlibyście w niej jedno słowo: „niewinna".

Gdybym mógł otworzyć moje serce i cisnąć przed was, to wyczytalibyście jedno słowo: „niewinna".

Obrońca prosi o chwilę przerwy, a po przerwie mówi dalej:

— W dodatkowem oświadczeniu, które złożył prof. Olbrycht, roiło się od wielu uszczypliwości pod adresem obrony, a szczególnie pod moim adresem.

Prof. Olbrycht nie jest przeciwnikiem którego należałoby lekceważyć, jeżeli jednak to dziś uczynię, jeżeli nie będę załatwiał osobistych porachunków, to uczynię to nie dlatego, że prof. Olbrychta tu niema, ale ponieważ zdaję sobie sprawę z powagi chwili. Chodzi o jej los. Czemże wobec tej stawki jest fakt czy mniej lub więcej obelg padnie pod moim adresem.

I EKSPERCI NIE SĄ NIEOMYLNI.

Zgodzi się ze mną prof. Olbrycht że w przyrodzie niema sztywnych reguł, nie ma ich w medycynie, niema ich w medycynie sądowej. Stwierdzono, iż Gorgonowa między 24 i 25 grudnia zaszła w ciążę.

W 14 dni potem badano ją i stwierdzono, że niema śladu ciąży. A szło wówczas o stryczek, o głowę. Chodziło o to czy można postawić ją pod sąd doraźny.

Lekarzom lwowskim, którzy nie stwierdzili ciąży, nie mogę przypisać złej woli, ale potwierdza to moją tezę, że w przyrodzie niema sztywnych reguł i najlepszy biegły może się pomylić.

Z tem jestem zgodny z prof. Olbrychtem, ale z drugą jego tezą nie mogę się zgodzić. Prof. Olbrycht twierdzi, iż biegli dają syntezę.

O nie, panowie sędziowie, to nie jest zadanie biegłego, to nie należy do medycyny sądowej, lecz do procedury. Synteza, to ostateczny wniosek, synteza to wyrok, a wyrokowanie nie jest rzeczą biegłego.

Gdyby miał on dawać syntezę, sędzia wogóle byłby zbędny.

Prof. Olbrycht niesłusznie to powiedział. Zadaniem biegłego jest podać bezstronną ocenę, wyrazić procent prawdopodobieństwa i podnieść wszystkie wątpliwości, te wątpliwości, które u biegłego nie grają może żadnej roli, ale mogą zaważyć na sumieniu sędziów.

Czy wy panowie nie potraficie sami skonstruować syntezy?

Wy, panowie, o których dowiedziałem się, że jesteście najpoważniejszą ławą, jaka od wielu lat zasiadała w tym sądzie. Należy zostawić co cesarskiego cesarzowi, co sędziowskiego, sędziemu i biegłemu, co do niego należy.

— Zapytuję teraz, czy dżagan był narzędziem mordu?

Przywiązuję do tego większą wagę niż p. prokurator. Co przemawia za tem że był?

Jeżeli przychodzi się do sędziego i przedkłada się dżagan, to trzeba stwierdzić, jakie są dowody, że ten dżagan był narzędziem danego mordu.

Twierdzą, że dżagan ma być narzędziem mordu. Dlaczego? Bo go znaleziono w basenie.

Ale ja twierdzę, że nie jest to najmniejszym dowodem. Gdyby jeszcze po przedniego dnia widziano ten dżagan gdzieindziej, być może, że możnaby to uznać za pewnego rodzaju dowód, ale przecież wiadomo, że dżagan przez 8 dni był bez kontroli.

W CIENIU ZBRODNI.

Gdzie dowód, że znalazł on się w wodzie dopiero krytycznej nocy?

Powiecie, panowie sędziowie, że dżagan sam się nie poruszył, że ktoś musiał go wrzucić, ale ja zwracam uwagę, że na kilka dni przed morderstwem była temperatura plus 6 stopni i nie wiem, czy sprzeczne jest to tak dalece z prawami fizyki, ażeby przy takiej temperaturze lód na tyle nie rozmiękł, że dżagan mógł spaść na dno.

Twierdzę, że dżagan mógł leżeć w wodzie już osiem, siedem, czy sześć dni przed morderstwem. Cóż przemawia za tem, że dżagan był narzędziem mordu? Nic. A co za tem, że nie był? Bardzo wiele.

— Gdy go zobaczyłem po raz pierwszy w sądzie lwowskim, odrazu doszedłem do wniosku, że tem narzędziem mordu nie popełniono.

Ten dżagan jest ciężkim łomem żelaza wagi dwu kg. i 200 gr. Jeżeli uderza się nim w czaszkę, musi ona ulec zupełnemu pogruchotaniu. Nie wyobrażam sobie, ażeby morderca mógł bić tak delikatnie, żeby zabić i czaszki nie pogruchotać. Kto morduje, uderza z całej siły.

Prof. Olbrycht usiłował te oczywiste fakty podważyć doświadczeniami, ale obiję go jego własną tezą, że nie wolno robić doświadczeń w odmiennych warunkach. Co innego jest tu kij magiczny, którym prof. Olbrycht bił czaszki, a co innego żywa czaszka i łom żelaza.

— Jeżeli chodzi o brak krwi na dżaganie, to ma on znaczenie nietylko pozytywne, ale i negatywne, dowodzące, iż dżagan nie był narzędziem mordu.

— Pozwólcie panowie sędziowie, iż kilka chwil poświęcę zagadnieniu krzepnięcia krwi. Prof. Olbrycht zarzuca biegłym lwowskim, że omawiając zagadnienie krzepnięcia krwi nie uwzględnili niskiej temperatury panującej w mieszkaniu Zaremby.

Ale skąd on wie o tem, że w mieszkaniu Zarembów było wówczas zimno. Czy mówi to dlatego, że Zarembowie znali, iż zmarzli.

Panowie sędziowie! Człowiek, który wyskoczy z łóżka i biega po pokoju w bieliźnie, w dodatku człowiek dotknięty nieszczęściem, wiemy to z doświadczenia, zawsze skarży się na zimno. Natomiast dr. Csala, stwierdził w swojem zeznaniu i to jest zaprotokółowane, iż w mieszkaniu było ciepło, on był bowiem ubrany i nieszczęścia nie przeżył.

Twierdzenie prof. Olbrychta, iż w dodu Zaremby była zimno, nie znajduje potwierdzenia w stanie faktycznym.

— A teraz co do krzepliwości.

Tu mec. Axer opisuje w jaki sposób czyni się doświadczenia z krzepliwością krwi.

— W naszym wypadku nie zachodzą idealne warunki, w których możnaby badać krzepliwość krwi.

POLEMIKA Z PROF. OLBRYCHTEM.

W danym wypadku mamy do czynienia rzekomo ze śladami krwi, na kawałku starego żelaza, zardzewiałego z licznemi otworami.

Wbrew temu, co mówi tu prof. Olbrycht, twierdzę, że w miejscu, w które miał uderzać dżagan, znajdują się mięśnie: czołowe, oczne itd., ale mięsień nie jest konieczny, ażeby wypływająca krew spotkała się z sokiem tkankowym.

Twierdzę, że sok tkankowy to jest ten

(Dokończenie na str. 2-ej.)

Stanisław Cyrański
KRAWIEC
Łódź. ul. Nawrot 8. Tel. 219-80.

Prosimy odwiedzić
restaurację
„ROMA"
Piotrkowska 152, tel. 236-77
Smaczne potrawy. Wyborne trunki. Niskie ceny.
Codziennie od godz. 8-ej wiecz. koncert zespołu pod kier. znanego skrzypka p. Karola Szuberta

Lekarz-dentysta
JÓZEF HĄLPERN
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 88, tel. 111-52.

Gorgonowa skazana na 8 lat ciężkiego więzienia.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

czynnik, który powoduje szybsze krzepnięcie krwi i znajduje się w każnej komórce.

Człowiek, który znalazł jedną kroplę krwi na jednym włosku futra, na milion włosków, ten człowiek nie znalazł krwi na dżaganie.

A od czego jest metoda ultrafioletowa? Ja twierdzę, że gdyby krew była, toby ją prof. Olbrycht znalazł, a ponieważ jej nie znalazł, dlatego twierdzę, że na dżaganie krwi nie było.

Dlatego dżagan jest jednym z najostatniejszych dowodów w tej sprawie, bo skoro są wątpliwości co do tego, czy jest narzędziem mordu, to wtedy ja powiem: Gdzie jest narzędzie zbrodni? Albo znajdowało się ono tam i nie znaleziono go, a wtedy przeprowadzono śledztwo tak nieudolnie, że nie można by się na niem oprzeć, a jeśli nie było go w domu Zaremby było zimno, nie znajduje po Wyszło stamtąd razem ze sprawcą.

NA SZALI SUMIENIA.

Jako jeden z najgłówniejszychh zarzutów powiedziano w stronę oskarżonej: „Is fecit qui prodest". Będzie oceną waszego sumienia, czy jej zależało na śmierci Lusi Zarembianki, czy śmierć ta mogła przynieść korzyść oskarżonej.

Powiedziano: stosunek do Zaremby oziębił się i przyczyną tego oziębienia była Lusia.

Ale albo Gorgonowa mogła zrezygnować z Zaremby i zażądać od niego odszkodowania, gdyż mówiono nawet, że żądała 10 tys. dolarów.

Czy to jest możliwe wtedy, kiedy ona znała jego sytuację i wiedziała, że Henryk Zaremba jest bankrutem?

A może powiecie, że ona nie chciała iść z domu? I to jest słuszniejsze. Ona miała zastaw, swą Romusię, którejby on nie oddał.

Ale teraz zastanówmy się, czy rzeczywiście Lusia była przyczyną rozdźwięku między oskarżoną a Zarembą.

Trudno mi uwierzyć, aby dziewczyna o pięknym charakterze mogła żądać od ojca, by wyrzucił na bruk matkę jej siostryczki.

— Przyczyną tego rozdźwięku była owa Steinówna. Czy można na serjo brać tę historję z pierścionkiem, czy jest taki szef, który bierze pierścionek od biuralistki pod zastaw za 5 zł.?

Czy jest taki szef, który bez powodu kupuje biuralistkom obrączki? Gorgonowa chciała się utrzymać przy Zarembie, musiała wiedzieć, że grób Lusi będzie jedną więcej przeszkodą, gdyż grób ten będzie tak długo dzielił ją od Zaremby, jak długo nie znajdzie się sprawca, a podejrzenia będą na niej.

WINA I WYROK.

Jeżeli więc chciała utrzymać się przy Zarembie, to wiedziała, że nie tędy jest droga do tego.

Stawia się pytanie: „Kto inny to zrobił?".

Słyszeliście panowie odpowiedź, że my nie byliśmy przy śledztwie.

Prokurator we Lwowie powiedział podczas rozprawy, że możecie oprzeć wyrok na 80 proc. pewności, a ja powiem, że nie.

Że można zasądzić tylko wtedy, jak jest 100 proc. Gdy ja sprzeciwiałem się zaprzysiężeniu Kamińskiego, to ja szedłem śladami poszlak, które prokurator zebrał przeciw Gorgonowej i sparafrazowałem je.

Gdyby tej nocy nie było Gorgonowej w domu, byłby powiedział prokurator, że to zrobił Kamiński, że to był mord sekusalny, że on wiedział, gdzie leży dżagan, że były małe ślady stóp, bo on ma małą nogę, że mógł przecisnąć się przez okno, bo jest niski itd.

Niech się pan prokurator nie lituje nad Kamińskim.

Ilu ludzi zamknął pan prokurator, którzy byli niewinni, a potem wychodzili z więzienia. Któż im tę krzywdę wynagrodzi? Przecież wyrządzono większą krzywdę ojcu Lusi, Henrykowi Zarembie, którego pan prokurator zamknął na 2 miesiące.

Przewodniczący zarządza małą przerwę, po której mec. Axer mówi dalej:

Ustawa pozwala wam, panowie sędziowie, powiedzieć coś, czego nie zna ustawa austrjacka, zezwala wam powiedzieć: „nie wiem". Odpowiedź „nie wiem" bynajmniej nie hańbi. Słowo „nie wiem" zdobi uczonych i ludzi uczciwych

OSTATNIE SŁOWO GORGONOWEJ.

W ostatniem słowie Gorgonowa z płaczem zaklina sędziów na ich dzieci, że nic złego nie zrobiła Lusi, że zawsze się z nią dobrze obchodziła. Dalej zaklina sędziów aby pamiętali o swoich dzieciach i o jej dziecku ostatniem, które nie ma ojca, a może nie mieć także matki. O godzinie 1 minut 30 sąd przysięgłych udał się na naradę.

PYTANIA DLA ŁAWY PRZYSIĘGŁYCH.

— Czy oskarżona Emilja Małgorzata (Margerita) dwojga imion Gorgonowa w nocy z 30 na 31 grudnia 1931 r. w Łączkach ad Rzesna Polska zabiła umyślnie ś. p. Elżbietę Zarembiankę, ugodziwszy ją kilkakrotnie twardem narzędziem w głowę?

Pytanie drugie na wypadek zatwierdzenia pierwszego pytania.

— Czy oskarżona Emilja Małgorzata (Margerita) dwojga imion Gorgonowa w chwili popełnienia czynu, określonego pytaniem pierwszem z powodu zakłócenia czynności psychicznej nie mogła rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swojem postępowaniem?

Pytanie trzecie na wypadek zatwierdzenia pierwszego pytania, a zaprzeczenia drugiego pytania.

— Czy oskarżona Emilja Małgorzata (Margerita) dwojga imion Gorgonowa jest winną, że w nocy z 30 na 31, w Łączkach ad Rzesna Polska zabiła umyślnie ś. p. Elżbietę Zarembiankę, ugodziwszy ją kilkakrotnie twardem narzędziem w głowę?

Pytanie 4. Na wypadek zatwierdzenia pierwszego pytania i zaprzeczenia drugiego i trzeciego: czy działała pod wpływem silnego wzruszenia.

Pytanie 5. Na wypadek zatwierdzenia pierwszego pytania i zaprzeczenia drugiego i trzeciego a zatwierdzenia 4-go: Czy Gorgonowa w czasie popełnienia czynu działała pod wpływem zakłócenia psychicznego i nie miała świadomości popełnionego czynu?

Pytanie 6-te

Na wypadek zatwierdzenia 1, zaprzeczenia 2 i 3, zatwierdenia 4 i zaprzeczenia 5: czy Gorgonowa winna jest że w nocy z 30 na 31.12 31 r. w Brzuchowicach zabiła pod wpływem silnego wzruszenia Elżbiete Zarembiankę uderzywszy ją kilkakrotnie twardym narzędziem w głowę.

WERDYKT.

KRAKÓW, 30.4 — Sedziowe przysięgli w procesie Gorgonowej na pierwsze pytanie odpowiedzieli 12 głosami: tak, na drugie pytanie 12 głosami nie, na 3 pytanie 12 głosami nie, na 4 pytanie 12 głosami — tak, na 5 pytanie 12 głosami — nie na 6 pytanie 12 głosami: tak.

Werdyk został ogłoszony przez przewodniczącego i ławę przysięgłych o godzinie 18.25 następnie trybunał udał się na naradę dla dokonania wymiaru kary.

* * *

W werdykcie więc swoim sędziowie przysięgli uznali Gorgonową winną zabicia ś p. Elżbiety Zarembianki pod wpływem silnego wzruszenia przez ugodzenie jej kilkakrotnie twardem narzędziem w głowę. Prokurator domaga się zastosowania przy wymiarze kary art. 225, punkt 2 K. K. przewidującego karę do 10 lat.

WYROK.

KRAKÓW, 30.4 — O godz. 7 min. 15 przewodniczący trybunału dr. Jendl odczytał wyrok, mocą którego oskarżona Małgorzata Gorgonowa na podstawie art. 225 par. 2 k. k. skazana została na 8 lat więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od 31 grudnia 1931 roku. Po umotywowaniu wyroku przez przewodniczącego, dr. Axer imieniem obrony zapowiedział kasację.

* * *

Oskarżona przyjęła wyrok spokojnie. Sąd zasądził od oskarżonej koszty postępowania. Zaznaczyć należy, iż dr. Axer jako powód kasacji podaje iż w pytaniu 6-em brak jest słowa „umyślnie" co sąd oficjalnie stwierdza.

ABARID
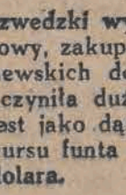
PUDER
nie zawiera metali, nieszkodliwy, o subtelnym miłym zapachu, doskonale matuje cerę.

Znaczny spadek dolara.

Ameryka na drodze zdecydowanej inflacji.

Pełnomocnictwa dla Roosevelta obniżenia waluty o 50 proc.

Dolar w Warszawie 7.75.

WARSZAWA, 30. 4. (PAT). Ponowne znaczne załamanie się kursu dolara na giełdach europejskich zaznaczyło się jeszcze silniej na giełdzie nowojorskiej, gdzie dewizy europejskie w porównaniu z końcowemi notowaniami i piątkowemi zwyżkowały: Londyn notowany w piątek 3,72 5/8, w sobotę notowany był 3,79 1/4, Paryż w piątek 4,36 i pół, w sobotę 4.49, Szwajcarja w piątek 21.48 w sobotę 22.05, w Warszawie w godzinach wieczorowych płacono za dolara w obrotach prywatnych 7,75. Przyczyny spadku dolara upatrują w przyjęciu przez senat Stanów Zjednoczonych ustawy inflacyjnej.

INFLACJA.

WASZYNGTON, 30. 4. (PAT). Projekt ustawy inflacyjnej przyjęty przez senat upoważnia prezydenta Stanów Zjednoczonych do zmniejszenia zawartości złota w dolarze do wysokości pięćdziesiąt procent, oraz do emitowania bilonu na sumę 3-ch miljardów dolarów i do rozszerzenia kredytów za pośrednictwem banków należących do systemu Federal Reserve w drodze emisji bonów Stanów Zjedn. na sumę trzech miljardów dolarów.

Z sześciu miljardów dolarów nowych środków płatniczych, których emisję będzie mógł zarządzić prezydent Roosevelt, przypada 3 miljardy dolarów na bilon srebrny i 3 miljardy na bony skarbu Stanów Zjednoczonych.

200 MILJONÓW DOLARÓW W SREBRZE.

WASZYNGTON, 30. 4. (PAT). Senat uchwalił poprawkę do projektu ustawy inflacyjnej, upoważniającej prezydenta do przyjęcia 200 miljonów dolarów w srebrze, jako częściowej spłaty długów wojennych, zamiast 100 miljonów przewidzianych poprzednio.

NA ZNIŻKĘ.

PARYŻ, 30. 4. (PAT). „Exelsior" donosi z Genewy, że Bank Angielski wycofał w sobotę rano z Banku Wypłat Międzynarodowych depozyt swój w wysokości 5 miljonów dolarów w dewizach Stanów Zjednoczonych. Bank szwedzki wycofał również depozyt dolarowy, zakupując złoto. — W sferach genewskich decyzja Banku Angielskiego uczyniła duże wrażenie i komentowana jest jako dążenie Anglji do podniesienia kursu funta szterlinga i obniżenia kursu dolara.

Międzynarodowa konferencja gospodarcza

zbierze się w Londynie 12 czerwca.

LONDYN, 30.4 (PAT) — *Komunikat ogłoszony przez Foreign Office głosi, że komitet organizacyjny konferencji gospodarczej, który zebrał się w Foreign Office pod przewodnictwem min. Simona, postanowił zwołać międzynarodową konferencję gospodarczą do Londynu na dzień 12 czerwca. Simon oznajmił, że król dokona otwarcia konferencji osobiście. Następnie Norman Davis oświadczył, że przed otwarciem konferencji delegacja amerykańska zaproponować zamierza pewne poprawki do programu obrad. Na posiedzeniu komitetu oprócz przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Francji obecni byli ambasadorowie Niemiec, Belgji, Italji i Japonji oraz min. pełnomocny Norwegji.*

Rozłam w Stahlhelmie.

Fermenty i niezadowolenia.

BERLIN, 30.4 (PAT) — Zmiana w kierownictwie Stahlhelmu wywołała pośród członków tej organizacji wielkie poruszenie. Mówi się o zdecydowanej opozycji szeregu grup, sprzeciwiających się połączeniu z oddziałami szturmowemi. Naczelne kierownictwo czyni wysiłki, celem przełamania tej opozycji. Na dziś do Berlina zwołano wszystkich kierowników okręgowych Stahlhelmu. Usunięty ze Stahlhelmu Dusterberg zyskuje obecnie na popularności. Żywo komentowany jest list Hindenburga wyrażający Dusterbergowi podziękowanie i podnoszący zasługi Dusterberga przy organizacji i rozwoju Stahlhelmu. Kanclerz Hitler wystosował pismo do Seldtego z podziękowaniami za lojalne stanowisko komendy Stahlhelmu.

ZAMKNIĘCIE KURSÓW POLSKICH.

LIPSK, 30.4 (PAT) — W miejscowości Pesterwitz w okolicy Drezna, policja nie podając żadnego powodu zamknęła kursy języka polskiego, zawiadamiając jednocześnie, że niestosujący się do tego zarządzenia rodzice dzieci zostaną bezwzględnie ukarani.

ARESZTOWANIE KSIĘDZA.

ESSEN, 30.4 (PAT) — W Essen aresztowano księdza Klinkhamera za wystąpienia antyrządowe. Ks. Klinkhamer jest obecnie aresztowany już po raz drugi. Aresztowany wygłaszał kazania, wypowiadając kilka niepokojących uwag pod adresem nowego władcy Niemiec.

„Schupo" zamaskowaną armją.

Sprawa policji niemieckiej w komitecie efektywów.

GENEWA, 30.4 (PAT) — Komitet efektów kontynuował w sobotę badanie niemieckiej policji bezpieczeństwa t. zw. „Schupo" z punktu widzenia jej charakteru wojskowego. Delegat Francji na podstawie raportów policji, wykazów i fotografji wykazał, że *pod każdym względem policja niemiecka odpowiada pojęciu ustalonemu dla wojska.* Wyszkolenie policji jest takie same jak wojska. Delegat francuski postawił wniosek, by całą policję wliczyć do obliczeń komitetu efektywów. Podobne stanowisko zajął delegat Wielkiej Brytanii. Delegat Polski gen. Burhardt Bukacki poparł wniosek francuski dodając, że również część niemieckiej policji komunalnej zarówno ze względu na jej ćwiczenia, jak i uzbrojenie winna zostać zaliczona do obliczeń efektywów. Inni delegaci poparli również stanowisko francuskie. Sprzeciwiający się *delegat Niemiec został odosobniony*, poparł go tylko i to z zastrzeżeniami delegat Włoch. W poniedziałek komitet ekspertów zajmie się badaniem, jakie części policji niemieckiej należy zaliczyć do efektywów.

Angielskie słowa prawdy dla Niemiec.

Ograniczenie sił militarnych Rzeszy podstawą pokoju.

Nie może być mowy o przekształceniu mapy Europy.

LONDYN, 30.4 (PAT) — „Times" w artykule wstępnym p. t. „Zagadnienia rewizji" nawiązując do przemówienia lorda Grey'a zaznacza, że wielki autorytet Grey'a w życiu publicznem Wielkiej Brytanji nadaje specjalne znaczenie rzadkim jego wynurzeniom politycznym, zwłaszcza gdy dotyczą one zagranicznej polityki, w dziedzinie której reputacja Grey'a jest tak wielka.

Słowa Grey'a należy przeto uważać za wyraz przeważającej większości opinji publicznej W. Brytanji.

„Times" wyraża nadzieję, że słowa Grey'a zostaną z uwagą przeczytane nietylko przez rząd niemiecki, ale i przez publiczność niemiecką, przed którą tyle prawdy dzisiaj ukrywa się.

Oskarżenie Grey'a, że *jedyną gwarancją pokoju jest fakt rozbrojenia Niemiec* i że tylko dlatego nie mogą Niemcy rozpocząć wojny jest straszne. Z faktu tego wynikałoby, że dla utrzymania pokoju w Europie nie pozostaje nic innego, jak *trzymać Niemcy stale w szachu przez przewagę ich sąsiadów.* Po doświadczeniach ubiegłych 10-ciu lat nie byłoby wystarczającem czekać na powrót umiarkowanych rządów w Niemczech, ponieważ nie można byłoby być pewnym, że nowa kontrrewolucja nie przekreśli znowu takiego rządu i nie wpędzi ponownie całego kraju w objęcia wojującego nacjonalizmu, jak obecnie.

Należy się liczyć z Niemcami takiemi, jakie one są dzisiaj. Nic tak bardzo w Niemczech nie popłaca jak powodzenie. Miljony przystąpiły do Hitlera już po dojściu jego do władzy. Niemcy w danej chwili to p. Hitler.

„Times" zaprzecza wynurzeniom członków rządu Hitlera, którzy, jak np. wicekanclerz Papen w rozmowie z lordem Newtonem *zwalają winę za wszystko na traktaty pokojowe* i oddają się złudzeniu, że cały świat jest tego samego zdania. Świat bynajmniej do takich wniosków nie doszedł, stwierdza „Times", o ile Hitler wraz ze swoimi kolegami będzie wmawiał w Niemcy, że świat dokoła nich tak bardzo pragnie przekreślenia postanowień traktatu pokojowego, uczynią oni widoki rozważania możliwych modyfikacyj traktatu tem trudniejsze. W rzeczywistości pogląd, że traktat wersalski jest niesprawiedliwy i mściwy utrzymywany był poza granicami Niemiec tylko przez stosunkowo małą grupę inteligentów i pacyfistów o tej właśnie mentalności, którą w Niemczech hitlerowcy tak gwałtownie dzisiaj prześladują. Umiarkowana opinja publiczna Wielkiej Brytanji uważa w każdym razie, że traktaty pokojowe są ogół sprawiedliwe i sredagowane ostrożnie i że ich postanowienia terytorjalne odpowiadają ściśle podziałowi etnograficznemu w Europie.

Wywody swe na temat rewizji traktatów dziennik kończy: *byłoby bardzo pożądanem dla oczyszczenia atmosfery, aby rządy, które uzięły inicjatywę w swoje ręce ogłosiły, że nawet w przybliżeniu nie może być mowy o żadnem drastycznem przekształceniu mapy Europy.*

Nadzwyczajna danina majątkowa

ogłoszona w „Dzienniku Ustaw".

WARSZAWA, 30.4 (Tel. wł.) — W „Dzienniku Ustaw" z dnia 29 kwietnia rb. ogłoszona została *ustawa o nadzwyczajnej daninie majątkowej*, która wzamian za umorzony dotychczasowy podatek majątkowy, *ustanawia na okres lat 5 t. j. od 1933 r. do 1937 r. włącznie nadzwyczajną daninę majątkową w wysokości 24 milj. zł. rocznie.* Z sumy tej płatnicy państwowego podatku gruntowego wpłacać będą 10 miljonów zł. rocznie, płatnicy państwowego podatku przemysłowego — 10,5 milj. zł. rocznie, płatnicy państwowego podatku od nieruchomości 3 i pół milj. zł. rocznie. Od nadzwyczajnej daniny majątkowej, ustawa zwalnia: państwo i przedsiębiorstwa państwowe, związki komunalne i przymusowe związki prawa publicznego, Bank Polski, spółdzielnie mieszkaniowe, mieszkaniowo-budowlane, kasy sieroce, emerytalne, wdowie i pogrzebowe, kasy pomocy w nagłych wypadkach oraz związki zawodowe, nietrudniące się tranzakcjami zarobkowemi. Dalej zwolnione zostały majątki, służące celom naukowym, oświatowym, kulturalnym i dobroczynnym, budynki poświęcone służbie Bożej, nowowznoszone budynki i ich części nadbudowane, gospodarstwa osadników do 35 ha, osadników wojskowych do 45 ha, gospodarstwa rolne do 7 ha, a ponad ten obszar takie gospodarstwa, od których podatek gruntowy nie przekracza 25 zł. rocznie, przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, wolne zawody, których obrót nie przekracza 20 tys. zł. rocznie, a przy zryczałtowanym podatku obrót wolny od daniny wynosi 27 tys. zł. Nieruchomości, których roczny przychód nie przekracza 1000 zł. rocznie, również zwolniono od daniny. *Ustawa weszła w życie z dniem wczorajszym, a obowiązuje od dnia 1 stycznia r. b.*

Pożyczka francuska

na rynku angielskim.

PARYŻ, 30.4 (PAT) — Rząd francuski zawarł na rynku angielskim z bankami angielskiemi operację pożyczkową na 30 miljonów funtów szterlingów na okres 6 miesięcy przy oprocentowaniu 2 i pół procent od sta. Zgodnie z umową Francja będzie mogła zlikwidować pożyczkę już po upływie 3 miesięcy. Uzyskanie kredytu ułatwi skarbowi Francji przetrzymanie krótkiego okresu zmniejszenia się wpływów podatkowych. Operacja ta miała charakter wyłącznie prywatny i nie wymagała zgody rządu angielskiego. Rokowania w sprawie pożyczki utrzymywane były w ścisłej tajemnicy.

UDAREMNIONY ZAMACH HAJDAMACKI.

LWÓW, 30.4 (PAT) — Wczoraj wieczorem kierownik sekcji wydziału śledczego, aspirant policji państw. Ciesielczuk udał się za rogatkę janowską, gdzie spotkać się miał z pewnym osobnikiem, od którego uzyskać miał pewne informacje. Gdy aspirant zbliżył się na odległość 10 kroków do osobnika, ten wyjął rewolwer strzelając do aspiranta. Rewolwer jednak zaciął się. Wówczas asp. Ciesielczuk w obronie własnego życia strzelił w kierunku osobnika raniąc go. Nieznajomym okazał się znany bojowiec U. O. N., student politechniki gdańskiej, Stefan Nyta.

USTAWA O SZKOŁACH AKADEMICKICH.

WARSZAWA, 30.4 (Tel. wł.) — W sobotę w „Dzienniku Ustaw" ukazała się *ustawa o szkołach akademickich, ustawa o pełnomocnictwach oraz ustawa o podatku majątkowym.*

Ustawa o szkołach akademickich wchodzi w życie dopiero od 1 września, natomiast pewne działy wchodzą już od 1 maja, to znaczy o wyborze rektorów i dotyczący studentów.

NIEUDANY ZAMACH KOLEJOWY.

WARSZAWA, 30.4 (Tel. wł.) — W dniu 28-ym b. m. w godzinach popołudniowych na linji kolejowej Brześć — Baranowicze na odcinku Iwaciewicze — Kosów, torowy w czasie obchodu linji znalazł na torze duży kamień oraz kilka haków wbitych przy szynach w podkłady. Przeszkody w porę usunięto tak, iż do wypadku nie doszło. Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców nieudanego zamachu.

JEŹDZCY POLSCY NA ZAWODACH HIPPICZNYCH W RZYMIE.

RZYM, 30.4 (PAT) — W pierwszym dniu zawodów hippicznych odbył się konkurs szybkości. Startowało 175 koni. Bez błędu „par cours" dosały 34 konie, w tem 6 polskie. Szosland jeździł na „Ali" i „Readgledt", Kulesza jeździł na „Milordzie" i „Lidzie". Pierwsze miejsce zajął Włoch Bacca. Szosland, pierwszy z polskich jeźdźców zajął 18 i 20 miejsce.

Nowa legenda na usługi rewizjonizmu

Nieoficjalny, lecz niewątpliwie istotnie miarodajny kierownik polityki zagranicznej Rzeszy niemieckiej p von Rosenberg, w swym wywiadzie dla prasy Hearsta uczynił pewne aluzje, które już wyraźniej sprecyzował kanclerz von Papen wobec przybyłego do Berlina lorda Newtona. Chodzi o rzekome zamiary wywołania wojny prewencyjnej z Niemcami. Wicekanclerz von Papen dość szeroko rozwodził się na ten temat. Podkreślał oburzenie opinji niemieckiej i stwierdzał, że Niemcy nie cofną się przed niczem, aby tego rodzaju zakusy unicestwić.

Ze strony niemieckiej przezornie nie sprecyzowano, przeciw komu kieruje się to ciężkie i zgoła nieoczekiwane oskarżenie. Lecz zarazem jest jasne, kogo to nowe posunięcie intrygi rewizjonistycznej ma na myśli

Sowiety zbyt są uwikłane w trudności wewnętrzne, piętrzące się na każdym kroku, mając równocześnie do załatwienia splot groźnych konfliktów Dalekiego Wschodu, w których nie mogą pozostać ani bierne, ani obojętne. Bezpośrednie sąsiedztwo z Mandżurją stawia je na drodze coraz więcej żywiołowej i niepowstrzymanej ekspansji Japonji stającej silną stopą na kontynencie Azji W obecnych więc specjalnie warunkach wszelkie przypisywanie planów wojny Sowietom byłoby w zbyt rażącej sprzeczności z faktycznym stanem rzeczy Zresztą wystarczy spojrzeć na mapę — Rosję oddzielają od Rzeszy tereny Polski i państw bałtyckich. W insynuacjach rozsnuwanych przez propagandę pangermanizmu. Sowiety nie mogą wchodzić w rachubę. Byłoby to już zbyt naiwne i nieprawdopodobne. Strzały nie są w tę stronę skierowane.

Dzieło intrygi nie byłoby jednak skompletowane, gdyby aluzja była aż tak ogólna, iż nie mogłaby nikogo obciążyć i musiałaby rozwiać się w dymach krótkotrwałej sensacji. Więc w tym samym czasie, gdy przedstawiciele rządu Rzeszy w formie ogólnikowej uderzają na alarm o rzekomo przygotowanych planach wojny prewencyjnej (ukuto już nawet specjalny termin) z Niemcami, skądinąd, już nie tak wiążąco, nie tak oficjalnie wskazuje się otwarcie, o kogo chodzi. Szef gabinetu ministra Reichswehry, płk. Reichenau na łamach nar.-socjalistycznego „Angriff'u" oświadcza, że Prusy Wschodnie są zagrożone, że bezpieczeństwo ich stale narażone jest na pogwałcenie ze strony Polski, nie ukrywającej swych wrogich zamiarów. Zaś już dzieło tej misternej, od początku do końca przemyślanej intrygi koronują fantastyczne rewelacje pamfletu, pióra niejakiego von Oertzena p. t. „Polskie niebezpieczeństwo", zamieszczonego w nacjonalistycznym miesięczniku „Die Tat" Tu autor daje pełne ujście bujnej wyobraźni niczem nieskrępowanej a zarazem niestrudzenie zapatrzonej w swój cel przewodni. Według tej niesamowitej zaiste rewelacji, napad na Niemcy przez Polskę (między wierszami pozostawia się do domyślenia, że w współdziałaniu z Francją) jest już czemś ostatecznie zdecydowanem Autor jest tak doskonale wtajemniczony w najtajniejsze zamysły tego „spisku", że nawet z najdrobniejszemi szczegółami przytacza przyszły przebieg wypadków i daje pełny zarys całej kampanji wojennej. Zarazem w przerażających barwach maluje potęgę militarną Polski, której nie sposób wprost się oprzeć.

Tych banialuk von Oertzena nie warto byłoby na serjo traktować, gdyby ta cała kampanja nie zbiegła się dokoła jednego szczytowego punktu i nie miała wszelkich cech próby nowej przemyślanej i zorganizowanej intrygi wymuszenia ustępstw dla „bezbronnej" Rzeszy

Obecnie toczą się w Genewie ostateczne debaty przygotowawcze konferencji rozbrojeniowej. Osią dążeń niemieckich jest t. zw. Gleichberechtigung, czyli równouprawnienie zbrojeń. Przedstawiony przez Mac Donalda plan angielski częściowo już szedł na rękę tym zrozumiałym już dla wszystkich planom militaryzmu niemieckiego. Ostatnie wydarzenia w stosunkach wewnętrznych Rzeszy spowodowały radykalny zwrot w opinji angielskiej na niekorzyść dążeń Niemiec. Słynna debata w Izbie Gmin dała plastyczny wyraz nastrojom nieufności jakie stanowisko Niemiec obudziło w Anglji. Na konferencji waszyngtońskiej sprawa przyjęła już zdecydowanie niepomyślny obrót dla zamierzeń Berlina. Roosevelt okazał całkowite zrozumienie sytuacji europejskiej, zagrożonej przez nieokiełznany agresywizm pangermanizmu. Bojowy nacjonalizm rządów Hitlera wywołuje niepokój i po tamtej stronie oceanu. W obecnych warunkach sankcjonowanie dozbrojenia się Niemiec pod jakąkolwiek bądź postacią uznano za rzecz niedopuszczalną. Roosevelt całkowicie ponoć przychylił się do motywów polityki Francji w tej sprawie, a delegat Ameryki na konferencję rozbrojeniową, Norman Davis, otrzymał już odpowiednie instrukcje z Waszyngtonu.

W tych warunkach pangermanizm uznał za konieczne stworzenie atmosfery, która umożliwiłaby spotęgowanie mocno skompromitowanej ostatnio kampanji rewizjonistycznej, zwłaszcza w zakresie równouprawnienia niemieckich zbrojeń. Legenda o przygotowanych rzekomo planach wojny z Niemcami ma dać nową wymowę i nową argumentację zabiegom Berlina. I oto jesteśmy świadkami pierwszych posunięć w tej misternie spreparowanej akcji.

Ale tym razem intryga zbyt już jest wyraźna i przejrzysta, aby wywołać mogła zamierzony efekt w Londynie i Waszyngtonie, to znaczy tam, gdzie przedewszystkiem chodzi o zmiękczenie serc i nastrojów. Alarmy o spisku zbrojnym przeciw Niemcom, o przygotowaniach jakowejś wojny prewencyjnej, mającej uprzedzić czas gotowości linjowej Rzeszy, są tak sprzeczne z oczywistością faktów i stanowisk tych państw, przeciw którym rzucane są te insynuacje, że wywołać mogą tylko niezbyt pochlebną dla taktyki pangermanizmu analogję z ową znaną na świecie bajeczką o złodzieju, krzyczącym w ucieczce dla zatarcia po sobie śladów: „łapaj złodzieja!"

Polityka pokojowa zarówno Polski, jak i Francji, jest dogmatem zasadniczej postawy politycznej obu sprzymierzonych państw. Francja, przez szereg lat usiłująca drogą najdalej idących ustępstw nakłonić Niemcy do kompromisu i pojednania nie może być chyba posądzona o żywienie wojennych zamierzeń. Polska, tylokrotnie budzącym podziw spokojem oraz opanowaniem odpowiadająca na najrozmaitsze prowokacje ze strony Niemiec. Polska, zawsze stwierdzająca czynem swe pacyfistyczne tendencje, daleka od jakichkolwiek uroszczeń zaborczych, stoi poza zasięgiem wszelkich tego rodzaju insynuacyj. Polska nie odda ani piędzi swej ziemi — lecz o atakach na kogokolwiek nie myśli.

Nowa kampanja propagandy niemieckiej nie osiągnie zamierzonych celów Ta intryga zbyt grubemi już szyta jest nićmi, a z worka pangermanizmu bije rażąco wygląda szydło jego złotnych zamierzeń.

Tylko całej tej aferze swoistego posmaku i zgoła groteskowej pikanterji dodaje fakt, że w roli oskarżyciela o plany i spiski wojenne występuje państwo, które jest centrem przygotowań zbrojnego odwetu, które pacyfizm zwalcza i tępi u siebie z zaciekłością i furją, które wciąż domaga się prawa zbrojenia i które wyciąga ręce po terytorja wszystkich niemal swych sąsiadów.

Czesław Gumkowski.

Do wszystkich mieszkańców!

Polska Państwowa Loterja otwiera wkrótce swe wrota szczęścia!
Szczęśliwi wybrańcy losu osiągną olbrzymie sumy jak:
Zł. 2.000,000.; 300,000.; 250,000.; 200,000.; 150,000.; 100,000.; i t. d.
Obywatele! Pragniemy każdemu z Was zapewnić spokojną i pewną przyszłość! Każdy zatem dbający o dobro Swoje i Rodziny powinien bezwzględnie nabyć los w Najszczęśliwszej i Największej na Województwo Łódzkie Kolekturze

S. JATKA

Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3

Skorzystaj z okazji! Czas nagli! Ilość losów ograniczona

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

CZY MARSZAŁEK PIŁSUDSKI ZECHCE KANDYDOWAĆ?

Kurjer Poranny:

Nie jest ani naszem prawem ani zamiarem wkradać się w świat przemyśleń i decyzji Marszałka. Jesteśmy przecież powołani do dania wyrazu powszechnemu pragnieniu, by Marszałek zechciał przyjąć ciężar urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zapewne. Powód rezygnacji Marszałka z kandydowania na ten urząd w 1922 nie został jeszcze całkowicie usunięty. Konstytucja nie została jeszcze ostatecznie naprawiona. Nawet obecna wszakże nie jest już konstytucją marcową, jeśli chodzi o uprawnienie Głowy Państwa. Prawo rozwiązywania parlamentu oraz powoływania rządu —oto atrybuty władzy rzeczywistej, nadane Prezydentowi przez zmiany, dokonane w ustawie konstytucyjnej po przewrocie majowym. Ostateczna — dla bieżącej doby dziejowej — reforma konstytucji jest już tylko kwestją czasu i nie ulega wątpliwości, iż będzie ona dokonana.

Oczywiście na szalę decyzji Marszałka padnie wiele innych i ważkich czynników, girlanda najwznioślejszych i dalej niż nasze sięgających przemyśleń. Przyjmiemy ją z najgłębszym szacunkiem i pełną wiarą, jak przyjmie brzemię urzędu Prezydenta ewentualnie wybrany przez Marszałka elekt, pewny naszego szacunku, oddania i karności.

Lecz dzisiaj, zanim decyzja Marszałka została ogłoszona, każdy z ewentualnych elektów podziela wspólne pragnienie nas wszystkich, naszego ideowego obozu i społeczeństwa, by Marszałek zechciał wyrazić zgodę na wybór i opromienić majestat Rzeczypospolitej majestatem swej wielkości i swej historycznej zasługi.

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM?

Kurjer Poznański.

Jakikolwiek rzeczy wezmą obrót, nie ulega wątpliwości, że o tem, kto dn. 8 maja zostanie Prezydentem, nie zdecyduje ani klub parlamentarny, ani zarząd Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, lecz rozstrzygnie to względnie rozstrzygnął już Józef Piłsudski. Piłsudski lubi zaskakiwać społeczeństwo niespodziankami, to też i sprawa kandydatury prezydenckiej pozostaje jeszcze w gruncie rzeczy tajemnicą mimo różnych wersyj krążących.

Nie zamierzamy tajemnicy tej odgadywać. Ktokolwiek — powtarzamy — będzie przez Blok Bezpartyjny, mający w Sejmie, a tem bardziej w Senacie stanowczą przewagę, formalnie jako kandydat wysunięty i na Zgromadzeniu Narodowem przegłosowany, będzie kandydatem Piłsudskiego, którego wola jest dla całego obozu rządowego miarodajna.

ZATELEFONUJ ZARAZ
Nr. 102-28 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „Kurjer Łódzki" od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

Zajścia chłopskie w St. Zjedn.

Przeszkody w przymusie licytacyjnym.

LE MANS (Stan Iowa w St. Zj.). 30. 4 W stanie Iowa doszło do b. ciężkich zaburzeń na tle przeszkadzania przymusowym licytacjom rolniczym.

W jednym dniu wczorajszym zostało zranionych w tych zajściach 50 osób.

Gubernator stanu Iowa zarządził sądy doraźne i patrole policji obywatelskiej z nasadzonemi bagnetami w okręgach szczególnie zagrożonych.

działają tabletki Togal przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach i rwaniu w stawach, neuralgji i przeziębieniu. Już od przeszło lat 15-tu z najlepszem powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togal. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek Togal. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze! Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Szczególnie ciężki wypadek zaszedł w osadzie sąsiadującej z Le Mans, gdzie setki rolników rzuciły się na licytacyjnych egzekutorów sądowych, którzy pod kierownictwem sędziego i w asyście oddziału policji zjawili się na licytację. Urzędnicy i policja musieli ratować się ucieczką. Sędziego ujęli wieśniacy. Powiedziano mu, że zostanie zlinczowany. Rozebrano go i nasmarowano eterem. Na szyję zarzucono mu powróz. Następnie zaprowadzono go do lasu, zbito i skopano i wtedy puszczono. Obecnie sędzia ten p. Bradley, leży w ciężkim stanie w szpitalu.

Również w Demison zajście było poważne. Zjawili się tam egzekutorzy w towarzystwie komisarza państwowego i 50-ciu ludzi policji. Napadł na nich tłum, złożony z kilkuset rolników. Po kilkogodzinnej walce oddział urzędniczy i policyjny został zmuszony do ucieczki.

Zgromadzenie Narodowe.

Jak odbywały się wybory Prezydenta Rzplitej przed 7 laty.

Już za 8 dni przystąpią posłowie i senatorowie do doniosłego aktu państwowego, jakim jest wybór Głowy Państwa.

Akt ten odbędzie się w zgoła odmiennych warunkach, niż wtedy, gdy prof. Ignacy Mościcki przestępował progi Zamku Królewskiego przed 7 laty.

Godzi się więc dziś przypomnieć te przełomowe w życiu wewnętrzno-politycznem Polski chwile, jakie przeżywaliśmy pod koniec maja i w pierwszych dniach czerwca 1926 roku.

* * *

23 maja 1926 rozesłał marszałek Sejmu, poseł Maciej Rataj do posłów i senatorów zawiadomienie, że zwołuje na 4 maja o godz. 10 rano do sali sejmowej Zgromadzenie Narodowe.

Układ sił partyjnych w tem zgromadzeniu przedstawiał się jako pstra mozaika: 21 stronnictw, z których żadne nie reprezentowało większości, a wszystkie niemal były ze sobą pokłócone. Związek ludowo - narodowy (endecja) miał w Zgromadzeniu Narodowem — 130 posłów i senatorów, Chadecja — 48, grupa Dubanowicza — 28, „Piast" Witosa 66 NPR. — 21, PPS — 48, Wyzwolenie 33, Stronnictwo Chłopskie — 30, Koło żydowskie — 46, Niemcy — 22, Ukraińcy — 21, Klub pracy — 10, komuniści — 6. Poza tem był szereg drobnych partyjek, przeważnie mniejszości narodowych

Nazajutrz po ogłoszeniu terminu Zgromadzenia, wyłoniła się kandydatura Marszałka Piłsudskiego. Opowiedział się za nią kolejno szereg klubów. Zwłaszcza wrażenie wywarła uchwała „Piasta", która „wskazuje na osobę Marszałka Piłsudskiego, jako na tego, kto winien ponosić nietylko faktyczną, ale i formalną odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków i bieg spraw państwowych".

Wśród prawicy wysunięto najpierw dwa nazwiska: prof. Głąbińskiego i prof. Bobrzyńskiego, następnie zgodzono się na kandydaturę wojewody poznańskiego hr. Bnińskiego.

* * *

W poniedziałek, 31 maja zebrali się w sali sejmowej posłowie i senatorowie. Na trybunie prezydjalnej stanął marszałek Sejmu Rataj, obok niego marszałek Senatu Trąmpczynski. Rząd w pełnym składzie z premjerem Bartlem na czele zajmuje miejsce. Loża dyplomatyczna przepełniona.

Do trybuny prezydjalnej podchodzą pos. Marek i pos. Głąbiński i wręczają marsz. Ratajowi zgłoszenia kandydatur.

Marszałek Rataj:

— Zgłoszone są dwie kandydatury: Adolf Bniński, Józef Piłsudski. Przystępujemy do głosowania.

W tej chwili na lewicy pada okrzyk senatora Zubowicza pod adresem kandydatury Bnińskiego:

— Przegra Polskę tak, jak przegrał swój majątek w karty.

Marszałek dzwoni

— Zwracam uwagę — przestrzega— że wszelkie próby zakłócenia spokoju Zgromadzenia będę musiał ukrócić drogą natychmiastowego wykluczenia ze Zgromadzenia Narodowego.

Gdy wywołano nazwisko posła Witosa, rozległy się głosy:

— Nieobecny... obrażony...

O godz. 1 m. 32 wybór był ukończony.

Głosowało 546 członków Zgromadzenia. Za Marszałkiem Piłsudskim oddano 292, za hr. Bnińskim 193 głosów.

* * *

Lotem błyskawicy rozeszła się wieść o wyborze Marsz. Piłsudskiego po mieście, wśród przepełnionych tłumami ulic.

Nowym Światem przejeżdża auto marsz. Rataja, kierując się w stronę sztabu generalnego.

Na maszcie komendy miasta wykwita flaga narodowa. Przed wartownią ustawia się kompanja wartownicza. Orkiestra gra hymn narodowy.

Równocześnie z gmachu M. S. Wojsk przy ulicy Nowowiejskiej rusza pochód półtora tysiąca oficerów i podoficerów. Przeciąga ul. Marszałkowską pod pomnik ks. Poniatowskiego.

Na pl. Teatralnym zbierają się organizacje socjalistyczne, wezwane do zbiórki PPS., formuje się w pochód, który rozwiązuje się dopiero przed siedzibą O. K. R. w Alejach Jerozolimskich.

* * *

Kiedy cała Warszawa wiwatuje — rozchodzi się wieść: Marszałek Piłsudski nie przyjął wyboru!

Niebawem wraca do gmachu sejmowego z konferencji, którą odbył z Elektem marsz. Rataj i przywozi ze sobą list, który mu wręczył Marszałek Piłsudski:

Panie Marszałku! Dziękuję Zgromadzeniu Narodowemu za wybór. Po raz drugi w mem życiu mam w ten sposób zalegalizowanie moich czynów... Niestety, przyjąć wyboru nie jestem w stanie... nie mogłem wywalczyć w sobie zapomnienia, nie mogłem wydobyć z siebie aktu zaufania i do siebie w tej pracy, którą już raz czyniłem, ani też do tych, co mnie na ten urząd powołują... Dziękuję raz jeszcze za wybór, proszę o natychmiastowy — daj Boże — szczęśliwy wybór prezydenta Rzeczypospolitej.

J. Piłsudski.

Natychmiast marszałek Rataj odbył konferencję z przywódcami stronnictw i uwiadomił ich, że Marszałek Piłsudski wysunął kandydaturę prof. lwowskiej Politechniki Ignacego Mościckiego.

Zgromadzenie Narodowe — nazajutrz, 1 czerwca.

W ciągu popołudnia i nocy odbywały się narady partyjne. Prawica postanowiła podtrzymać ponownie kandydaturę hr. Bnińskiego, socjaliści postawić przy pierwszem głosowaniu własnego kandydata, prezesa swego Klubu parlamentarnego d-ra Marka — wszystkie inne stronnictwa opowiedziały się za prof. Mościckim.

Nazajutrz, w drugiem głosowaniu, otrzymał prof. Mościcki:

66 głosów „Piasta,
48 „ P. P. S.,
33 „ Wyzwolenia,
33 „ Stron. Chłopskiego,
21 „ N. P. R.,
10 „ Klubu pracy,
36 „ Koła żydowskiego,
19 „ „ niemieckiego,
21 „ Klubu ukraińskiego.

281 głosami przeciw 200, które prawicowe partje oddały na hr. Bnińskiego — został wybrany prof. Ignacy Mościcki.

* * *

O godz. 12 m. 45 przed domem przy ul. Czackiego 14 zatrzymały się dwa auta. Wysiedli z nich marsz. Trąmpczyński wicemarsz. Dąbski oraz premjer Bartel.

W salonie skromnego mieszkania prywatnego przyjął delegację Elekt.

Zabrał głos premjer Bartel:

— Spełniając wolę Zgromadzenia Narodowego, zawartą w protokule, zawiadamiamy Pana Profesora, że wybrany Pan został na Prezydenta Rzeczypospolitej. Czy Pan Profesor wybór przyjmuje?

— Przyjmuję.

Trzej przedstawiciele władz ustawodawczych zasiadają przy stole z nowym Prezydentem do krótkiej poufnej narady.

O godzinie 4 po południu złożył Prezydent wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu, o 8 wieczorem wziął udział w obiedzie, wydanym na Jego cześć przez marszałka Sejmu, a późnym wieczorem wyjechał do Lwowa na krótki pobyt trzydniowy, by zlikwidować swe zobowiązania naukowe i sprawy rodzinne.

4-go czerwca złożył przysięgę i zamieszkał na Zamku.

Co dzień niesie?

KWIECIEŃ **30** NIEDZIELA

DZIŚ Katarzyny S. P.
Jutro Filipa i Jakuba

Wschód słońca	4.09
Zachód słońca	18.56
Wschód księżyca	7.28
Zachód księżyca	00.46
Długość dnia	14.47
Przybyło dnia	6.55

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

notuje ceny w sklepach:

		HURT:	DETAL:
SER	szwajcarski	4.20	— 4.80
„	tylżycki	3.—	— 3.60
„	litewski	2.45	— 2.80
„	śmietankowy	1.80	— 2.20
„	lechicki	2.55	— 3.—

Blok ementalski 2 kg. 8.80 — 5.20

Masło i Jaja gwarantowanej jakości.

Posiedzenie Komisji Opieki Społecznej.

We wtorek, dnia 2 maja rb. o godz. 7 wieczorem w Domu dla Chronicznie Chorych przy ul. Wiznera nr. 25-27 odbędzie się posiedzenie Komisji Opieki Społecznej.

Na porządku dziennym m. in. znajdują się sprawy: 1) regulaminów Zbiorni dla starców oraz Domów Noclegowych, 2) wyboru opiekunów czynnych.

Walny zjazd

urzędników skarbowych.

W dniach 29 i 30 m. odbędzie się w Warszawie doroczny walny zjazd delegatów kół Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rzplitej Polskiej.

Poza szeregiem spraw organizacyjnych, na zjeździe omówione zostaną najaktualniejsze zagadnienia świata urzędniczego. Na zakończenie zjazdu odbędzie się wybór władz Stowarzyszenia.

Poświęcenie bandery

Zw. Marynarzy Rezerwy

W dniu 3 maja o godz. 9.30 zbiórka wszystkich członków i sympatyków Związku przed kościołem garnizonowym św. Jerzego.

Poświęcenie bandery poprzedzi uroczyste nabożeństwo, poczem Związek weźmie udział w defiladzie. Godność rodziców chrzestnych łaskawie przyjęli: generałowa Stanisławowa Małachowska, admirał Jerzy Świrski, szef kierownictwa marynarki wojennej.

ZGŁOSZENIA PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH.

Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Magistratu m. Łodzi na rozprawie komisyjnej, odbytej w środę, dnia 26 kwietnia rb. zatwierdził 2 projekty urządzeń przemysłowych, mianowicie: 1 na mechaniczną wytwórnię wyrobów dzianych oraz 1 — na mechaniczną magiel.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, dziś o godz. 12.30 w poł. w sali YMCA, Piotrkowska 89, dr. Pik wygłosi odczyt n. t. O nerwicach. — Wstęp bezpłatny.

W wiekopomną rocznicę.

Dzień Święta Narodowego w Łodzi.

Program uroczystości majowych.

OBYWATELE!

3 maja 1791 r. uchwalił Wielki Sejm Konstytucję, określającą podstawy społecznego i państwowego ustroju dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, na zasadach sprawiedliwości, miłości i zgody wzajemnej.

Dziś w rocznicę tego wiekopomnego dzieła, przed którem Europa chyliła czoła — dajmy wspólny wyraz swej radości i szlachetnej dumy! Uczcijmy wszyscy, bez różnicy wyznania i narodowości, ten moment dziejowy. Dziś, gdy w świecie podnosi głowę przemoc, gwałt i brutalna siła, postanówmy wiernie służyć tym ideałom szacunku dla człowieka, wolności, zgody i miłości, których Polska była od wieków orędowniczką, i które obecnie wnosi w życie narodów i ludzkości.

Niech twórcze myśli Konstytucji 3 maja żyją w naszej pamięci ku chwale Najjaśniejszej Naszej Rzeczypospolitej!

PROGRAM.

Wtorek, dnia 2 maja 1933 roku:

Godz. 19. — Capstrzyk orkiestr wojskowych, związku strzeleckiego, policyjnych, kolejowych, straży ogniowej i innych.

Środa, dnia 3 maja 1933 roku:

Godz. 6.30 — Pobudka orkiestr wojskowych; godz. 8.10 — Uroczyste nabożeństwa dla młodzieży oraz nabożeństwa uroczyste w świątyniach wszystkich wyznań; godz. 11 — Nabożeństwo uroczyste w Katedrze.

Uwaga: Delegacje organizacyj i instytucyj społecznych, biorące udział w nabożeństwie w Katedrze, rozwiązują się na placu katedralnym po ukończeniu nabożeństwa.

Godz. 12.30 — Defilada przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki na Placu Wolności.

Porządek defilady: 1. Wojsko, 2. Policja Państwowa, 3. Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, 4. Przysposobienie Wojskowe, 5. Straż Ogniowa.

Godz. 16. — Przedstawienie dla żołnierzy i policji w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej, poprzedzone przemówieniem przewodniczącego Komitetu, posła Józefa Wolczyńskiego. Dana będzie sztuka w 11 obrazach „Podróż naokoło świata w 40 dni" według znanej powieści Juljusza Verne.

Godz. 16. — Przedstawienie w Teatrze Miejskim dla młodzieży szkół średnich i zawodowych średnich, poprzedzone przemówieniem członka Komitetu prezesa Stanisława Naidera. Dana będzie komedja w 3-ch aktach Józefa Korzeniowskiego „Panna mężatka" z występem dyr. Stanisławy Wysockiej.

Godz. 20.30. — Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, poprzedzone przemówieniem członka Komitetu, prezesa Zygmunta Fiedlera. Dana będzie komedja w 3-ch aktach Józefa Korzeniowskiego „Panna mężatka" z występem dyr. Stanisławy Wysockiej.

Obywatele! Poprzyjcie zbiórkę na „Dar Narodowy 3 Maja", urządzoną przez Polską Macierz Szkolną.

Komitet Obchodu Święta Narodowego 3 Maja.

Łódź, w maju 1933 roku.

3-CI MAJA NA CHOJNACH.

(t) W związku z nadchodzącem świętem 3-go Maja na Chojnach zawiązał się komitet uroczystości, w skład którego weszli przedstawiciele miejscowych stowarzyszeń i korporacyj.

Do komitetu wykonawczego weszli pp.: Kurek, Kowalski, Jan, Tysiak i st. przod. Kurpiński. Według ustalonego programu uroczystość obchodu święta 3-go Maja rozpocznie się o godz. 9.30 rano.

Zbiórka organizacyj wyznaczona została na placu sportowym, skąd wyruszy pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Następnie odbędzie się defilada oddziałów strzeleckich, Zw. Rezerwistów, straży i policji.

Po południu przewidziane są zawody sportowe o nagrodę przechodnią, a o godz. 18 uroczysta akademja w sali straży ogniowej.

Dar Narodowy 3-go Maja.

Powołanie do życia obywatelskiego komitetu zbiórki

na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej.

W dniu 27 b. m. zawiązał się obywatelski komitet zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja" na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej. W skład komitetu weszli pp.: poseł J. Wolczyński — przewodniczący, ks. Oficjał dr. Bączek — wiceprzewodniczący, dyr. Maciński — sekretarz oraz członkowie: inż. K. Bever, p. Chilarska, dyr. T. Czerlunczakiewicz, dyr. Z. Fiedler, nacz. W. Fokciński, dyr. K. Greger, red. Cz. Gumkowski, dyr. J. Jabłkowski, p. M. Knorrowa, sędzia H. Konarzewski, dr. Mogilnicka, wiz. Z. Podgórski, p. Szwajdler, p. M. Ulrichsowa, red. W. Wagner, prez. J. Zaborowski, ks. Z. Franczewski i inż. Z. Kornacki.

Prezydjum zwraca się do społeczeństwa z usilną prośbą o serdeczne potrakt towanie poczynań zbiórkowych, zaznaczając, że Polska Macierz Szkolna nie powołuje do swych zbiórek sił najemnych. Wszyscy współpracujący w zbiórce oddają swe trudy bezinteresownie, z pobudek ideowych, doceniając owocną działalność Macierzy, a co zatem idzie, zasługują na poważne i życzliwe traktowanie. Protektorat nad zbiórką na naszym terenie bezpośrednio roztaczają: p. wojewoda Aleksander Hauke - Nowak i J. E. ks. biskup dr. W. Tymieniecki, będący członkami komitetu honorowego, obejmującego swą działalnością cały kraj.

Kiedy nastąpi wznowienie robót sezonowych.

Interwencja przedstawicieli Związków w Urzędzie Wojewódzkim.

Oświadczenie p. wojewody Hauke-Nowaka.

W dniu 28 kwietnia zgłosiła się do wojewody łódzkiego p. Aleksandra Hauke - Nowaka delegacja wszystkich związków robotników sezonowych: Klasowego, „Pracy" i Ch. D. Delegacja przedstawiła panu wojewodzie przebieg narad jakie miały miejsce w dniu 27 kwietnia w Ministerstwie Opieki Społecznej przy współudziale przedstawicieli związków zawodowych.

Jednocześnie delegacja prosiła pana wojewodę o podjęcie odpowiednich kroków, celem przyśpieszenia terminu rozpoczęcia robót publicznych oraz o przyznanie robotnikom sezonowym zapomogi za okres od 15 kwietnia do końca b.m.

Pan wojewoda oświadczył delegacji, **że ze swej strony dołoży starań, aby roboty publiczne podjęto zostały już w pierwszych dniach maja.** Co się zaś tyczy kwestji jednorazowej zapomogi, pan wojewoda zakomunikował delegacji, iż wystąpi z odpowiednim wnioskiem do Ministerst., zastrzegając się jednakże, że ewentualna wypłata zapomogi mogłaby nastąpić tylko w tym wypadku, o ile władze centralne wyasygnowałyby na ten cel dodatkowe kredyty.

Poświęcenie sztandaru „Orlęcia".

Dziś uroczystość w Konstantynowie.

W dniu 30 kwietnia odbędzie się w Konstantynowie poświęcenie sztandaru tamtejszego oddziału „Orlęcia" z następującym porządkiem uroczystości:

Godz. 9.30 — zbiórka zaproszonych stowarzyszeń i gości w sali kina Luna w Konstantynowie, ul. Łódzka 30; godz. 10.45 — wymarsz z orkiestrą do kościoła na uroczyste nabożeństwo; godz. 11 — uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru; godz. 12 — złożenie wieńca przy pomniku T. Kościuszki i okolicznościowe przemówienie; godz. 12.30 — uroczysta akademja połączona z wbijaniem gwoździ pamiątkowych, wpisywaniem się do „Złotej księgi" i częścią koncertową; godz. 14 — wspólny obiad; godz. 16 — zabawa towarzyska.

Sezon wycieczek letnich

Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Dnia 7 maja rozpoczyna się sezon letni wycieczką do Pabjanic i Łasku. Program obejmuje zwiedzenie renesansowego pałacu biskupiego, muzeum krajoznawczego, najstarszego z miejscowych kościołów i pięknych sadów Kruschego (o ile zakwitną), poczem wymarsz do Łasku przez Dobroń (ładny kościół drewniany z XVIII wieku) i lasy Kolumny. W Łasku zwiedzenie starożytnego kościoła (piękne ornaty i inkunabuły).

Wyjazd o godz. 9, powrót o 19.40. Prowadzi p. J. Ławrynowiczowa. Opłata dla członków zł. 3.75, dla gości — 4.50.

Zapisy przyjmuje kancelarja Towarzystwa (Al. Kościuszki 17, poprzeczna oficyna) we wtorki i piątki od godz. 6 do 8-ej.

Organizacje Chrześcijańsko-Społeczne w Łodzi

w dniu święta 3-go maja.

Chrześcijańska Demokracja, Chrz. Związki Zawodowe, Stow. Robotników Chrz. Chrz. Uniwersytet Robot. (Ch. U. R.) i Chrz. Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie" — obchodzą w rb. Święto Narodowe 3 Maja — jako święto Pracy — Wielką Akademją w sali dużej Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34. O godz. 9 min. 30 odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w kościele św. Ap. Piotra i Pawła przy ul. Nawrot nr. 104, na którem kazanie okolicznościowe wygłosi ks. kan. St. Rybus po nabożeństwie Akademja w Domu Ludowym, na której przemawiać będą przewódcy Chrześć. Demokracji o znaczeniu Święta Narodowego — Święta Pracy, o kryzysie ustroju kapitalistycznego i przebudowie gospodarczo-społecznej w myśl zasad Encykliki „Quadragesimo Anno". — Wszystkie Koła Chrześcijańskiej Demokracji, Dzielnice Stow. Rob. Chrz., Chrz. Związki Zawod. i Oddziały Chrz. Zw. Mł. Prac. „Odrodzenie" — przybędą na nabożeństwo ze sztandarami, po nabożeństwie zaś udadzą się na Akademję.

Przyjdź i weź mnie z sobą! prosi książka - przyjaciółka.

TANI TYDZIEŃ KSIĄŻKI

od 27 kwietnia do 10 maja r. b.

Księgarnia Łódzka „CZYTAJ!"

właśc. KAZIMIERZ PAWLAK

Łódź, ul. Prez. NARUTOWICZA Nr. 2.

Telefon 110-55 —:—:— P. K. O. 60898.

S. S. Van Dine

„COLT 45"

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Gdyby pan wiedział, jakie to naprawdę śmieszne, toby pan pękał ze śmiechu.

I Vance zwrócił się do Markhama:

— Wiesz, to naprawdę niewiele warte ale może nam pomóc do wykrycia prawdy. Faktycznie rad jestem, że kapitanowi przyszła do głowy taka literacka fantazja. Może, mając w ręku ten dokument, uda nam się przełamać skrupuły majora i skłonić go do otwartości. Może się mylę, ale mówię ci, warto spróbować.

Przystąpił do biurka i nachylając się do przyjaciela, dodał serdecznie:

— Nie wyprowadzam cię w pole, mój drogi. Wiesz co, zatelefonuj do majora, i poproś, żeby tu zaraz przyjechał. Powiedz, że zabójca się przyznał, tylko nie mów, kto. Możesz dać do zrozumienia, że panna St. Clair albo Pyfe, czy inny djabeł. Tylko niech zaraz przyjedzie. Udaj, że chcesz z nim pomówić w kwestji oskarżenia.

— Nie rozumiem, poco go mam wzywać. Zobaczymy się wieczorem w klubie, to mu powiem.

— Co to to nie. Jeżeli major ma nas oświecić na jakimś punkcie, to chcę, żeby to miało miejsce w obecności sierżanta Heatha.

— Mojej? Ja nie potrzebuję żadnego oświecenia — odparł Heath.

Vance popatrzył na niego z zachwytem i zdziwieniem.

— Cudowny człowiek! Nawet Goethe zawołał: **mehr Licht**, a pan ma dosyć!.. Zdumiewające!

— Słuchaj, Vance — rzekł Markham — poco komplikować sprawę? Zmarnujemy tylko cenny czas, swój i majora. Jego opinja nie przyda się nam na nic.

Niby to protestował, ale czuł, że powinien przyjaciela posłuchać. Doświadczenie nauczyło go, że zawsze dobrze wychodził na jego radach.

Vance, wietrząc jego wahanie, rzekł:

— Idzie mi o coś więcej, niż o widok rumianej fizjognomji majora. Daję słowo że będziesz mi wdzięczny.

Markham protestował dłuższą chwilę, ale Vance nalegał tak uporczywie, że postawił wkońcu na swojem.

Heath siedział w kącie, paląc na pocieszenie cygaro. Stanowisko Vance'a irytowało go tak bardzo, że nawet się z tem nie krył.

Major Benson zjawił się dziwnie szybko. Porwał dokument z zeznaniem, lecz gdy go przeczytał, jego ożywiona twarz zachmurzyła się, a w oczach błysnęło zdumienie.

Wkońcu spojrzał na nas, marszcząc czoło.

— Nie rozumiem. Przyznam się, że mnie to zaskoczyło. Nie wierzę, żeby to Leacock zastrzelił Alvina.. Oczywiście mogę się mylić.

Położył dokument na biurku i padł na fotel. Na twarzy jego malował się wyraz zawodu.

— Czy pan prokurator zadowolony?

— Ja to biorę prosto — odparł Markham. — Jeżeli nie jest winny, to pocoby się miał przyznawać? Zresztą mamy przeciwko niemu tyle dowodów, że chciałem go aresztować już dwa dni temu.

— Winien — zawyrokował Heath — miałem już go na oku od samego początku.

Major Benson nie odpowiedział odrazu. Jakby się namyślał, co odpowiedzieć.

— Nie... jest.. wykluczone, że Leacock przyznał się w jakimś celu...

Naturalnie wszyscyśmy zrozumieli to niedopowiedzienie.

— Przyznam się — rzekł Markham — że początkowo podejrzewałem pannę St. Clair i dałem to Leacockowi do zrozumienia. Ale później przekonałem się, że były to tylko pozory.

— Czy Leacock o tem wie? — zapytał szybko major.

— Co to ma do rzeczy? — rozzłościł się Heath. — Czy panowie myślą, że on chce poświęcić życie dla ratowania jej reputacji? Piii! Takie rzeczy dzieją się w filmach. W życiu — najgorzej! Niema wariatów!

— Jabym tego nie powiedział — zaprzeczył leniwie Vance. — Kobiety mają za dużo rozsądku na takie warjactwa, ale mężczyźni są zdolni do nie wiem jak idjotycznych kawałów.

Spojrzał pytająco na majora.

— Czy można wiedzieć, dlaczego pan podejrzewa kapitana o rolę sir Galahada?

Ale major zasłonił się mgłą ogólników i nawet już nie nawrócił do swego pierwotnego przypuszczenia à propos postępku kapitana. Vance pytał i pytał — bez skutku.

Aż wkońcu Heath stracił cierpliwość i rzekł:

— Panie Vance, pan nie oczyści Leacocka słowami. Fakty. Groził Bensonowi, że jeżeli go jeszcze raz przyłapie z dziewczyną, to go zabije. I zaprosił ją na obiad i zginął. Potem Leacock schował rewolwer w jej mieszkaniu, a kiedy mu się zaczęła ziemia palić pod nogami, zabrał i rzucił do rzeki. Przekupił służącego żeby poświadczył jego fałszywe alibi: widziano go po północy przed domem Bensona i nie umiał odpowiedzieć na żadne pytanie.. Jeżeli to wszystko nie jest wyraźne, to ja jestem tuman.

— Okoliczności są przekonywujące — przyznał major Benson — ale czy nie dałoby się ich wytłumaczyć inaczej?

Heath nie raczył odpowiedzieć.

— Mnie się to tak przedstawia — zaczął ponownie. — Leacock zwietrzył coś, wziął rewolwer, poszedł do domu rywala, zastał go z dziewczyną i palnął mu w łeb tak jak obiecywał. Ona winna, że nie wydała zabójcy. Teraz on się przyznał i niema w kraju sądu przysięgłych, któryby go nie zasądził.

— **Probi te legales homines** — mruknął Vance.

W drzwiach stanął Swacker.

— Reporterzy do pana prokuratora — zameldował, krzywiąc się komicznie.

— Czy już wiedzą o przyznaniu się kapitana? — zapytał Markham Heatha.

— Jeszcze nie, ale ciekawi, czy niema jakiego nowego zwrotu. Jeżeli pan prokurator pozwoli, to im powiem.

Markham skinął głową, i sierżant ruszył ku drzwiom, lecz Vance zastąpił mu szybko drogę.

— Słuchaj, Markham, czy mógłbyś zatrzymać to w tajemnicy do jutra?

Prokurator nasrożył się gniewnie.

— Mógłbym, oczywiście, ale poco?

Opieka nad dzieckiem ociemniałem.

Niezmiernie owocna działalność Łódzkiej Rodziny Radjowej.

Nowe władze Stowarzyszenia.

W kwietniu minął rok od powstania Łódzkiej Rodziny Radjowej, Stowarzyszenia radjosłuchaczów, prowadzącego na terenie Łodzi akcję miłosierdzia. Jak kolwiek okres działalności tego Stowarzyszenia jest krótki, jednakże wyniki są poprostu nieproporcjonalne do czasokresu istnienia tej organizacji. Doskonałą ilustracją tego było pierwsze Doroczne Walne Zebranie Łódzkiej Rodziny Radjowej, które odbyło się w auli Państwowej Szkoły Włókienniczej i które zgrupowało na sali około 2000 osób. Zebranie zagaił niestrudzony pracownik na niwie społecznej prezes Ł. R. R. p. Józef Wciślicki, który poprosił na przewodniczące go zebrania ławnika Antoniego Harasza. Pozatem za stołem prezydjalnym zasiedli, jako asesorzy p.p. Haraszewski i por. Czajka.

Ze sprawozdania Zarządu wynika, że Łódzka Rodzina Radjowa w obecnej chwili posiada na terenie Łodzi około 100 swoich kół, 2 oddziały w Pabjanicach i w Zduńskiej Woli, a obecnie organizuje dalsze oddziały w Zgierzu i Aleksandrowie, a dzięki propagandzie dziś akcja jej jest głośna już nietylko w Łodzi, ale w całym Państwie i zagranicą. Świadczą o tem liczne ofiary, jakie wpływają do kasy Rodziny na rzecz akcji charytatywnej ze wszystkich zakątków Polski oraz enuncjacje, jakie ukazują się w prasie zagranicznej.

Zgodnie ze swym statutem Rodzina Radjowa w pierwszym rzędzie poświęciła się opiece nad dzieckiem ociemniałem i dąży z powodzeniem do wybudowania pierwszego w województwie, a 6 w kraju Internatu dla dzieci ociemniałych. Pozatem Rodzina Radjowa w okresie sprawozdawczym niosła pomoc głodującym dzieciom, otaczała opieką biednych, bezrobotnych radjosłuchaczy oraz wspierała głuchoniemych. Niezależnie od tego Zarząd Rodziny Radjowej rozwinął olbrzymią akcję zbiórkową radjosprzętu, który był częściowo przekazywany chorym i cierpiącym, a częściowo zaś ofiarowany Patronatowi nad Więźniami, który odbiorniki instalował w więzieniach łódzkich. W tym czasie zarząd urządził szereg dochodowych imprez, które w dużym stopniu zasiliły fundusze Stowarzyszenia. Ze sprawozdania skarbnika wynika, że Łódzka Rodzina Radjowa na swojem koncie PKO. posiada przeszło 14 tys. zł. zebranych w ciągu 1 roku. Jest to niewątpliwie rekord, jakim nie potrafi się poszczycić żadna organizacja.

Po sprawozdaniach na wniosek Komisji Rewizyjnej Walne Zebranie udzieliło ustępującemu Zarządowi absolutorjum oraz przez aklamację na wniosek prezesa Wciślickiego wyraziło podziękowanie sekretarzowi generalnemu ŁRR. red. Benedyktowi Stefańskiemu za owocną działalność w Zarządzie.

Po uchwaleniu przez Walne Zebranie projektu zmian statutu, wybrano nowy zarząd w skład którego weszli: p.p. Józef Wciślicki, jako prezes, a delej płk. Adam Haberling, ławnik Antoni Harasz, Adolf Hage, red. Benedykt Stefański, dr. Marja Więckowska, Władysław Pawłowski, Emanuel Majzner, Jadwiga Sumińska, Józef Rusin-Rusiński, Janina Sikorska, red. Władysław Polak. Stanisław Kolasiński, Czesław Wróblewski, nacz. Marjan Gidyński, Marjan Ciesielski, Edmund Sumiński, Oskar Dobrowald oraz H. Antoniewski. Ukonstytuowanie się Zarządu oraz eliminacja zastępców odbędzie się w piątek na Zebraniu Konstytucyjnem o godz. 19 w lokalu ŁRR. ul. Nawrot 8.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli dyr. Rajmund Bromirski, red. Czesław Gumkowski, starosta Franciszek Denys, kom. Marcin Andziak, red. Aleks. Milker i p. Bukowski.

Następnie ustępujący Zarząd wręczył honorowemu dożywotniemu członkowi Ł.R.R. red. Janowi Piotrowskiemu dyplom uchwalony na Zebraniu Organizacyjnem Rodziny Radjowej.

Na zakończenie zebrania uchwalono przesłać depeszę hołdowniczą Panu Prezydentowi Rzplitej, Dyrekcji Polskiego Radja w Warszawie oraz wyrazić podziękowania prasie łódzkiej i Rozgłośni łódzkiej P. R. za propagowanie idei Rodziny Radjowej i pomoc w rozwijaniu akcji tego Stowarzyszenia.

Walne Zebranie poprzedzone zostało akademją, w której udział wzięli: pierwszy speaker Polskiego Radja, chór Stow. Moniuszki pod dyr. Józefa Wolczyńskiego, orkiestra Szkoły Rzemiosł Księży Salezjan. W auli urządzona została pośmiertna wystawa obrazów i projektów architektonicznych śp. Konrada Piotrowskiego, syna popularnego feljetonisty red. Jana Piotrowskiego. W czasie akademji p. Tadeusz Bocheński wygłosił szereg poezji, wszechstronnie uzdolnionego, a przedwcześnie zmarłego śp. Konrada Piotrowskiego.

Wznowienie dochodzenia

przeciwko adw. Łukasiewiczowi.

(a) Jak donosiliśmy, dochodzenie przeciw adwokatowi Stefanowi Łukasiewiczowi zostało zawieszone, naskutek przebywania adw. Łukasiewicza w domu zdrowia. Badania lekarskie nie dały konkretnych wyników.

Wobec tego adw. Łukasiewicz opuścił dom zdrowia. Równocześnie dowiadujemy się, że po zapoznaniu się z wynikami badań lekarskich, Urząd Prokuratorski w Łodzi zarządzenie swe w kwestji zawieszenia dochodzenia przeciw adw. Łukasiewiczowi cofnął i nadał bieg dochodzeniu.

120 wymówień w Magistracie.

Zwolnienie panien, mężatek i kawalerów.

(a) W dniu wczorajszym w biurach Magistratu m. Łodzi panował nastrój niezbyt wesoły, a to z racji wymówienia pracy 120 urzędnikom.

Dotrzymując ściśle ustawowego terminu, Magistrat w dniu wczorajszym wręczył na piśmie wymówienie 120 pracownikom z różnych wydziałów. Wymówienia te nastąpiły naskutek przeprowadzonej reorganizacji, w związku z likwidacją wydziału podatkowego, przeprowadzoną z racji przekazania agend wymiarowych i egzekucyjnych władzom skarbowym.

Wymówienia otrzymali w pierwszym rzędzie urzędnicy samotni, zamożniejsi, żony, których mężowie zajmują lepiej płatne stanowiska, panny itd.

Poza wymówieniem 16 urzędników zwolnionych zostało całkowicie na emeryturę, z powodu osiągnięcia granicy wieku, względnie dostatecznego do otrzymania emerytury okresu pracy.

Dobry interes sprytnych oszustów.

Sprzedali maszynę do kopjowania 20 złotówek

za 2 tysiące dolarów.

Z Częstochowy donoszą:

Władze bezpieczeństwa aresztowały tutaj dwóch sprytnych oszustów, Józefa Lehmana z Katowic i Adolfa Blauweissa z Częstochowy. Obaj oszuści „skonstruowali" maszynkę do kopjowania dolarów i wyjechali z tym swoim „wynalazkiem" do Krakowa. Za pośrednictwem niejakiego Czoga, zawarli znajomość z kupcową Friesową z Dukli.

Naiwna Friesowa przybyła z Dukli do Krakowa i przywiozła z sobą 2.000 dolarów. W jednym z hotelików krakowskich odbyła się próba kopjowania. Do maszynki włożono najpierw banknot 20 złotowy, który po chwili zamienił się na drugi banknot 20-złotowy, również prawdziwy. Oczywiście, iż manipulacja polegała na sprytnem podłożeniu drugiego banknotu. Friesowa była oczarowana maszynką do kopjowania i wręczyła oszustom 2.000 dolarów. Gdy Friesowa rozpoczęła sama próby, oszuści ulotnili się.

Wkrótce zjawił się również brat Friesowej z Dukli, który również przywiózł ze sobą kilka tysięcy dolarów. W tym jednak czasie cała afera wykryła się. — Policja rozpoczęła dochodzenie i oszustów aresztowała w Częstochowie.

Nowe ograniczenia paszportowe.

Paszporty emigracyjne i kuracyjne.

Ulgi w celach leczniczych.

Jak donieśliśmy, Min. Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, w którym zarządziło wstrzymanie wydawania paszportów bezpłatnych i ulgowych i ograniczenie wydawania paszportów za opłatą normalną.

Jak informują w M. S. Wewn., paszportów bezpłatnych wydawano rocznie przeszło 5000 sztuk. W większości wypadków paszporty otrzymywali emigranci dalej osoby wyjeżdżające w sprawach rodzinnych, majątkowych, celem podjęcia spadku, studenci uczący się w uczelniach zagranicznych i t.p. Obecnie paszporty bezpłatne będą również udzielane, ale tylko emigrantom, którzy przedstawią dowody, że mają zagwarantowaną pracę na obczyźnie i skarb państwa z racji ich wyjazdu nie będzie ponosił strat.

Paszporty ulgowe były wydawane studentom i osobom, wyjeżdżającym na kurację, a nie posiadającym zbyt wielkich środków. Obecnie petent, składający podanie o paszport ulgowy, celem wyjazdu zagranicę dla kuracji, musi przedstawić świadectwo lekarskie, stwierdzające konieczność wyjazdu zagranicę, co może mieć miejsce tylko w tych wypadkach, gdy choroba nie da się wyleczyć w żadnem z uzdrowisk krajowych. Petenci będą poddawani powtórnemu badaniu przez lekarza M. S. Wewn.

Paszporty ulgowe dla studentów również zostaną ograniczone, zwłaszcza dla tych, którzy mogą studjować w kraju.

Co do wyjazdów zagranicę w celach handlowych, to paszporty będą wydawane po skrupulatnem zbadaniu, czy istotnie zachodzi konieczność wyjazdu.

Zarząd

TELEFONÓW ŁÓDZKICH PAST

podaje do wiadomości, że na skutek zarządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 6 kwietnia r. b., dodatkowe opłaty miesięcznie od telefonów abonowanych na sieci łódzkiej, wynoszące zł. 1.50 od każdego aparatu głównego i zł. 1.— od każdego aparatu dodatkowego zostały z dniem 30 kwietnia r. b. skasowane.

Pożegnanie wiceprokuratora Mandeckiego.

Wczoraj odbyło się w Sądzie Okręgowym uroczyste pożegnanie wiceprokuratora Mandeckiego.

Wiceprokurator Mandecki odchodzi, jak wiadomo, na analogiczne stanowisko do Lublina.

Zjazd

delegatów majstrów fabrycznych.

(a) Dziś o godzinie 10 rano w lokalu Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Żeromskiego 74 rozpoczyna się ogólnopolski zjazd delegatów majstrów fabrycznych, na który przybywają delegaci ze wszystkich ośrodków przemysłowych. Na zjeździe omawiane będą kwestje umowy zbiorowej dla majstrów oraz sprawy organizacyjne i inne.

KOMUNIKAT ZW. OFICERÓW REZ.

Zarząd Koła Łódzkiego Z. O. R. przypomina, że w dniu 30 kwietnia odbędzie się doroczny zjazd delegatów Kół Okręgu Łódzkiego w Kaliszu. Ze względu na charakter manifestacyjny zjazdu i nader ważne sprawy, mające być przedmiotem obrad, pożądany jest jak najliczniejszy udział oficerów i podchorążych rezerwy, poza wybranymi na ten zjazd delegatami.

Wyjazd delegatów nastąpi w sobotę wieczorem, innych zaś uczestników w niedzielę rano z dworca Łódź - Kaliska. Zbiórka delegatów o godz. 19.15 u kol. Matusiaka w poczekalni II klasy, innych uczestników w niedzielę o godz. 5.45 u kol. kol. Z. Folta i J. Pujdaka w poczekalni II klasy.

MORATORJUM HIPOTECZNE

WAŻNE

DLA DŁUŻNIKÓW i WIERZYCIELI

Ustawy o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych.

Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ" ul. Prezyd. Narutowicza 2.

Z WYSTAWY OBRAZÓW PROF. LASZENKI I BUNSCHA.

w salonach Eiserta Piotrkowska 135.

Przed kilku dniami otwarta wystawa dzieł prof. Laszenki i Bunscha wzbudziła w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie, gdyż takiej wystawy na szeroką skalę i tak cennych eksponatów orjentalnych i symbolicznych nasza Łódź już dawno nie oglądała. Przeto nic dziwnego, że wystawa ta ma ogromne powodzenie, gdyż już w pierwszych dniach kilka cennych dzieł, zostało sprzedanych Wystawa jest godną zwiedzenia. Czynna cały dzień bez przerwy od 10 rano—9 wieczór.

Przy słabem trawieniu, małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach reguluje naturalna woda gorzka FRANCISZKA - JÓZEFA tak ważną obecnie działalność kiszek.

Dwie wystawy.

Prace prof. Aleks. Laszenki i prof. Adama Bunscha. Szkoła Warszawska w I. P. S-ie.

Już dawno nie spotykaliśmy się z tak wielkim objawem zainteresowania, jakiego doznała wystawa prac prof. Aleks. Laszenki i prof. Adama Bunscha. Obrazy obu mistrzów rozwieszone zostały na ścianach w ad hoc wynajętym lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 135.

Gdyśmy wchodzili na wystawę ubiegłej niedzieli, stwierdziliśmy, że publiczność wychodząca z tego przygodnie urządzonego salonu okazywała jakieś dziwne podniecenie. Znajomi nie omieszkali natychmiast u progu wystawy podzielić się z nami swemi bezpośredniemi wrażeniami.

— Gdybyśmy wiedzieli, że na wystawie Laszenki tak będzie gorąco, ubralibyśmy się już po letniemu... W futrach i w zimowych kaloszach niepodobna jest oglądać obrazów prof. Laszenki.

Nie rozumieliśmy na razie tych prostych słów z ust publiczności — tego swego rodzaju najlepszego krytyka malarskiego. W tej opinji o Laszence kryła się zupełnie niedwuznaczna myśl: „za dużo żaru, słońca i nieba jest w jego obrazach"... Zakłopotanie czy podziw?

Trzeba stanąć na stanowisku, że podziw. Istotnie, w obrazach Laszenki dużo gorąca, dużo życia natury.

Trzeba przyznać, że bije ono z niską siłą, że dążność do wyrażenia ruchów, zmienności i nagłości zjawisk życia, drgających w wodzie, słońcu, niebie jest istotną treścią jego malarskiego temperamentu. — Natura podzwrotnikowa przemawia do wrażliwego umysłu Laszenki z całą różnorodnością swoich objawów i znajduje idealny wyraz w „Handlarzu dywanów", „Młodej tancerce", „Łobuzie algierskim", „Grajkach Szerifa" i tp.

Nietylko kształt, barwa i światło obchodzą prof. Laszenkę, starał się on wyrazić malarsko szept „Poranku w Port-Saidzie", urok „Ciszy", symfonję „Pustyni" (Kraniec Sahary) i dać skupienie w „Skupieniu".

Gdy się przygląda obrazom Laszenki i jest się olśnionym ich jasnością, jako cechą charakterystyczną niemal wszystkich płócien, nic dziwnego, że publiczność zwiedzająca wystawę naszego egzotycznego twórcy, sugestywnie odczuwa ów żar, o którym wspominaliśmy na wstępie.

Trudno jest omawiać poszczególne obrazy prof. Laszenki wobec dość pokaźnej ich ilości. Nie łatwo też mówić o tem, który z nich jest piękniejszy i ciekawszy. Każdy z osobna tworzy oryginalną całość, porywającą każdego, kto zdolny jest do odczucia egzotyki pustyni afrykańskiej, motywów egipskich, nastrojów, zaklętych w meczetach Ibrahima i zaułkach ulic w Algierze.

...Poprostu kłopot z podziwem wielkiego talentu malarskiego prof. Laszenki.

W drugiej części salonu rozmieszczone są prace prof. Adama Bunscha. — Mistrz ten reprezentuje zgoła odmienne oblicze, jeśli chodzi o tematykę, czy nastrój. Ktoś na wystawie profesorów zauważył dowcipnie, że po przejściu z sali Laszenki do Bunscha bardzo łatwo można się przeziębić...

Z obrazów prof. Bunscha, skądinąd świetnie wykonanych, wieje jednak smutek i przygnębienie. — Widzimy tu Wskrzeszenie Łazarza", „Śmierć i zapomnienie", „Pod krzyżem", „Strach", „Zmartwychwstanie"... Większość tematów o skupionych, ciemnych barwach.— Z pośród plejady tych obrazów wyróżnia się „Portret Rodziny", wykonany, jak stać prof. Bunscha, iście po mistrzowsku

Z innych płócien jego, świadczących o wysokiej kulturze autora, należy wymienić „Notre Dame", „Autoportret" i pejzaże Tatr, Rzymu i Paryża. Świetny również w kompozycji jest „Portret żony".

Wystawa prac prof. Laszenki i Bunscha odsłania piękno prawdziwego i rzetelnego malarstwa.

Na XVI wystawie Instytutu Propagandy Sztuki złożyły się obrazy Stowarzyszenia Artystów Plastyków pod nazwą „Szkoła Warszawska".

Nazwa stowarzyszenia stwierdza, że mamy tu do czynienia z młodymi artystami, którzy aczkolwiek wyszli już ze szkoły, jednak niemal wszyscy pozostają pod wpływem swego mistrza za szkoły — prof. Pruszkowskiego.

Z pośród dziewięciu malarzy, przyjmujących udział w wystawie prace Eug. Arcta wybijają się na plan pierwszy. — Uwagę widza przykuwają „Parowozy", budzą zainteresowanie „Uliczka w Sandomierzu", „Stare domy". Podoba się również „Jarmark" i „Zaułek". Arct jest malarzem z intuicją, poczuciem koloru. Wyspecjalizował się w malowaniu na biało... Arct zapowiada się dobrze.

Nie mniej ciekawie wypowiada się w swych utworach Wacław Palessa. Jego obraz „W cyrku" zwraca uwagę widza i nasuwa refleksje. Z malarskiej strony Palessa wychodzi obronną ręką, z rysunkiem nieco gorzej...

Seidenbeutlowie ukryli się w ostatniej sali. Niesłusznie. Właśnie obrazy tej spółki malarskiej wymagają wiele światła, którego brak w ich sali. Z natury — malarze o dużej o dużej indywidualności... Widać, że przeżywają to, co tworzą. — Obaj zdradzają pociąg do ciemnych barw dobrze podchodzą do tematu i kładzenia kolorów.

Wcale nieźle maluje Włodzimierz Bartoszewicz, wyczuwa się smak i umiarkowanie jego płótna. Artysta znajduje zastosowanie dla swego wyrazu malarskiego przeważnie w portretach.

Wyróżnia się w poszukiwaniu faktury malarskiej z pośród obecnych Michał Bylina. Z jego „Spacerem" można się nie zgadzać, ale niepodobna stwierdzić, że ma się tu do czynienia z malarzem jutra.

Władysław Koch nie zdradza zamiłowania do farby. Bardziej graficzne podejście do tematu, użo wyrazu, aczkolwiek przykrego w swej deformacji. Wyobraźnia malarza przesiąknięta jest chorobliwemi nastrojami.

Jadwiga Przeradzka, to nowa karykaturzystka w malarstwie. Wiele wesołości i humoru w obrazach „U fotografa", „Majówka", „Spacer" i tp.

Antyteza kolorów i proporcyj, to cecha Przeradzkiej.

Aleksander Rak gustuje w pejzażu. Nie budzi specjalnego zainteresowania. Nie jest pozbawiony jednak aspiracyj.

Dobrą jest Teresa Roszkowska w swych kompozycjach i dekoracyjności. Ma przed sobą do rozwiązania: malarstwo, czy kolor, który jest jeszcze in statu nascendi.

Naogół wystawa Szkoły Warszawskiej w Instytucie Propagandy Sztuki (w Miejskiej Galerji w parku Sienkiewicza) przedstawia się interesująco

St. B.

Wszystko dla dzieci!

Działalność Wojewódzkiej Komisji do Spraw Kolonij Letnich.

20 tysięcy dzieci korzystało z wywczasów letnich w r. ub.

(f) Działalność Wojewódzkiej Komisji do Spraw Kolonij Letnich, powołanej do życia rozporządzeniem Ministerstwa Zdrowia Publicznego, z roku na rok rozszerza się. Najwymowniej o działalności komisji tej świadczy sprawozdanie opracowane w roku bieżącym. Sprawozdanie to, opracowane niezwykle szczegółowo przedłożone zostanie Ministerstwu Opieki Społecznej. Ze sprawozdania tego wynika, że w ubiegłym roku na kolonjach letnich przebywało ogółem 20.444 dzieci. w tem na kolonjach wypoczynkowych 11.096, leczniczych — 1.320 i na półkolonjach — 8.528 dzieci. Kolonje letnie prowadzone były przez 75 instytucyj, które zorganizowały łącznie 168 kolonij letnich. Według płci na kolonjach przebywało 9.630 chłopców i 11.314 dziewcząt. Całkowity koszt organizacji kolonij wynosił 702.548 złotych 2 grosze. Jak wynika ze sprawozdania liczba letniskujących dzieci wzrasta z roku na rok, przyczem koszty kolonji, dzięki doskonałej organizacji zmniejszają się.

W jakiem tempie wzrasta liczba dzieci przebywających na letniskach mówią cyfry: w roku 1930 z kolonij korzystało 14.453 dzieci, w roku 1931 — 18.954, zaś w roku ubiegłym już 20.944.

Na ostatniem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Urzędu Wojewódzkiego p. Jagiełły, uchwaliła szereg zaleceń, między innemi: utrzymania w mocy poprzednich uchwał komisji odnośnie popierania jaknajliczniejszego organizowania półkolonij, które są znacznie tańsze, niż kolonje wypoczynkowe czy lecznicze, utrzymania przynajmniej 4 tygodniowego czasokresu trwania kolonij letnich, ponieważ krótszy okres pobytu dziecka na kolonji nie da spodziewanych rezultatów zdrowotnych, skalkulować koszt dzienny utrzymania dziecka na kolonjach tak, aby nie przekraczał na kolonjach wypoczynkowych i leczniczych zł. 2.50 i na półkolonjach zł. 0.75, wydać zalecenie instytucjom organizującym kolonje letnie, aby możliwie jak najwcześniej zajęły się wyszukaniem odpowiednich suchych i wygodnych miejsc na kolonje letnie, które winny być skupione bliżej kolei i miast, aby zapewnić stały nadzór, skuteczną aprowizację i ewentualną pomoc lekarską w nagłych wypadkach i przy zachorowaniach. — Przy wyborze miejsca na kolonje zaleca się ograniczać się możliwie do terenu województwa łódzkiego oraz zapewnić na miejscu dostateczną ilość żywności, a zwłaszcza jarzyn.

Zwrócić się do zarządów Kas Chorych o skalkulowanie kosztów utrzymania dzieci na kolonjach i ścisłego przestrzegania skalkulowanych stawek.

Przy organizacji kolonij stosować jak najdalej idące oszczędności na wydatkach administracyjnych, a zwłaszcza na wydatkach personalnych (uposażenie personelu wychowawczego i administracyjnego, które nie powinny w żadnym wypadku przekraczać 10 proc. ogólnych kosztów utrzymania kolonij.

Popierać łączenie się instytucyj celem wspólnego prowadzenia kolonij letnich, natomiast zabronić instytucjom rezygnacji w ostatniej chwili z prowadzenia kolonij i jednocześnie przekazywania dzieci innym organizacjom za opłatą dokonywaną środkami, uzyskanemi z poprzednio otrzymanej rządowej lub samorządowej subwencji.

W dalszym ciągu posiedzenia członkowie Komisji złożyli sprawozdanie z odbytych inspekcyj kolonij letnich.

Należy podkreślić, że wizytacje kolonij letnich dały dodatnie wyniki, gdyż członkowie Komisji mieli możność naocznie przekonać się o wynikach i rozmiarach akcji kolonijnej, — z drugiej zaś strony zauważone na kolonjach niedokładności mogły być odrazu usunięte przez wydanie na miejscu stosownych zarządzeń.

Ogólne spostrzeżenia z wizytacji kolonij letnich zostały następnie przepracowane i zgodnie z uchwałą Komisji ogłoszone w formie komunikatu, obejmującego wytyczne i wskazówki praktyczne oraz zalecenia dla instytucyj w związku z zauważonemi podczas lustracji kolonij niedokładnościami.

Inspekcje kolonij zostały przeprowadzone przez następujących członków Komisji, a mianowicie: dr. B. Misjona, dyr. H. Ostrowskiego, naczelnika dr. St. Skalskiego, burmistrza J. Świercza, naczelnika K. Jagiełłę, dyr. M. Szwalbe i naczelnika T. Wisławskiego.

Ogółem członkowie zwiedzili 62 kolonje letnie, w tem 47 kolonij wypoczynkowych, 13 półkolonij i 2 kolonje lecznicze.

Na zakończenie należy dodać, że koszt utrzymania dzieci na kolonjach letnich w 1932 roku obniżył się wydatnie w porównaniu z rokiem 1930, a mianowicie od 20 — 40 proc., w zależności od typu kolonii, lokalnych warunków i zamożności instytucji, prowadzącej kolonję.

Przeciętny dzienny koszt utrzymania dziecka na kolonjach wypoczynkowych w okresie sprawozdawczym wahał się od 1 — 2,50, na kolonjach leczniczych od 1.80 — 3.50 i na półkolonjach od 30 — 90 gr., nie mówiąc naturalnie o kolonjach w Rabce, Zakopanem i Busku, gdzie naogół koszty kuracyjne były wysokie od 4.50 — 6 zł.

Najlepszym sprawdzianem należytego odżywiania dzieci na kolonjach oraz poprawy ich zdrowia będzie przyrost na wadze, który kształtował się w 1930 — 32 r. następująco (liczby przeciętne wyposrodkowane z omawianego okresu sprawozdawczego): największy przyrost na kolonji wypoczynkowej wynosił 7.7 kg., na leczniczej 5.2, na półkolonji — 5,45 kg., średni przyrost na kol. wypoczynkowej — 1,9, na leczniczej — 2,0, na półkolonji — 1,4, najmniejszy przyrost na kol. wypoczynkowej — 0,20, kol. leczniczej — 0,27 i na półkolonji — 0,21 klg.

Ilość dzieci, których waga wykazała ubytek, nie była duża i zawierała się w granicach od 0,5 — 1 proc. ogólnego stanu liczbowego kolonij w danym roku; natomiast procent dzieci, których waga pozostała bez zmian, jest nieco wyższy i wynosi około 2 proc.

Poza tem należy wyjaśnić, że poważniejszych chorób poza powierzchownemi obrażeniami ciała, skaleczeniami i niestrawnością, zwłaszcza w pierwszym okresie pobytu dzieci na kolonjach, nie ustalono. Ogółem „wypadków" tego rodzaju było w 1930 — 283, w 1931 — 459 i w 1932 — 597, czyli przeciętnie jedno zachorowanie na 40,5 dzieci.

Zużycie lamp katodowych

w odbiornikach radjowych.

Lampa katodowa pracuje przeciętnie około 2,000 godzin. Po tym czasie lampa traci emisję, to jest zdolność wydzielania elektronów co powoduje że odbiór albo staje się zniekształcony i znacznie słabszy, albo zupełnie zanika.

Lampy głośnikowe w odbiornikach bateryjnych, oraz lampy żarzone prądem zmiennym w odbiornikach sieciowych dość silnie się nagrzewają podczas pracy. Ciepłota lampy zasilanej z sieci nie powinna przekraczać 70 st. C. Lampy zasilane baterjami, oprócz głośnikowych, nie powinny nagrzewać się, zatem w przypadku stwierdzenia, że lampa ma podniesioną temperaturę, należy zwiększyć napięcie siatki, przez co temperatura lampy spadnie.

Zdarza się, że lampy, zwłaszcza detektorowe, wydają stopniowo rosnący, gwiżdżący ton przy odbiorze. Ton ten powstaje wskutek akustycznego sprężenia z głośnikiem. Dlatego też nie należy stawiać głośnika na skrzynce odbiornika, a nawet niepożądanem jest, aby głośnik stał na tym stole. O ile usunięcie głośnika nie pomaga, to należy lampy wibrujące otoczyć elastyczną powłoką np z gąbki, gumowej.

Wymieniając lampy należy zawsze pamiętać o wyłączeniu baterji anodowej lub sieci oświetleniowej (w odbiornikach sieciowych). Wyjmując lampę z oprawki należy chwytać za cokół, a nie za bańkę szklaną, ponieważ można łatwo oderwać bańkę od cokołu, o ile lampa mocno tkwi w podstawce.

Nie należy nigdy zakładać lamp do odbiornika przy załączonych baterjach. Baterja anodowa oraz prostownik sieciowy powinny być zabezpieczone w ten sposób, że pomiędzy odbiornik a minus prostownika włączamy w przewód lampkę od kieszonkowej latarki o napięciu 2, 5 v. 0, 2 A.

ŁÓDŹ — WARSZAWA.

przez Stryków — Głowno — Łowicz — Sochaczew — Błonie

Komunikację autobusową, zapewniającą podróżnym maximum wygody i bezpieczeństwa, przy wyjątkowo niskich cenach, uruchomiła znana Spółka Autobusowa Juljusz Możyński i S-ka. Rozkład jazdy: odjazd z Łodzi z dworca autobusowego ul. Lutomierska 13 (tel. 22155) o godz. 7.30, odjazd z Warszawy (Aleje Jerozolimskie 123, tel. 60185) o godz. 18. Bilety wcześniej do nabycia w kasie dworcowej.

Ku czci św. Jerzego.

Dzień patrona harcerstwa polskiego w Łodzi.

Uroczystości na boisku Harcerskiego Klubu Sportowego.

(i) Dziś harcerstwo łódzkie święci dzień swego patrona św. Jerzego. Uroczystości połączone będą z poświęceniem własnego boiska przy Harcerskim Klubie Sportowym. Uroczystości niedzielne harcerzy łódzkich rozpoczną się o godzinie 8 i pół rano nabożeństwem w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej. W nabożeństwie wezmą udział wszystkie oddziały harcerskie męskie i żeńskie z Łodzi. Nabożeństwo celebrować będzie w licznej asyście duchowieństwa J. E. ks. biskup -sufragan dr. Tomczak. Po nabożeństwie o godzinie 9 rano nastąpi przemarsz oddziałów harcerskich na boisko Harcerskiego Klubu Sportowego przy ul. Piotrkowskiej 180. W pół godziny później naczelne władze harcerstwa łódzkiego przyjmą defiladę oddziałów harcerskich lokalnych oraz raport komendantów i komendantek oddziałów. Po raporcie kapelan harcerzy ks. dyr. Stanisław Nowicki dokona poświęcenia boiska, poczem odbędzie się uroczyste przyrzeczenie harcerskie oddziałów żeńskich. O godzinie 11 rano na boisku rozpoczną się gry sportowe harcerek i harcerzy. W dalszym ciągu programu o godzinie 16 odbędą się zawody w grach sportowych, a między innemi czwórmecz pomiędzy kobiecemi i męskiemi oddziałami Harcerskiego Klubu Sportowego i Łódzkiego Klubu Sportowego. Zakończeniem dzisiejszych uroczystości harcerskich będzie ognisko harcerskie, które rozpocznie się o godz. 7 wieczór.

Na całość złożą się śpiewy i gry harcerskie, deklamacje, skecze itd. Komitet obchodu ku czci św. Jerzego, za naszem pośrednictwem powiadamia wszystkich członków Związku Harcerstwa Polskiego, że zbiórka odbędzie się przed kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. ks. biskupa Bandurskiego o godz. 8 i pół rano.

Wstęp przed południem bezpłatny.

Wstęp na zawody popołudniowe i ognisko —20 groszy.

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra Gimnazjum Miejsk. Męskiego pod kierownictwem W. Pana prof Kralkowskiego.

MADRYT REPUBLIKAŃSKI.

Toreros, fryzjerzy, manikurzystki.

We współczesnym, republikańskim Madrycie utrzymują się i trwają, pomimo osłabienia dawnych tradycyj i obyczajów, pewne zawody, które zrosły się z instytucjami i z ludnością. Do takich zawodów należy w pierwszym rzędzie szlachetny zawód toreadora. Jak długo istnieć będą w Hiszpanji walki byków, krwawe corridas, tak długo istnieć będzie korporacja toreadorów, zbierających wawrzyny, oklaski i pieniądze. W obecnym Madrycie mieszka wg. wykazów statystycznych, 39 toreadorów, co nie jest mała liczą w stosunku do miljona blisko mieszkańców stolicy.

Imponująco natomiast przedstawia się cech fryzjerów, uwieczniony w typie Figaro; przedstawicieli tego kunsztu liczy Madryt 4300. Zdaniem niektórych ma to świadczyć o rozwiniętym poczuciu estetyki u senorów i senoritas. Fakt ten jest, iż obywatele, a zwłaszcza obywatelki madryckie wydają nieproporcjonalnie dużo na urzymanie swych fryzur w stanie odpowiadającym wymogom estetyki. Figaro madrycki ma się wcale nieźle dzięki zamiłowaniu Hiszpanek i Hiszpanów do pielęgnacji włosów; potem zakłady fryzjerskie pełnią w Hiszpanji bardziej niż gdzieindziej tradycyjną rolę pantoflowej poczty i wymiany nowinek; na południu mają jednak ludzie więcej czasu i humoru, co im pozwala na obcowanie z bliźnimi w celach towarzyskich o takich porach dnia, które dla Europejczyka z północy są momentem wytężonej pracy. Racjonalizacja, mechanizacja, szalone tempo pracy i życia nie ogarnęły jeszcze Hiszpanji w takim stopniu, by zatarł się dawny charakter kraju i obyczajów bez śladu.

Myślałby kto, że tam, gdzie kunszt fryzjerski króluje bezapelacyjnie — manicure odgrywa obok niego tę samą rolę, co w innych stolicach Europy. A jednak i tutaj Hiszpanja jest inna. Sztuka manicure trudni się w Madrycie tylko 16-cie nadobnych manikurzystek. Szczęście na 4.300 mistrzów grzebienia i brzytwy. To mało, to bardzo mało. Zwłaszcza gdy się uwzględni iż Madryt liczy według wykazów statystycznych — 486.000 przedstawicielek płci pięknej.

NASZE DODATKI KSIĄŻKOWE

za miesiąc maj 1933 r.

DLA PUNKTUALNYCH P. T. PRENUMERATORÓW

„KURJERA ŁÓDZKIEGO"

Zachęceni niezwykłem powodzeniem naszych premij książkowych, przeznaczonych dla wszystkich punktualnych P. T. Prenumeratorów, którzy wpłacą prenumeratę do dnia **10-go maja r. b.** włącznie, zakupiliśmy następujące książki:

„Rozbite Gniazdo"

M. Łuczyńskiej

tom I.

Czasy obecne, gorączkowe, niespokojne, kładą się takiem samem piętnem na życie jednostek, na życie całych rodzin. „Kryzyz jest gorszy od wojny światowej" — powiada bezrobotny w swoim pamiętniku. Ale kryzys ekonomiczny jest niekiedy niczem w porównaniu z kryzysem psychicznym, z kryzysem moralnym, w którym załamuje się wiele jednostek. M. Łuczyńska podchodzi tutaj z całą rezerwą, z całą powagą do palącej kwestji... kryzysu małżeństwa.

Życie staje przed nami w powieści „Rozbite Gniazdo" w całej swej grozie.

„Jej Kochankowie"

Józefa Maciejowskiego

Akcja tej rzewnej książki rozgrywa się w czasach konspiracyjnej walki o wolność, walki na śmierć i życie z nienawistną sercu każdego Polaka okupacją niemiecką. Na pierwszym planie autor pomieścił miłość, miłość do kobiety, która w odpowiedniej chwili musi ustąpić placu innej miłości, miłości Ojczyzny, za którą bohaterowie Maciejowskiego idą walczyć i umierać.

Nad całą powieścią unosi się czar niezwykły człowieka, który nas nauczył nietylko kochać Polskę i nietylko dla niej umierać, ale także żyć dla niej i budować ją własnemi siłami, czar komendanta legjonów, Marszałka Piłsudskiego

Książka Maciejowskiego z najszczerszą bezwzględnością ukazuje nam rzeczywiste oblicze społeczeństwa polskiego pod koniec wielkiej wojny; i tych którzy wierzyli w Czyn i Zwycięstwo, i tych którym dusze żarła niewiara i zwątpienie.

Wybór pierwszorzędny, należy więc natychmiast wpłacić prenumeratę, aby otrzymać jedną z powyższych książek.

Książki wydajemy tylko w terminie oznaczonym t. j. do dnia 10 maja włącznie: po tym terminie żadne reklamacje NIE BĘDĄ UWZGLĘDNIANE.

Życie wojska.

WOJSKO A 3 MAJ.

W bieżącym roku oddziały wojskowe w Łodzi wezmą jaknajżywszy udział w święcie 3 Maja. Defilada tegoroczna odbędzie się na Placu Katedralnym. Będzie to niewątpliwie wspaniała rewja wielkiej pracy i wysiłków naszej armji na odcinku łódzkim.

Z POCHODNIĄ OŚWIATY W SZEREGI WOJSKA.

Mamy do zanotowania świeżo piękny wyczyn oświatowy na odcinku wojskowym. Oczywistą dużą tu zasługa Polskiego Białego Krzyża, tej awangardy oświatowej w wojsku. Praca oświatowa, dzięki P. B. K. stale tu postępuje naprzód, obejmując, jak to widzimy z poniższego opisu — coraz szersze sfery zainteresowań jak najróżnorodniejszych.

Polskiemu Białemu Krzyżowi za tę działalność należy się jak najżywsze uznanie, cześć i poparcie.

Ale do rzeczy. Wojsko święciło piękną uroczystość oświatową:

W tych dniach odbyło się w łódzkiem podoficerskiem kasynie garnizonowem uroczyste zakończenie dokształcających kursów oświatowych w zakresie 7-miu klas szkoły powszechnej dla podoficerów garnizonu łódzkiego. Kursy te prowadzone były przez Polski Biały Krzyż przy współpracy wojskowych czynników oświatowych i cieszyły się niezwykle liczną frekwencją.

Egzamin z ukończenia kursów złożyło z wynikiem dodatnim 86-ciu podoficerów ze wszystkich oddziałów garnizonu łódzkiego.

Uroczystość zakończenia kursów zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz wojskowych z gen. bryg. Olszyną-Wilczyńskim, pułk. Bratro, pułk. Haberlingiem i ref. oświat. komendy miasta kpt. Lęgowskim na czele. Stawili się również liczni przedstawiciele Białego Krzyża, ciało nauczycielskie i t. d. Do zebranych na uroczystości osób i do abiturjentów kursów przemówił pierwszy protektor wszelkich wysiłków oświatowych w wojsku gen. bryg. Olszyna-Wilczyński, podnosząc znaczenie osiągniętych przez podoficerów wyników pracy oświatowej następnie przemawiali prezes Polskiego Białego Krzyża starosta Rosicki, delegat inspekcji szkolnej, jeden z nauczycieli kursów oraz jeden z podoficerów w imieniu abiturjentów.

Uroczystość zakończyła się wspólną fotografją i wspólnem przyjęciem towarzyskiem.

Polski Biały Krzyż prowadzi jeszcze w dalszym ciągu jedną klasę kursów dokształcającej dla podoficerów, którą ukończy w maju r. b. około 30 abiturjentów. Podkreślić należy, że ostatnio praca oświatowa w wojsku prowadzona przez Biały Krzyż zyskała znacznie na sile i intensywności, dzięki wciągnięciu do prac PBK. szeregu nowych ludzi, którzy przyszli na ten nowy odcinek pracy społecznej z dużym zapasem energji i zapału. Zyskało także ostatnio na intensywności nauczanie powszechne w oddziałach.

OŻYWIONA DZIAŁALNOŚĆ RODZINY WOJSKOWEJ.

W ostatnim tygodniu odbyły się w Łodzi dwa doniosłe zebrania Rodziny Wojskowej: Okręgowy Zjazd Rady z terenu O. K. IV oraz Walne Zebranie Koła Łódzkiego. Oba zebrania uzewnętrzniły wielki postęp prac i znakomity rozwój Rodziny Wojskowej na naszym terenie. W zjeździe Okręgowym wzięło udział kilka kół prowincjonalnych.

Walne Zebranie w Łodzi odbyło się przy bardzo licznem zebraniu członków Koła miejscowego. Przewodniczyła p. Drowa Więckowska. Ze złożonych sprawozdań okazuje się, że specjalny wysiłek Łódzka Rodzina Wojskowa złożyła w pracę sekcji opieki nad dzieckiem. Poza prowadzeniem dwu przedszkoli, nadzwyczajnie się rozwijających, sekcja opieki nad dzieckiem pod kierownictwem p. pułk. Dudzińskiej uruchomiła I-szą klasę szkoły powszechnej a ostatnio zabiega o koncesję na prowadzenie pełnego kursu szkoły powszechnej.

L. W.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serdecznej pomocy w czasie choroby ukochanego męża i ojca naszego oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki

ś. † p.

Stefana Kędzierskiego

a w szczególności: ks. Hauserowi za oddanie ostatniej chrześcijańskiej posługi religijnej, ks. Grzelakowi, ks. Pietrzakowi, pp. gosp. Kühnom p. Menchowej, p. Paszczyńskiej, Zarządowi Łódzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, Zarządowi Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, Sekcji Wł. drukarń przy tymże Stow., Związkowi Handlowców Polskich, pracownikom firmy oraz przyjaciołom, krewnym i życzliwym składają z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać"

ŻONA i CÓRKA.

OSOBISTE.

Pan prezes Izby Skarbowej Kucharski mianował p. Henryka Rebzedę księgowym V urzędu skarbowego.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Dancerowej, Zgierska 57, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, S-rów Gorfina, Piłsudskiego 54, St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164, H. Rembielińskiego, Andrzeja 28, A. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

KOMUNIKAT.

Zarząd Związku Pań Domu zawiadamia, że w poniedziałek, dnia 1 maja o godz. 5 po poł. odbędzie się zebranie członkiń, na którem wygłoszony będzie referat przez p. Remusową. Goście mile widziani.

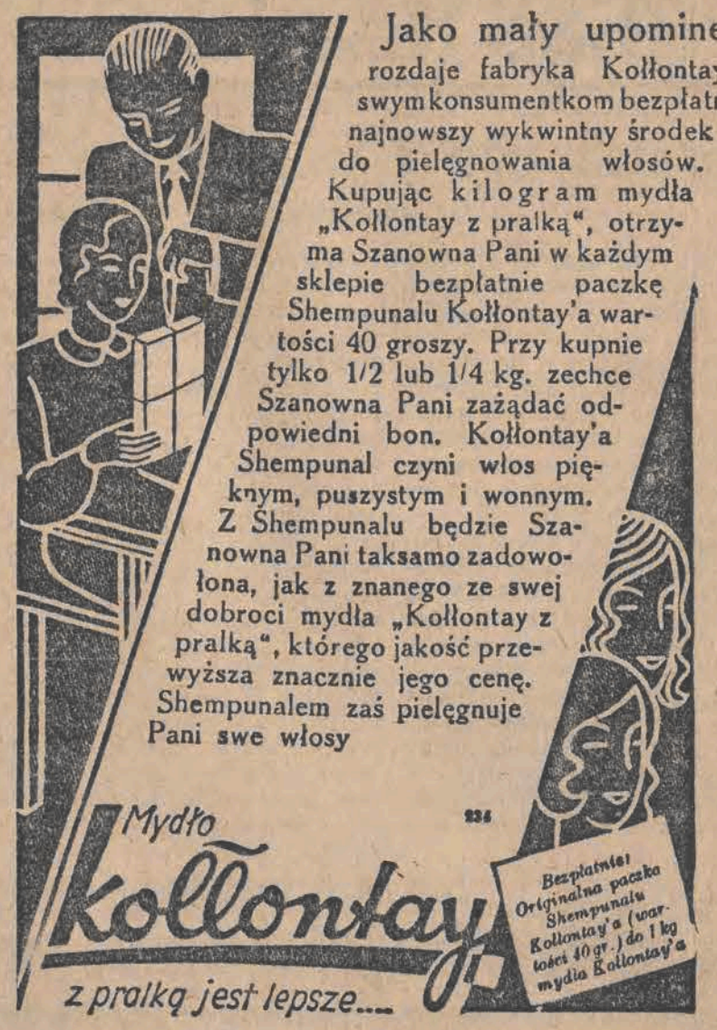

Pracy i chleba!

Inwalidzi wojenni interwenjują.

Delegacja Zw. Inwal. Wojennych u p. Wojewody.

i) W tych dniach zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koła Okręgowego w Łodzi, z udziałem przedstawiciela naczelnych władz inwalidzkich interwenjował u p. wojewody Hauke-Nowaka i prezesa Izby Skarbowej p. Kucharskiego w sprawach otoczenia inwalidów wojennych opieką i spowodowania zatrudniania ich w urzędach państwowych.

Delegacja inwalidów złożyła p. wojewodzie memorjał w którym wskazując na niedostatek wśród rzesz inwalidów wojennych i prosi o pomoc. W memorjale tym inwalidzi podkreślają, że Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy zajął wobec zarządu związku przychylne stanowisko odnośnie zapośredniczan. do pracy bezrobotnych członków związku. Nie rozwiązuje to jednak kwestji, gdyż poszczególne instytucje a zwłaszcza przemysł nie przestrzegają ustawy odnośnie zatrudniania inwalidów, nie uwzględniając poleceń Zupu, albo też je celowo bagatelizują.

Skoro więc instytucje nie zwracają uwagi na odnośne rozporządzenia i tendencyjnie uchylają się od podporządkowania się pod te przepisy, wysiłki nasze w kierunku zlikwidowania bezrobocia wśród inwalidów nie mogą mieć dobrych wyników.

Za jedyne wyjście z tej przykrej sytuacji uważamy przestrzeganie przez firmy i instytucje tych rozporządzeń, które nakazują zatrudnianie inwalidów wojennych i pozostałych. Prosimy więc jak najusilniej Pana Wojewodę o łaskawe wydanie odpowiedniego polecenia, któreby raz na zawsze zobowiązywało pracodawców do zatrudniania odpowiedniego kontyngentu inwalidów wojennych. Ponadto prosimy usilnie o wydanie polecenia, aby przy zapośredniczaniu do pracy w fabrykach byli uwzględniani wszyscy bezrobotni inwalidzi wojenni bez różnicy na poszkodowanie, jak również wdowy i sieroty po poległych.

Prosimy również Pana Wojewodę o zatrudnienie członków naszych na robotach sezonowych, prowadzonych zarówno przez Magistrat m. Łodzi jak i Starostwo Powiatowe. Pragniemy zaznaczyć, tutaj, że niektórzy inwalidzi nasi, chorujący na płuca, nie mogą ze względu na swe zdrowie pracować w atmosferze fabrycznej, natomiast praca na powietrzu odpowiada im w zupełności i bez narażenia się na pogorszenie cierpienia, mogliby przez kilka miesięcy w roku pracować, co również w znacznym stopniu wpłynęłoby na zmniejszenie się bezrobocia wśród członków naszego Związku.

Prosimy również Pana Wojewodę o spowodowanie zatrudnienia inwalid. wojennych w instytucjach państwowych — jak w Monopolu Tytoniowym i Spirytusowym oraz w instytucjach wojskowych Kwestja ta została o tyle już uregulowana, że wydane zostały rozporządzenia, Pana Ministra Opieki Społecznej i Wiceministra Spraw Wojskowych polecające zatrudnienie inwalidów w myśl przepisów ustawy.

Gdyby więc instytucje państwowe podporządkowały się pod te przepisy, kilku inwalidów naszych mogłoby znaleźć pracę czy to w Monopolu Tytoniowym, czy w jednej z instytucyj wojskowych. Omijamy tu Monopol Spirytusowy, który po wydaniu omawianego rozporządzenia przyjął jeszcze 5-ciu inwalidów wojennych i obecnie zatrudnia kontyngent zakreślony ustawą. Natomiast Monopol Tytoniowy dotychczas nie zajął tego stanowiska wobec czego zmuszeni jesteśmy prosić Pana Wojewodę o łaskawą ingerencję w tym kierunku.

P. Wojewoda przyjął delegację inwalidów przychylnie i po zapoznaniu się z ich postulatami przyrzekł, że wyda okólnik do wszystkich starostw powiatowych, by te zwracały uwagę na przestrzeganie ustawy inwalidzkiej. Jednocześnie p. wojewoda przyobiecał przychylne ustosunkowanie się do postulatów inwalidzkich.

Niemniej przychylnie przyjął delegację prezes Izby Skarbowej p. Kucharski któremu przedstawiciele inwalidów złożyli memorjał o zatrudnieniu inwalidów na terenie Izby Skarbowej w charakterze sekwestratorów, na stanowiskach woźnych, oraz zatrudnienia wdów i sierot po inwalidach. Poza tem delegacja prosiła o uwzględnianiu przy podaniach o koncesje inwalidów lżej poszkodowanych, stosowania względem inwalidów podatników obniżek zakreślonych w art. 27 ustawy o podatku dochodowym, uregulowanie sprawy podatku przemysłowego od obrotu w stosunku do inwalidów — ulicznych sprzedawców papierosów itd.

Historja niezwykła w dziejach samorządu.

Magistrat Rudy Pabjanickiej w przededniu licytacji.

Smutne rezultaty nieudolnej gospodarki.

a) Nienotowane dotychczas w dziejach samorządów miejskich historje, mają miejsce w Rudzie Pabjanickiej.

Budynek Magistratu m. Rudy Pabjanickiej został zajęty przez komornika i przewidywać należy, iż w krótkim czasie wraz z innym ruchomym majątkiem gminy miejskiej zostanie wystawiony na licytację, a z chwilą przejścia budynku do rąk prywatnych grozi magistratowi eksmisja.

Tło tej sprawy przedstawia się następująco. W czasie swego urzędowania jeden z burmistrzów nabył 12 mórg ziemi za 320,000 zł. wraz z budynkiem cegielni. Nieruchomość wymienioną, łącznie z 2 morgami ziemi osobno sprzedanemi szwagrowi burmistrza, nabywca oddawał poprzednio na kilka tygodni przed zawarciem tranzakcji innym kupującym za 130 tys. złotych.

Tranzakcja ta w następstwach swych okazała się zgubną dla finansów miasta. Procenty zwiększały dług, to też mimo spłacenia przez miasto 77,000 zł. w gotowiźnie, dług wynosił w dalszym ciągu 197,000 zł.

W konsekwencji nabywca odkupił sprzedaną poprzednio ziemię na licytacji za 80.000 zł. a miasto mimo odebrania mu objektu posiadało dług 117,000 złot. Obecnie nabywca dochodząc swych należności, zajął budynek Magistratu i ruchomości i czyni dalsze kroki, by zmusić Magistrat, bądź to do zapłacenia długu, bądź też do licytacji i ściągnięcia w ten sposób swych należności.

Sprawa ta wśród mieszkańców Rudy Pabjanickiej wywołała zrozumiałe oburzenie.

TRADYCYJNE „JAJKO" W „ODRODZENIU".

W niedzielę dn. 30 kwietnia rb. o godzinie 5 po nieszporach w sali przy kościele św. Anny na Zarzewie, ul. Wacława 4 odbędzie się uroczyste „Tradycyjne Jajko" połączone z przedstawieniem i zabawą taneczną, na którą zarząd zaprasza wszystkich członków Stow. Rob. Chrz. i Chrz. Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie".

Gazowa Kąpiel Aromatyczna
„GEKOL"
Żądać w skł. apt. i perfumerjach.

Rolniczy samorząd gospodarczy w Łodzi.

Izba Rolnicza rozpocznie urzędowanie 4 maja.

Siedziba mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej 96.

(a) Przed 3 dniami, jak donosiliśmy przybył do Łodzi, wyznaczony na komisarza Izby Rolniczej w Łodzi, inż. Zygmunt Szostak z Warszawy.

Przyjazd komisarza Szostaka, pozostawał w związku z przygotowaniami do otwarcia Izby Rolniczej w Łodzi. Komisarz Szostak przeprowadził na terenie Łodzi przedwstępne prace organizacyjne oraz po konferencji z czynnikami ustalił siedzibę Izby, która mieścić się będzie w gmachu przy ul Piotrkowskiej 96, w dawnym lokalu Łódzkich Elektrycznych Kolejek Dojazdowych.

Otwarcie Wojewódzkiej Izby Rolniczej w Łodzi winno w myśl programu nastąpić dnia 1 maja rb. i z tym dniem Izba winna rozpocząć normalne urzędowanie. Jednak wobec konieczności uskutecznienia remontu i sprowadzenia odpowiednich mebli, urzędowanie Izby Rolniczej rozpocznie się dopiero w czwartek dnia 4 b. m.

Ustalony został już kandydat na stanowisko dyrektora Izby Rolniczej, którym zostaje p. Kawczak dotychczasowy kierownik Wojewódzkiego Związku Towarzystw i Kółek Rolniczych w Łodzi.

Ponadto ustalono skład komisji doradczej przy komisarzu Izby Rolniczej, przy czem komisja ta składać się będzie z 6 osób, to jest tylu, ile przewiduje się w składzie przyszłego zarządu Izby Rolniczej.

Akcja specjalnej pomocy dla bezrobotnych sezonowców

zatrudnionych na robotach publicznych.

W pierwszej połowie kwietnia rb. — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych uprawnił do otrzymania zasiłków 247 robotników, zatrudnionych na robotach publicznych, subwencjonowanych z funduszów państwowych.

Zapomogę wypłacono: 4 osobom po zł. 35— na ogólną sumę zł. 140.— 64 osobom po zł. 30, na ogólną kwotę zł. 1,920,— 114 osobom po zł. 25, — na ogólną sumę złotych 2,850.— 56 osobom po zł. 20, na ogólną sumę zł. 1120,— oraz 8 osobom wypłacono zasiłki tytułem dopłat zł. 118.20.

Ogółem więc wypłacono zasiłki 245 osobom na ogólną sumę zł. 6.1448,20.

Dziś doroczne walne zebranie

Związku Obrony Kresów Zachodnich.

i) Dziś o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Narutowicza 58 odędzie się doroczne walne zeranie koła łódzkiego Związku Obrony Kresów Zachodnich z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór przewodniczącego i prezydjum, odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zebrania, sprawozdania: kasowe, i merytoryczne, wybór nowych władz koła łódzkiego, wybór delegatów na zjazd delegatów obwodu łódzkiego ZOKZ i wolne wnioski. O godz. 12 w południe rozpoczną się obrady zjazdu delegatów kół Związku Obrony Kresów Zachodnich obwodu łódzkiego. Porządek dzienny będzie następujący: zagajenie, wybór prezydjum zjazdu, sprawozdanie kasowe i merytoryczne, sprawozdanie przedstawicieli poszczególnych kół, wybory zarządu obwodu i wolne wnioski.

Nowe władze Polskiego Tow. Historycznego w Łodzi.

Z dorocznego zgromadzenia członków.

W dniu 25 kwietnia r.b odbyło się doroczne Zgromadzenie Członków Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Na część publiczną posiedzenia złożyły się: 1) przemówienie przewodniczącego zarządu p. Z. Lorentza i 2) odczyt p. L. Waszkiewicza: „Osadnicy niemieccy wobec powstania listopadowego".

Część organizacyjną zebrania wypełniły sprawozdania ustępujących władz Oddziału. Po uchwaleniu absolutorjum dla ustępującego Zarządu zebrani dokonali wyboru Zarządu. Komisji Rewizyjnej i przedstawicieli na Walne Zgromadzenie Delegatów Towarzystwa we Lwowie. Do Zarządu zostali wybrani pp.: Zygmunt Hajkowski, dr. Jadwiga Krasicka (sekretarz), dr. Tadeusz Landau (zastępca sekretarza), dr. Jadwiga Lechicka Zygmunt Lorentz (przewodniczący), dr. Gryzelda Missalowa, Wacław Szczygielski, Cecylja Świderkówna (zast. przewodniczącego), Ludwik Waszkiewicz, Helena Zaborowska (skarbnik).

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani pp. mec. Józef Adamowicz, inż. J. Hoicgreber i gen. Józef Olszyna-Wilczyński.

Jako przedstawiciele na Walne Zgromadzenie Delegatów Towarzystwa we Lwowie zostali wybrani: pp. dr. Tad. Landau, Michał Rawita-Witanowski, Cecylja Świderkówna, Ludwik Waszkiewicz, dr. Stanisław Więckowski.

Franciszkanie polscy w Japonji

do Marszałka Piłsudskiego.

Sekretarjatowi Marszałka Piłsudskiego nadesłano następujące pisma: Nagasaki, 19.III 1933 r.

Do Pana Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Wielmożny Panie Marszałku! Dziś w dzień Twego, Panie Marszałku, Patrona św. Józefa, my, o 12.000 kilometrów zdala od Ojczyzny pracujący nad uzyskaniem dusz szlachetnego narodu japońskiego dla Niepokalanej Dziewicy przez wydawanie „Rycerza Niepokalanej" w języku japońskim, ofiarowaliśmy rano Mszę Świętą i Komunję Świętą w intencji Pana Marszałka, by Niepokalana Dziewica Ostrobramska nie opuszczała Go nigdy i miłośnie kierowała zawsze i wszędzie Jego myślami, słowami i czynami szczęścia osobistego Jego Osoby i szczęścia Ojczyzny.

Podpisy: Polscy Franciszkanie w japońskiem Niepokalanowie (Mugenzaino Sono) O. Maksymiljan Kolbe, przełożony klasztoru.

Z Tow. Opieki nad więźniami

W ubiegłym tygodniu Towarzystwo Opieki nad Więźniami przeprowadziło się do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 92 (prawa oficyna, II wejście).

Biuro Patronatu jest czynne codziennie od godz. 12—14. Więźniowie, opuszczający mury więzienne winni się zgłaszać pod wskazanym adresem. Towarzystwo udziela doraźnej pomocy w postaci pożywienia, odzieży biletów na powrót do domu, porad prawnych i lekarskich.

ODCZYT.

Dzisiaj o godz. 5 i pół punktualnie odbędzie się w sali przy ul. Moniuszki Nr. 4, na pierwszem piętrze ostatni odczyt z cyklu podstawowych odczytów o religji, zorganizowanych przez Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Katolickiej im. ks. Piotra Skargi.

Odczyt dzisiejszy wygłosi ks. prałat dr. Jan Bączek na temat „o prawdziwości czyli Boskiem posłannictwie Kościoła Katolickiego".

Cena wejścia na salę, na miejsca siedzące, od 20 gr.

PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE NA RZECZ P. C. K.

Staraniem tutejszego zarządu Oddziału P. C. K. w dniu 5 maja o godz. 8.30 wiecz. odegrana zostanie w teatrze Miejskim wesoła komedja czasów powojennych „Zielona kotwica", pióra popularnego w mieście naszem nowelisty Stanisława Bala (Kempera). Najprzedniejsza obsada artystów teatru Miejskiego niezawodnie ściągnie szerszy ogół społeczeństwa, pragnącego przyczynić się do zasilenia funduszów Polskiego Czerwonego Krzyża.

Bilety są do nabycia w biurze P. C. K., Piotrkowska 96, w godz. od 9—15

Fundusz Pracy

Ustawa z dnia 16 marca 1933 roku wraz z Rozporządzeniami Min str. Spraw. Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Opieki Społecznej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych.

Nakładem Księgarni Łódzkiej „Czytaj" Łódź, ul. Prez. Narutowicza 2

EXPRESS HANDLOWY

Poprawa cen i współpraca banków emisyjnych.

Po rozmowach w Białym Domu.

Jeśli Europa żywiła przesadne nadzieje na wynik konferencji waszyngtońskiej, to oficjalny komunikat wydany po zakończeniu rozmów w Białym Domu rozczarowuje niewątpliwie opinję. — Nie doszło bowiem w debatach waszyngtońskich do żadnego konkretnego wyniku. Nie zawarto żadnej umowy, nie podpisano żadnych zobowiązań, iż komunikat mówi wyraźnie, że zawarcie układów będzie dopiero zadaniem konferencji londyńskiej.

W ten sposób rozmowy trzech mężów stanu Roosevelta, Mac Donalda i Herriota stworzyły zarysy do porozumienia, nie dając jednak konkretnych i wiążących decyzyj. Nie ulega wątpliwości, że prowadzone w tonie przyjaznym debaty między czołowymi mężami stanu wykazały dobrą wolę w kierunku ustalenia dróg i metod realizacji tego programu, który stanie na porządku dziennym światowej konferencji londyńskiej. Zwołanie tej konferencji przyśpieszono na 12 czerwca b. r.

Jakie tezy ustalono jako podstawę przyszłej dyskusji w Londynie? Uznano, że ogólna poprawa cen posiada znaczenie pierwszorzędne. Ustalono, że należy rozpocząć akcję w dziedzinie gospodarczej i monetarnej, należy nadać nową orjentację polityce handlowej, należy uczynić wysiłek konstruktywny i złagodzić sieć wszelkiego rodzaju ograniczeń, krępujących handel. Uznano dalej konieczność współpracy banków emisyjnych w dziedzinie kredytowej, w celu ożywienia życia gospodarczego, przyjęto jako zasadę przywrócenia parytetu złota w stosunkach międzynarodowych, gdy okoliczności na to pozwolą. Omawiano również obszernie problem srebra, ale uznano, że zagadnienie to musi być przedyskutowane z przedstawicielami innych narodów, zanim osiągnięte zostanie porozumienie przed zwołaniem konferencji gospodarczej. Jednym z tematów było również ogólne porozumienie w sprawie długów wojennych Europy, oficjalnie jednak komunikat zaprzecza, jakoby zawarcie układu w tej sprawie było już aktualne.

W tych zarysach przedstawiają się wyniki rozmów waszyngtońskich, jeśli chodzi o zagadnienia ściśle gospodarcze.

Nie ulega wątpliwości, że przed zakończeniem konferencji w Białym Domu ustalono między prezydentem Rooseveltem a premjerem Wielkiej Brytanji Mac Donaldem pewien modus vivendi na okres przejściowy, zanim światowa konferencja w Londynie umocni w formie decyzji i umownych postanowień, stan rzeczy projektowany w Waszyngtonie. Dał temu wyraz Mac Donald w pożegnalnym interviewie udzielonym prasie amerykańskiej, w którym wyraził swoje zadowolenie, iż Stany Zjednoczone i Anglja będą współpracowały w porozumieniu nad zrealizowaniem dręczących je problemów monetarnych i finansowych. G. H.

Japonja groźnym konkurentem

dla europejskiego włókiennictwa.

Lyon i Manchester tworzą akcję obrony.

ex) Konkurencja włókiennictwa japońskiego coraz silniej zaczyna zagrażać najbardziej nawet potężnym ośrodkom starej produkcji europejskiej, które wysuwają coraz częściej pod adresem swych rządów postulat obrony przed niszczącą konkurencją. Ostatnio z akcją taką wystąpiły dwa wielkie ośrodki produkcji europejskiej, przemysł jedwabny Lyonu i przemysł bawełniany Manchesteru. Na zebraniu dorocznem związków przemysłowców jedwabiu w Lyonie omówiono niebezpieczeństwo konkurencji japońskiej, zagrażające produkcji francuskiej, nietylko na rynkach eksportowych, ale nawet już na rynku wewnętrznym. Przeciwko tej konkurencji, która nie uznaje żadnych międzynarodowych porozumień w dziedzinie socjalnej, stawiając się dobrowolnie poza nawias zbiorowości wielkich państw przemysłowych i która walczy przez celową dewaluację swego pieniądza — wszelkie metody obrony są usprawiedliwione. Związek producentów francuskich postanowił zwrócić się do rządu z przeprowadzeniem jaknajdalej idących zakazów importu towarów japońskich.

Zagadnieniom obrony przed konkurencją japońską poświęcone było specjalne zebranie przedstawicieli wszystkich gałęzi gospodarstwa bawełnianego w Manchesterze. W szeregu uchwał wskazano, iż konkurencja japońska opanowała już rynki kolonij angielskich, uniemożliwiając przez taniość swych wyrobów dumping we wszelkich postaciach, producentom angielskim otrzymanie się na tych rynkach. Sytuacja pogarsza się z dnia na dzień i zaczyna kształtować już katastrofalnie. W rezolucjach przyjętych przez zebranie zwrócono się do rządu z żądaniem obniżenia indyjskich cen dla angielskich towarów włókienniczych i jednoczesnego nałożenia na towary zagraniczne importowane do kolonij brytyjskich ceł w takiej wysokości, które stworzyłyby dostateczną obronę dla produkcji angielskiej.

Obieg pieniężny wzrósł o 4,7 miljarda dolarów.

Z banków wycofano 15,5 miljarda.

Lokaty w kasach oszczędnościowych wzrosły o 3,3 miljarda dolarów.

ex) Według obliczenia biura Ligi Narodów w Genewie, wkłady bankowe w 24 krajach, stanowiące przeszło 80 proc. wkładów całego świata, w końcu 1929 roku wynosiły w liczbach okrągłych 86.683 milj. dolarów. W trzy lata później t. j. na 31 grudnia 1933 r. suma ta zmniejszyła się do 71.164 milj., t. j. o 17,9 proc. Z poszczególnych krajów jedynie we Francji wkłady bankowe wzrosły o 13,2 proc. (z 1.335 do 1.511 milj. dol.) i w Anglji — o 9,6 proc. (z 8.443 do 9.257 milj. dol.), w pozostałych natomiast zaznaczyło się wycofywanie lokat. W Polsce zmniejszyły się o 31.6 proc. z 158 do 108 milj. Jednem słowem w ciągu trzech lat wycofano z banków 15.519 milj. dol.

W tymże czasie i w tych samych krajach wkłady w kasach oszczędności wzrosły z 15.966 do 19.341 milj. dol., tj. o 21.1 proc. Część zatem wkładów, wycofanych z banków, około 3.375 milj. dol., umieszczono w kasach oszczędności, które widocznie cieszyły się znacznie większem zaufaniem, aniżeli banki. Z poszczególnych krajów największą sumę ulokowano w kasach oszczędności w Stanach Zjednoczonych, dzięki czemu wkłady tego rodzaju z 4.556 milj. wzrosły do 6.129 milj. dol., t. j. o 34,5 proc., w Polsce o 78.1 proc. z 64 do 114 milj. dol. Jedynie w krajach Ameryki Południowej w Australji, a z krajów europejskich w Norwegji sumy ulokowane w kasach oszczędności cieszyły się dużem zaufaniem, tak iż w niektórych krajach (w Polsce, Danji, Niemczech, Nowej Zelandji itd.), wkłady w kasach przewyższyły lokaty bankowe.

Trzeciw wreszcie czynnikiem, wpływającym na stan rynku pieniężnego, jest obieg pieniężny danego kraju. — Biorąc pod uwagę znów okres trzyletni i te same kraje, przekonamy się, że ich obieg pieniężny wzrósł z 15.488 do 20.208 milj. dol., t. j. o 30.5 proc. Tutaj jednak stwierdzić można wielką różnorodność obrazu, zależnie od polityki, uprawianej przez poszczególne kraje, stanu ich bilansu płatniczego, pokrycia złotem itp. czynników. Państwa t. zw. dłużnicze obieg swój przeważnie zmniejszały, tak np. Niemcy zmniejszyły go o 26,8 proc. z 1.293 do 946 milj. dol., Polska o 168 proc. ze 179 do 149 milj. dol., natomiast państwa wierzycielskie obieg swój przeważnie zwiększyły i to częstokroć nader wydatnie. Tak np. Stany Zjednoczone z 4.865 milj. powiększyły go do 9.512 milj. dol., t. j. o 95.5 proc. Francja o 24,0 proc. z 2.687 do 3.332 milj. Anglja o 0,4 proc. z 1.761 do 1.768 milj., Szwajcarja o 61,1 proc. ze 193 do 311 milj. dol.

Jeżeli następnie zesumować różnice w tych trzech działach, to się okaże, że w okresie trzyletnim 1929 — 1932 wycofano z banków 15.519 milj. dol., obieg zwiększył się o 4.726 milj., razem mamy więc 20.245 milj. dol. Ponieważ zaś ulokowano w kasach oszczędności w tymże czasie 3.375 milj., przeto pozostałą sumę t. j. 16.870 milj. dol. bądź ludność zatrzymała u siebie (stezauryzowała), bądź użyto sumy te na różnego rodzaju inwestycje. Suma ta stanowi prawie 84 proc. obiegu pieniężnego. Z. K.

Nowiny gospodarcze.

Trust włókienniczy w Holandji.

Wydatki i dochody Państwa w roku budżetowym 1932-33.

(ex) W kołach przemysłu bawełnianego Holandji omawiany jest obecnie projekt utworzenia olbrzymiego trustu, który miałby zjednoczyć wszystkie przedsiębiorstwa tego przemysłu. Przyczyn powstania tej koncepcji upatrywać należy w pogarszającej się sytuacji przemysłu bawełnianego, który na rynku wewnętrznym walczy z szalonemi trudnościami, wskutek spadku konsumcji i wzrostu importu. W dziedzinie cen i warunków sprzedaży zapanowała zupełna anarchja, dzika walka konkurencyjna.

WARTOŚĆ NIEMIECKIEJ PRODUKCJI ROLNICZEJ.

Według obliczenia źródeł niemieckich, wartość sprzedażna całej wytwórczości rolniczej Niemiec w roku 1931-32 wynosiła ogółem 6.800 milj. mk., wobec 9.500 milj. w roku 1928-29, tj. o 28,4 proc. mniej.

WYDATKI I DOCHODY.

Budżet za rok 1932-33 przewidywał po stronie dochodów ogółem 2.377.357 tysięcy zł., po stronie wydatków zaś 2.451.917 tys. zł. Dochody i wydatki rzeczywiste są jednak znacznie niższe, pierwsze wynoszą bowiem 2.001.698 tys. zł., drugie — 2.243.927 tys. zł. Wskutek tego powstał deficyt, wynoszący za cały rok budżetowy 1932-33 — 242.229 tys. złotych.

WZROST PROTESTÓW WEKSLOWYCH.

W marcu r. b. nastąpił pierwszy raz od szeregu miesięcy lekki wzrost protestów wekslowych. Według danych GUS, zaprotestowano bowiem w całej Polsce 181,7 tys. sztuk weksli na sumę 39,6 milj. zł. wobec 168,1 tys. wartości 37,6 milj. zł. w lutym i 199,1 tys sztuk, na sumę 45 milj. zł. w styczniu r. b. Protesty wekslowe w marcu 1932 roku wynosiły 368,9 tys. sztuk i przedstawiały wartość 86.6 milj. zł.

Stosunek weksli protestowanych do płatnych wynosił według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, w marcu 1932 — 13,2 proc., w styczniu 1932 — 10.6 proc., w lutym — 11,5 proc., a w marcu 1933 roku — 8,5 procent.

Z rynku holenderskiego.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi komunikuje, iż stosownie do wiadomości nadeszłych z Konsulatu R. P. w Amsterdamie, w związku ze zmianami nastrojów, jakie ujawniły się na terenie Holandji wobec Niemiec, daje się zauważyć na tymże rynku znaczny wzrost zainteresowania dla polskich towarów włókienniczych. Jakkolwiek zdaniem Konsulatu holenderskiego ograniczenia wwozowe oparte na podstawie przywozu w latach, w których Polska nie eksportowała do Holandji, stanowią w tym kierunku pow. trudności, dając w omawianym zakresie preferencję Niemcom, to jednak Konsulat zamierza zarysowującej się konjunkturze poświęcić baczną uwagę celem ewent. wykorzystania jej na korzyść ekspansji polskiej w Holandji i po części w Indjach Holenderskich.

PONOWNY SPADEK DOLARA

na rynku pieniężnym w Łodzi.

ex) W dniu wczorajszym w godzinach rannych kurs dolara na tutejszym rynku notowano w granicach od zł. 8.10 do zł. 8.12, w godzinach jednak późniejszych w związku z wiadomościami otrzymanymi z zagranicy oraz po stwierdzeniu iż Bank Polski obniżył kurs dolara do zł. 7,95 w płaceniu, kurs waluty tej ponownie się obniżył kształtując się w granicach od zł. 8.00 do zł. 8.05.

Zaznaczyć należy, iż sytuacja była kompletnie spokojna i tranzakcje należały do rzadkości co tłumaczyć należy końcem tygodnia.

Inne waluty zagraniczne były nadal zupełnie bez popytu i zarówno funtem angielskim jak i marką niemiecką żadnych praktycznie tranzakcyj nie zawierano.

Podaż dolarów w ciągu dnia wczorajszego była zupełnie dostateczna, co tłumaczyć należy bardzo słabem zapotrzebowaniem.

Nacgół panuje tutaj nadal tendencja wybitnie w odwrocie.

Z działalności Komisji Polityki Gospodarczej

Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

ex) Komisja Polityki Gospodarczej Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi odbyła w dniu 19 kwietnia b. r. posiedzenie, poświęcone ustaleniu maksymalnych zniżek konwencyjnych w dziale włókien niczym nowej taryfy celnej. Na posiedzeniu tem omówiono również opracowany przez Międzynarodową Izbę Handlową projekt zbioru terminów handlowych, używanych w obrocie międzynarodowym. W wolnych wnioskach Komisja wypowiedziała się za podjęciem przez Izbę kroków, zmierzających do zniesienia opłat manipulacyjnych, pobieranych przy prolongowaniu niewykorzystanych zezwoleń na przywóz towarów, których import podlega reglamentacji.

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 29-go kwietnia.

Waluty:

Belgja 124.60
Holandja 358.75 — 358.70
Londyn 30.30
Nowy Jork — czeki 7.90
Nowy Jork — kabel 7.93
Paryż 35.10
Praga 26.54
Szwajcarja 172.35
Berlin 206.60

Akcje:

Bank Polski 74.00
Starachowice 8.00

Papiery państwowe i listy zast.

3% Budowlana —.—
4% Inwestycyjna 99.50
4% Inwestycyjna seryjna 108.25
4% Dolarowa 51.50
7% Stabilizacyjna 52.63 — 51.75
4½% Ziemskie złotowe 40.50 — 39.75 dobre
8% m. Warszawy 39.38 — 38.75

GIEŁDA ŁODZKA.

Budowlana 40.00
Inwestycyjna 100.50
Konwersyjna 43.00
Dolarówka 52.50 — 53.00
Bank Polski 75.00 — 74.00

GIEŁDA BAWEŁNIANA.

Liverpool: maj — 5.20, lipiec — 5.21, październik — 5.21, styczeń — 5.24.

Brema: lipiec — 8.30, październik — 8.61, grudzień — 8.76, styczeń — 8.82, marzec — 8.95.

GIEŁDĄ ZBOŻOWA.

Żyto, cena tranzakcyjna, obroty 495 tonn — zł. 18.00. — Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Nasiona polskie do Rosji Sowieckiej.

ex) W dniach ostatnich wysłano z Kalisza do Rosji Sowieckiej 30 wagonów nasion buraczanych. Dostawcą była firma Buszczyński w Kaliszu. Transport ten odbierał od firmy specjalny przedstawiciel Sowietów w towarzystwie rzeczoznawcy poznańskiej Izby Przemysłowo- Handlowej.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ.

Firma agenturowa rumuńska pragnie objąć zastępstwo fabryk produkujących wszelkiego rodzaju towary włókiennicze (L. 4091/33).

Firma syryjska nawiąże stosunki z fabrykami produkującemi tkaniny odzieżowe męskie (L. 3480/33).

Firma wiedeńska obejmie zastępstwo fabryk produkujących linoleum, zabawki i piłki gumowe (L. 2642/33).

Dom Bankowy w Trinidadzie (Indje Zachodnie) ofiaruje swe usługi w zakresie pośrednictwa sprzedaży (L. 3531/33).

Firma marokańska obejmie zastępstwo fabryki męskiej konfekcji i bielizny (L. 4301).

Firma palestyńska pragnie nawiązać stosunki z fabrykami wszelkiego rodzaju tkanin wełnianych, bawełnianych i sztuczno-jedwabnych, nie posiadających przedstawicieli w Palestynie (L.2535/33).

Bliższych informacyj udziela zainteresowanym biuro Izby Przemysłowo Handlowej w Łodzi, Al. Kościuszki 4.

Spis kupców przybyłych do Łodzi w dniu wczorajszym.

W ciągu dnia wczorajszego przybyli do Łodzi w celach handlowych następujący kupcy:

Grand - Hotel: Adolf Wejman — Berlin, Salomon Gutkowicz — Siedlce, Moszek Wildner — Włocławek, Herman Becker — Wiedeń, Stanisław Mielczarski — Warszawa.

Hotel Polonia: Teodor Milewski — Kraków, Gustaw Hermans — Katowice, Salomon Aronowicz, Grodno.

Poważne zmiany na rynku zbożowym.

Wyczerpanie możliwości eksportu zbóż.

Początek poprawy i zwyżki cen.

ex) Ceny zboża zwyżkowały i pójdą jeszcze wgórę. Żyto około 20 zł. za metr, pszenica około 40 zł.

W ciągu 7 miesięcy bieżącej kampanji zbożowej wywieźliśmy około 3,3 miljony kwintali czterech podstawowych zbóż, tj. zaledwie o 0,3 milj. kwintali mniej, niż w ciągu całej ub. kampanji zbożowej. Jeżeli uwzględnić, że zbiory tegoroczne były mniejsze od zeszłorocznych, to liczyć się należy, że w zakresie czterech podstawowych zbóż nasze możliwości wywozowe są wyczerpane. Wobec dużej roli, jaką wywóz zbożowy posiada dla naszego bilansu handlowego zmniejszenie tego wywozu musi znaleźć równoważnik w zwiększeniu wywozu przemysłowego, jako tego czynnika, który w ciągu najbliższych miesięcy pozwoliłby utrzymać na odpowiednim poziomie aktywne saldo naszych obrotów towarowych z zagranicą.

Wysiłek wszystkich mocarstw idzie w kierunku podniesienia cen. Poświęcono dla tego celu funt angielski, obecnie, bardzo być może dolar będzie złożony w ofierze bóstwu, któremu na imię „zwyżka cen". Otóż w Polsce dała się zaznaczyć zwyżka cen w sferze najważniejszej dla kraju produkcji, tj. w rolnictwie.

Cena żyta z punktu widzenia rolnictwa nie stoi jeszcze na poziomie opłacalności, ale najwidoczniej szybko zmierza w tym kierunku. Podobny objaw zaliczyć należy do pomyślnych dla całego gospodarstwa polskiego.

Zarządzenie Ministerstwa Skarbu

w sprawie uchylenia przedwczesnych upomnień egzekucyjnych.

ex) Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi komunikuje, iż Ministerstwo Skarbu, uwzględniając zastrzeżenia sfer gospodarczych w związku z praktyką władz skarbowych, nadsyłających nakazy płatnicze przed przewidzianym przez władze terminem, wydały ostatnio okólnik, wytykający fakt, że niektóre Urzędy Skarbowe wysyłają do płatników upomnienie do zapłaty należności równocześnie albo bezpośrednio po doręczeniu tymże płatnikom nakazów płatniczych, to jest nie czekając aż podatek stanie się dojrzałym do egzekucji.

Ponieważ tego rodzaju postępowanie nietylko że jest sprzeczne z obowiązującemi przepisami — głosi okólnik — lecz nadto podrywa powagę i autorytet władz skarbowych, powodując uzasadnione skargi na bezprawne z ich strony czynności, poleca Ministerstwo Skarbu prezesom Izb Skarbowych bezzwłoczne wydanie podwładnym organom zarządzenia, aby przedstawione wyżej wypadki nie miały nadal miejsca.

Okólnik ustala, iż również w wypadkach, gdy zostanie stwierdzone, że upomnienia zostały doręczone przedwcześnie, nie należy pobierać opłat.

Rok 1921—1933.

20 procentowy wzrost ludności w Polsce.

Stosunki ludnościowe w okresie kryzysu.

Ludność Polski — według obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego — w dniu 1 stycznia r. b. wynosiła 32.638 tys. t. j. ściśle o 20.0 procent więcej, aniżeli w dniu pierwszego spisu ludności w r. 1921, kiedy naliczono 27.201 tys. Najsilniej wzrosła ludność woj. wschodnich, gdyż o 36.6 proc. (z 4.167 do 5.692 tys.), następnie centralnych — o 20.1 proc. (z 11.378 do 13.672 tys.) dalej południowych o 15.1 proc (z 7.543 do 8.684 tys.) najmniej woj. zachodnich gdyż tylko o 11.6 proc. (z 4.113 do 4.590 tys.). Ogółem zaś ludność woj centralnych w stosunku do zaludnienia całego państwa z 41.8 proc w r. 1921 wzrosła do 41.9 proc. w dn. 1 stycznia 1933 r., woj. wschodnich z 15.3 proc. do 17.4 proc., zachodnich zmniejszyła się z 15.1 proc. do 14.1 proc. i południowych z 27.8 proc. do 26.6 proc.

MAŁŻEŃSTWA.

Z 270.277 małżeństw, zawartych w całej Polsce w r. 1932, na woj. centralne przypada 40.2 proc. na wschodnie — 17.8 proc., na zachodnie — 14.1 proc. i na południowe 27.9 proc. Za wyjątkiem zatem woj południowych, gdzie odsetek zawartych małżeństw jest wyższy od liczby procentowej zaludnienia, w pozostałych dzielnicach, obie te liczby nie wiele odbiegają od siebie

URODZENIA I ZGONY.

Z 932.116 urodzin żywych w r 1932 na woj centralne przypada 39.9 proc., na wschodnie — 19.5 proc., na zachodnie 13.1 proc. i na południowe — 27.5 proc. Dzielnica zatem centralna i zachodnia wykazuje dla urodzeń żywych liczbę mniejszą od stosunku ludnościowego, natomiast dzielnice wschodnie i południowe — niższy. Ma to oczywiście duży wpływ na t. zw. przyrost naturalny ludności.

Na 487.125 zgonów w całej Polsce na woj. centralne przypada 40.8 proc., na wschodnie 16.8 proc., na zachodnie 13.1 proc. i na południowe — 29.3 proc. Wreszcie na 444.991 przyrostu naturalnego dla całej Polski (różnica między ilością urodzeń i zgonów), na woj. centralne przypada 38.9 proc., na wschodnie — 22.5 proc., na zachodnie — 13.1 proc. i na południowe — 25.5 proc. Za wyjątkiem zatem woj. wschodnich w pozostałych dzielnicach liczba procentowa przyrostu jest niższa od tejże liczby dla stosunku ludnościowego

KRYZYS A RUCH LUDNOŚCI.

Dość ciekawie układają się stosunki demograficzne w Polsce w zależności od kryzysu gospodarczego. Jeżeli liczbę zawartych małżeństw, urodzeń żywych, zgonów i przyrostu naturalnego w Polsce w r. 1925 oznaczyć liczbą 100, okaże się, że ilość małżeństw zawartych u nas stopniowo wzrasta do r. 1930, kiedy cyfra ta wynosiła 125.9, następnie zaczęła się zmniejszać, wynosząc w r. 1931 — 114.6, a w r. 1932 tylko 113.3. Trudne warunki ekonomiczne w dobie kryzysu nie sprzyjają zatem ilości zawieranych małżeństw.

Jeszcze niższe cyfry otrzymamy dla ilości żywych urodzeń. Cyfra 100 dla r. 1925, jak się okazuje dla ostatnich ośmiu lat, jest najwyższa, od tego zaś czasu stale spada, wynosząc wreszcie w r. 1931 tylko 93.2, i w r. 1932 nawet 89.9. Ta ostatnia cyfra w całym tym okresie jest najniższa.

Liczba zgonów nie ujawnia jakiejkolwiek zależności od kryzysu, wynosząc 100.5 dla r. 1931 i 990 dla 1932. Ponieważ jednak ludność wzrasta, spodziewaśby się zatem należało również wzrostu ilości zgonów, jeżeli zaś tak nie jest, to dowodem, że śmiertelność w Polsce maleje, co do pewnego stopnia równoważy spadek liczby urodzeń.

PRZYROST NATURALNY.

Przechodząc wreszcie do przyrostu naturalnego, stwierdzić należy, że był on największy w r. 1925, w następnych zaś latach był stale mniejszy. W r. 1930 wyraził się ten przyrost cyfrą 96.5, w r. 1931 — cyfrą 86.5 i w r. 1932 — cyfrą 81.7. Jest to cyfra najniższa dla całego okresu ośmioletniego. Jeżeli zaś wziąć pod uwagę, że w latach poprzednich wychodźtwo było dość wysokie, a w ostatnich prawie całkiem ustało, a nawet jakiś czas reemigracja była większa od wychodźtwa, to w fakcie tym ujawni się wpływ pogarszający warunków ekonomicznych na przyrost ludności.

MARJA KRZYWIEC — PRZED MIKROFONEM.

Dnia 30 kwietnia o godzinie 20.15 wystąpi w radjowym koncercie wieczornym doskonała śpiewaczka operowa, odtwórczyni „Turandot", Marja Krzywiec, która odśpiewa szereg aryj i pieśni.

TRANSMISJA KONCERTU Z ZAGRZEBIA.

Dnia 2 maja o godzinie 20 rozgłośnie „Polskiego Radja" transmitują z Zagrzebia koncert utworów prof. Marco Taicevica. Urozmaicony program zawiera pieśni religijne, pieśni dziecięce, pieśni zbójnickie, pieśni wesołe i staro-serbskie oraz trzy preludja i siedem tańców bałkańskich na fortepian.

RADJOWY RECITAL ZUZANNY DE MEYERE.

Dnia 1 maja o godzinie 17 radjostacja warszawska nadaje recital fortepianowy młodej utalentowanej pianistki, Zuzanny de Meyere, znanej radjosłuchaczom z ostatniego konkursu Chopinowskiego. Program zawiera głębokie i pełne wyrazu dwa preludja i fugi Bacha, sonatę „Fantazję" Beethovena oraz barwne kompozycje Debussy: „Soiree dans Grenade", „Poissons d'or", „Serenade Interompus" i „L'Isle joyeuse".

Radjowy miesiąc w cyfrach.

Pięć koncertów dziennie za 13 groszy!

Nic bardziej nie uwypukla rezultatów pracy każdej instytucji, jak statystyka i to statystyka zrozumiała, a więc przemawiająca dobitnością swoich cyfr. Jedną z dziedzin współczesnego życia, która opiera się na mrówczej, bezustannej pracy i czujności, jest radjo. Radjosłuchacz posiadający odbiornik od lat kilku a więc już zdecydowany miłośnik radja zdołał się na tyle przyzwyczaić do codziennych audycyj radjowych, że tylko jakaś specjalna sensacja radjowa może zwrócić jego uwagę na niezwykłe walory radja.

Żmudną pracę radja ilustrują świetnie cyfry. Przyjrzyjmy się bliżej zestawieniu statystycznemu, omawiającemu pracę centralnej polskiej rozgłośni za miesiąc ubiegły, a więc za marzec rb. Dowiadujemy się więc, iż w miesiącu tym rozgłośnia pracowała w ciągu 334 godzin i 31 minut. Wynika z tego, iż przeciętna dzienna praca rozgłośni wynosiła na dobę przeszło 10 i pół godzin. W okresie tego miesiąca spłynęły z anteny olbrzyma raszyńskiego 154 koncerty, czyli po pięć koncertów dziennie. Z tej ogólnej liczby, 133 koncertów nadanych zostało ze studja, reszta to koncerty transmitowane. I tutaj dopiero radjosłuchacz uzmysławia sobie, że dzięki radjofonji może wysłuchać w domu kilka nawet, jeżeli zechce, koncertów dziennie w pierwszorzędnem wykonaniu, za sumę zaledwie 13 groszy. Jest to więc wydatek, któryby nie pokrył nawet kosztów tramwaju w jedną stronę, gdyby ktoś nie posiadający radja, chciał tego samego koncertu wysłuchać w sali koncertowej. A gdzie koszty biletu, programu, szatni?

Muzyka, słusznie zresztą, stanowi 65 proc. programów rozgłośni polskich. Lecz poza nią rozgłośnia w ciągu miesiąca nadaje audycje słowa żywego w różnych postaciach, a więc w formie słuchowisk, feljetonów, odczytów, reportaży i aktualnych informacyj. Sięgnijmy znów do statystyki. W ciągu miesiąca marca rb. nadała rozgłośnia warszawska 194 odczytów, pogadanek i feljetonów, czyli średnio sześć odczytów dziennie. Tak jak i w dziale muzycznym lśni plejada pierwszorzędnych, o światowej sławie kapelmistrzów, muzyków, śpiewaków i dyrygentów, tak tutaj w dziale słowa żywego, przesuwają się przed mikrofonem znane w całym kraju nazwiska prelegentów.

Współpraca w dziedzinie programowej broadcastingów europejskich sprawia, że radjofonja polska w każdym miesiącu po kilka razy transmituje koncerty ze wszystkich ważniejszych ośrodków kulturalnych Europy. W ten sposób radjosłuchacze polscy przenoszeni są niejako do sal koncertowych i operowych Wiednia, Pragi, Rzymu, Budapesztu, Bukaresztu, Berlina, Paryża i innych stolic europejskich.

Dzięki radju cały polski świat radjowy mógł wysłuchać niedawno transmisji opery „Aida" z pierwszego teatru operowego świata, jakim jest mediolańska „La Scala". Opera wykonana była przez najlepszych śpiewaków, jakiemi dysponuje „śpiewacza giełda" włoska, która równocześnie jest giełdą światową. I jeżeli radjosłuchacz, słuchając wygodnie w domu „La Scali" odległej o wiele setek kilometrów pomyśli, że wszystko to dostępne jest za kilkanaście groszy, boć tyle wynosi dzienna opłata za obonament radjowy, to wówczas dopiero uzmysławia sobie, czem jest radjo w jego życiu. W takich momentach milknie krytyka, a niezadowolenie z tej lub innej audycji ginie pod wpływem uczucia wdzięczności za wiele niezapomnianych chwil, które się przeżywa dzięki skromnemu aparatowi radjowemu.

Na służbę samarytańską.

Zakończenie 10-go kursu pielęgniarstwa

Polskiego Czerwonego Krzyża.

W niedzielę, dnia 23 kwietnia odbyło się zakończenie jubileuszowego kursu pielęgniarstwa dla Sióstr Pogotowia Sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża. Kurs jubileuszowy trwał sześć miesięcy i był rekordowym tak pod względem frekwencji słuchaczek jak również ilości absolwentek kursu. Zgłosiło się na kurs chętnych kandydatek 170, z tego po przeprowadzonej selekcji zostało przyjęte 104 słuchaczki, które posiadały większe wykształcenie ogólne. Jednak podczas trwania kursu pewna ilość słuchaczek nie wytrzymała stawianych im wysokich wymagań i opuściła kurs. Do końca kursu doszło tylko 77 słuchaczek, a egzamin z wynikiem pomyślnym złożyło 72. Absolwentki kursu zostały już częściowo przydzielane do poszczególnych szpitali m. Łodzi celem odbycia 6-cio miesięcznej praktyki szpitalnej, po ukończeniu której z wynikiem zadawalniającym otrzymają odpowiednie świadectwa na stopień siostry pogotowia sanitarnego P. C. K.

Skromną ale podniosłą uroczystość zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele władz sanitarnych cywilnych i wojskowych, członkowie Zarządu Okręgu i Oddziału Łódzkiego PCK oraz wszyscy wykładowcy kursu.

Zebranych powitał w serdecznych słowach prezes zarządu okręgu p. Fiedler, podkreślając wielkie znaczenie społeczne tej uroczystości oraz składając podziękowanie kierownikowi i wszystkim wykładowcom kursu jak również absolwentkom za poświęcenie się pracy społecznej.

W imieniu władz wojskowych przemówił p. płk. dr Marx, kreśląc wyjątkowo trudne wypadki pracy sióstr pogotowia PCK, które mogą się zdarzyć przy niesieniu pomocy ciężko rannym lub uszkodzonym na zdrowiu żołnierzom, a które będą wymagały od nich wielkiej siły ducha, panowania nad sobą i poświęcenia się.

Przemówienie okolicznościowe wygłosiła Przewodnicząca Okręgowej Sekcji Sióstr pani M. Ulrichsowa, podkreślając te walory moralne, które muszą cechować osoby wstępujące do Korpusu Sióstr PCK i nawołując absolwentki do ofiarnej pracy samarytańskiej.

Pozatem dyrektor okręgu ppłk. Serafinowicz ogłosił wyniki osiągnięte przez poszczególne absolwentki kursu przy egzaminach, podkreślając, że kurs jubileuszowy był prowadzony bardzo intensywnie, panowie wykładowcy nie szczędzili trudu ażeby osiągnąć jak najwyższy poziom nauki, a słuchaczki ze swej strony przejawiły dużo starania i pilności ażeby osiągnąć jak najlepsze wyniki co w zupełności zostało osiągnięte, gdyż wynik celujący uzyskały 3 słuchaczki, wynik bardzo dobry 5, wynik dobry 44 i dostateczny 20 słuchaczek.

Wreszcie przemówił kierownik kursu p. dr. Kalisz który skreślił historję oraz rozwój organizacji kursów dla sióstr pogotowia sanitarnego w Okręgu Łódzkim, korzyści społeczne osiągnięte przez wprowadzenie w życie pewnej dość licznej ilości osób przygotowanych do pracy pielęgniarskiej oraz wysoki poziom wyszkolenia tych absolwentek kursu które pracują obecnie w różnych szpitalach m. Łodzi.

Na koniec przemówiła absolwentka kursu p. Komorowska, dziękując w imieniu wszystkich słuchaczek Zarządowi Okręgu i wszystkim wykładowcom za trud poniesiony przy prowadzeniu kursu oraz złożyła zapewnienie, że absolwentki kursu postarają się należycie wykorzystać zdobytą wiedzę dla dobra społeczeństwa.

Uroczystość została zakończona wspólną fotografją.

Należy podkreślić z uznaniem, że Okręg Łódzki PCK prowadzi bardzo intensywną pracę nad szkoleniem niezbędnego personelu sanitarnego, osiągnął już w tym kierunku bardzo poważne wyniki i posiada duże zasoby należycie wyszkolonych sióstr pogotowia sanitarnego.

SANATORJUM w BATOWICACH
Pod Krakowem p. RACIBOROWICE
otwarte cały rok, trzy pawilony z najnowszemi urządzeniami. CHOROBY układu nerwowego organiczne i czynnościowe. Zaburzenia nerwowe w schorzeniach przemiany materji i wewnętrznego wydzielania. Stany rekonwalescencji.
Telef. krakowski: 137-30 i 177-30— Prospekty na żądanie.

Wzajemna pomoc i ochrona sądowa

na podstawie konwencji polsko-rumuńskiej.

Wzajemną pomoc i ochronę sądową w sprawach cywilnych normuje międzynarodowa konwencja Polski z Rumunją, ogłoszona w Dzienniku Ustaw z r. 1932, poz. 427.

Według tej konwencji obywatele obu stron będą traktowani na równi z krajowcami we wszystkich sprawach dotyczących ochrony ustawowej i sądowej osoby i mienia.

W szczególności mają równy dostęp do sądów, mogą korzystać z dobrodziejstwa prawa ubogich, nie mają obowiązku składania zabezpieczenia w procesach cywilnych, mogą korzystać z pomocy adwokatów, upoważnionych przez ustawy kraju.

Orzeczenia wydane przez sąd jednego z obu państw na zapłacenie kosztów i wydatków procesowych powoda lub interwenjenta są wykonalne na obszarze drugiego państwa.

W konwencji uregulowano obowiązek wzajemnego udzielania sobie akt sądowych i wykonywania rekwizycji, t. j. żądań pomocy w sprawach cywilnych, handlowych i sądownictwa niespornego oraz tryb doręczeń z jednego państwa do drugiego, skuteczność wzajemna uznania za nieobecnego, zaginionego lub zmarłego przez władze jednego państwa, wzajemnego prawa używania akt i dokumentów oraz ich uwierzytelnienia wzajemnie sobie wyciągów z rejestrów stanu cywilnego

WYCIECZKA DO WARSZAWY.

Polski Biały Krzyż Oddział Okręgowy w Łodzi ul. 11-go Listopada 83 organizuje w związku z uczczeniem rocznicy Konstytucji 3-go Maja wycieczkę do Warszawy tam i zpowrotem za złotych 7.

Wyjazd z Łodzi z Dworca Fabrycznego nastąpi dnia 3 maja o godz. 7.47 rano, przyjazd powrotny z Warszawy tegoż dnia o godzinie 0.23 w nocy. Każdy z podróżnych otrzyma w wagonie miejsce numerowane. Powrót tramwajami miejskimi zapewniony. Przybywający do Warszawy będą mieli możność:

1) Uczestniczenia w uroczystem nabożeństwie;
2) Zwiedzenia Katedry S-go Jana.
3) Obserwowania Rewji na placu Marszałka Piłsudskiego;
4) Obserwowania zmiany Głównej warty.
5) Wzięcia udziału w uroczystej Akademji.
6) Być na przedstawieniu w teatrach warszawskich: Narodowym, Letnim, Polskim i Bandzie, za zniżką 30 proc.
7) Zwiedzenie miasta.

Bilety kolejowe nabywać można od soboty dnia 29 kwietnia do wtorku dnia 2-go maja rb. (włącznie) w godzinach od 9 rano do 20-ej przy ul. Piotrkowskiej nr. 104, parter, lewa oficyna.

Ilość biletów ograniczona.

Nowość MARASKA Nowość
CZEKOLADĘ KREMOWĄ MALAGA
poleca
A. PIASECKI S. A. Kraków.

PRZYJACIEL DR. JERZEGO.

Gdy za ostatnim pacjentem zamknęły się drzwi, dr. Jerzy z westchnieniem ulgi przeszedł z gabinetu do sypialni, gdzie świeże powietrze starannie wywietrzonego pokoju sprawiało miłą ulgę płucom, wdychającym przez dłuższy czas ostre wonie lekarstw. Pokój ten umeblowany estetycznie i wygodnie sprawiał wrażenie, że właściciel jego najchętniej tu przebywał.

I rzeczywiście — dr. Jerzy, pozbawiony kulturalnego towarzystwa, o które trudno było w maleńkiej osadzie fabrycznej, wolny od zajęć czas spędzał w domu. Odpoczynkiem po pracy i jedyną rozrywką jego było radjo. Zaopatrzył się w skromny detektor i był zupełnie zadowolony. Zagłębiony w wygodnym fotelu, z zamkniętemi oczyma, co sprzyjało większemu skupieniu, przenosił się duchem w inny świat — ten tak w tej chwili od niego daleki! — świat myśli głębszej, świat wzruszeń artystycznych. Siłą wyobraźni przebywał daleką przestrzeń i zasiadał w sali Filharmonji. — Tam odnajdywał wśród barwnego tłumu znajome twarze stałych bywalców koncertowych, słuchał ożywionych dyskusyj i z rozkoszą wchłaniał tę kulturalną atmosferę przybytku Sztuki. To znów wraz z prelegentem przedzierał się przez dzikie przełęcze górskie, przebiegał rozległe stepy, zwiedzał miasta, lub napawał się widokiem cudnej egzotycznej flory.

Wśród prelegentów odnajdywał nieraz kolegów uniwersyteckich — wtedy z uśmiechem — głośno rzucał w pustą przestrzeń pokoju — jakgdyby mógł być słyszanym: „Serwus chłopie! — no gadaj co wiesz o tem, a mądrze!". Nie lubił, gdy go wtedy odwiedzano, bo wraz z przybywającymi narzucała się nań proza codziennego życia małej mieściny — ze swą nudą, plotkami i pospolitością — podczas gdy on — dzięki swemu przyjacielowi — radju — żył pełnem i urozmaiconem życiem stolicy.

Czasami jednak targnął jego sercem nagły ból — gdy zabrzmiała mu w uszach znana piosenka, którą nuciła mu swym srebrzystym głosikiem jego dziewczyna najmilsza — jego mała, słodka Inka! Czasem walc lub tango jakieś przypominało mu niezapomniane chwile, gdy kołysał ją w swem objęciu: przeżywał wtedy nanowo te wszystkie wrażenia, przypominał każde jej słówko, każde spojrzenie takie rozkochane, gdy podnosiła ku niemu swą główkę!

Pozostały mu już dziś tylko bezmierna tęsknota i te wspomnienia — bo kilka lat już minęło — jak się rozstali po gwałtownej sprzeczce. Uniesiony młodzieńczą zadrością obraził ją i... stracił. Oprzytomniawszy chciał błagać o przebaczenie, lecz już jej nie było, a na drugi dzień wyjechała niewiadomo dokąd.

Do tej pory, pomimo gorliwych poszukiwań nie mógł jej odnaleźć.

Przypuszczał, że wyjechała zagranicę — gdyż oddawna nosiła się z zamiarem kształcenia tam w śpiewie. I tak upływał mu dzień za dniem w cichej rezygnacji z osobistego szczęścia, a w pracy dla innych.

Słońce zniżyło się już ku zachodowi i w pewnej chwili cały snop swych krwawych promieni rzuciło ukośnie na ścianę... mała tajemnicza skrzyneczka detefonu zajaśniała purpurowym blaskiem — jak gdyby uśmiechem snać chciała przypomnieć przyjacielowi, że czas już na odpoczynek.

Dr. Jerzy odpowiedział jej również uśmiechem, założył słuchawki, przymknął powieki i po chwili znużone rysy twarzy zaczęły się wypogadzać. Nagle drgnął i otworzył oczy szeroko... W uszach zawibrował mu [illegible] głos speakera, zapowiadający w koncercie udział p. Iny K. Jak przykuty z kurczowo zaciśniętemi dłońmi, z pobladłą twarzą siedział, wsłuchując się w ten znany, najmilszy mu głos — teraz tak silny, pełny i wyszkolony.

Śpiewała jego najulubieńszą pieśń Karłowicza — a zatem jakby dla niego — z myślą o nim! Więc nie zapomniała go, przebaczyła, a może... może jeszcze trochę kocha?

W pół godziny był gotów dr. Jerzy do drogi. Wychodząc z pokoju zwrócił się do odbiornika i w porywie niepohamowanej, jakiejś chłopięcej wprost radości, przesłał mu ręką całusa i zawołał:

— Czekaj na mnie cierpliwie, przyjacielu wierny, przywiozę ci drugą parę twych wspaniałych słuchawek, bo będziesz miał i drugą wdzięczną słuchaczkę... Od tej pory będziesz najmilszym i najdostojniejszym sprzętem w całym naszym domu!

Kurjer literacko-naukowy

Dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego".

Rok VII. Łódź, dnia 30 kwietnia 1933 roku. Nr. 18

POWIERNICY DUSZ KRÓLEWSKICH I HETMAŃSKICH W POLSCE.

Wielkoduszni ofiarnicy w purpurze krwi męczeńskiej.

ROLA KSIĘDZA KAPELANA DAWNIEJ I DZIŚ.

„Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce w latach 968 — 1831".

Do niczego bodaj nie odnosi się człowiek z tak wyjątkowym kultem, z ujmującą niemal szczerością, bezgranicznem zaufaniem i prostotą duszy, jak do osoby, pozostającej na służbie Bożej. Jest ona dla każdego, czemś więcej niż zwykłym śmiertelnikiem, więcej aniżeli człowiekiem. Jest dlań uosobieniem najszczytniejszych ideałów, odbiciem prawdy, przystanią pocieszenia i ucieczki w potrzebach cierpiącej duszy. Jest wreszcie ukojeniem dla szukających spokoju i równowagi. Takim był od wieków i takim pozostał po dzień dzisiejszy wśród gromady ludzkiej ksiądz, kapłan kapelan i proboszcz. Kult dla kapłana szczególnie w Polsce jest głęboki. Zaskarbił on sobie serca ludzkie wielką swą misją służenia Bogu i ludziom, zjednał gromadę kapłańską pokorą, przykładem ofiarności, ojcowską sprawiedliwością wobec szarej masy ludzkiej i pogłębił kult dlań żywiony skrystalizowaną czystością i fizyczną i moralną. Księga dziejów posiada złocone karty tam, gdzie jest mowa o polskim kapłanie, polskim kaznodzieju bohaterskim kapelanie i nieustraszonym proboszczu. Niema epoki, nieznane są fakty i wydarzenia dziejowe, w których nie spotkalibyśmy imienia księdza, polskiego kapłana. Poczynając od zarania wieków szczyci się Naród Polski korowodem wielkich duchów wielkich kapłanów. Czy poczniemy od walki z niewiernymi i ich nawracania, czy od gruntowania i utwierdzania w wierze plemion pogańskich, czy wreszcie zatrzymamy się na wielkich rzeziach narodów, wojnach, wszędzie spotkamy się ze skromną, daleką od rozgłosu, cichą i skruszoną sylwetkę kapłana. Niema dziedziny życia, szczególnie w dobie dzisiejszej walki o byt, w której nie uczestniczyłby ksiądz, kapłan społecznik, sługa Boży w kościele i poza kościołem. Szczególnie dziś rola kapłana- społecznika, jest wielka. Wyszedł on nietylko za wrota kościelne, za furtkę powierzonej sobie parafji. Kapłan społecznik poszedł dalej. Wkroczył on w szeregi ludzkiej gromady, by razem z nią nietylko odprawiać modły, być kaznodzieją, lecz aby z gromadą pracować, uczyć wytrwałości w myśl zasad Wiary. Kult tedy dla kapłana nie jest czemś niepojętem, nie stanowi abstraktu nie wyrósł z fanatyzmu, bigoterji i tępej ślepoty. Posiada on swoje głębokie uzasadnienie. Powstał bowiem, z wiary w przewodnika duchowego, zrodził się z przywiązania serdecznego do kapłana. Niepodobna na tem miejscu cytować przykłady. Byłyby to zbyteczne i nieodpowiednie sprowadzanie prawdy w charakterze świadka. Nie mam zamiaru poświęcać jednego artykułu sprawie, której nie pomieszczą tomy. Pragnę omówić tu specjalnie jedną tylko dziedzinę życia naszego, w której aktywność swą okazuje przez wieki całe kapłan. Skłoniło mię do tego ukazanie się na półkach księgarskich arcycie kawej książki, opracowanej właśnie przez kapłana. Dziedziną, o której mowa jest wojsko, a służba i rola kapłana w niem staje się tematem mego artykułu. Pragnę tu mówić o książce księdza Edmunda Nowaka, magistra filozofji, kapelana Wojsk Polskich, wydanej pt. „Rys dziejów Duszpasterstwa Wojskowego w Polsce w latach 968—1831 r." przez Wojskowy Instytut Naukowo -Wydawniczy w Warszawie.

Polska literatura historyczna nie posiadała do tej chwili takiej pracy, która traktowałaby o dziejach kapelaństwa polskiego, o dziejach duszpasterstwa wojskowe w Polsce. Wprawdzie istniało niewiele broszur i książeczek luźno omawiających tę kwestję, lecz nie było dzieła, które stanowiłoby całość w rodzaju pięknej i cennej pracy ks. Nowaka. Ale też niełatwo książka ta zdobyła sobie tak pochlebne uznanie. Przedewszystkiem podnieść należy, że jest ona pierwszą w naszej literaturze historycznej w sposób doskonały wypełniającą istniejącą lukę w tej dziedzinie. Wielką tedy staje się zasługa autora, że sam, pierwszy, bez poprzedników, podjął się ogromnego trudu przejrzenia i zbadania olbrzymiej ilości źródeł, łączących się z tem zagadnieniem, a w tem dużo jest nieznanych i niedrukowanych, spoczywających przeważnie dotychczas w księgozbiorach klasztornych dla ogółu niedostępnych. Pracę benedyktyńską ks. Nowaka poprzedza tu piękna przedmowa wielkiego kapłana- społecznika i kapłana żołnierza śp. ks. biskupa Bandurskiego, który podkreśla zasługę autora książki, kiedy z mgły zapomnienia, z oddali wieków minionych z ciszy klasztornych murów i z okrytych pleśnią i kurzem szpargałów wydobył owe żołnierskie, kapłańskie postacie polskie od czasów najdawniejszych do powstania listopadowego. Wielki jest korowód tych przykładnych gorliwych, pokornych i przez pokorę wielkich dusz ognistych, prawdziwych mocarzy ducha, sławnych kaznodziejów, powierników dusz królewskich i hetmańskich, mężów owianych duchem apostolskim, wielkodusznych ofiarników ubranych w purpurę z krwi męczeńskiej utkanej, wreszcie ludzi wielkich myśli, gorącej żarliwości o chwałę Bożą i o wielkości Polski. Autor pracę swą podzielił na 2 części. W pierwszej omawia przejrzyście i wiernie duszpasterstwo wojskowe od początków Polski chrześcijańskiej do końca 17 wieku, w drugiej zaś duszpasterstwo stałe, które go początek datuje się od roku 1690, od uchwały Sejmu warszawskiego, ustanawiającego pewną ilość etatów stałych na okres pokoju w wojsku.

Przedtem jeszcze na wstępie pracy autor mówi o duszpasterstwie w starożytności i średniowieczu, kiedy czasy owe znały już duchownego wojskowego w wypadku wojny. Stwierdza autor, że nawet żydzi wyruszali do bitwy z duchownymi, którzy wozili „arkę przymierza" i strzegli jej. Duszpasterstwo od czasów Polski chrześcijańskiej do końca 17 stulecią autor nazywa obozowem, ponieważ ukazuje się ono tylko na czas wojny. Opierając się na kronikach, stwierdza w dobie piastowskiej i Jagiellonów obecność duchownychhh na wyprawach wojennych. Szczególnie uwidocznione to zostało w bitwie pod Grunwaldem. Najstarszy kronikarz polski Gall był jako osoba duchowna kapelanem Bolesława Krzywoustego. Kadłubek mówi o biskupie Szymonie, Długosz o biskupie Wojciechu Jastrzębcu i biskupie Mikołaju.

W okresie królów wybieralnych duszpasterstwo obozowe reprezentuje szereg wybitnych postaci, chlubnie zapisanych w dziejach piśmiennictwa i kultury złotego okresu w Polsce. Do tych autorów zalicza księży Sokołowskiego, Skargę, Birkowskiego i innych. Spotykamy między nimi wiele nazwisk księży kapelanów, przejętych patrjotyzmem i duchem religijno- żołnierskim. Autor wymienia kilkunastu poległych w wojnach moskiewskich, tureckich i kozackich. Większość duchownych w wojsku pochodzi z zakonów: jezuitów, dominikanów, bernardynów, karmelitów, kapucynów. Spowiednikami króla Jana Olbrochta i Aleksandra byli Albert z Sieczyna Piotr z Sochaczewa— dominikanie; spowiednikami króla Zygmunta Starego byli dominikanie: Wit Albanus, Jędrzej z Parczewa i Adgon. Opierając się na dokumentach autor stwierdza, że już za Jagiellonów hetmaństwo polskie głęboko uzasadniało potrzebę duszpasterstwa w wojsku.

Od czasu uchwały Sejmu warszawskiego w roku 1690 duszpasterstwo w wojsku staje się instytucją stałą. Z chwilą tą obowiązki kapelanów i uposażenie zostały skreślone wyraźnie regulaminem wojskowym. Z czasem następowały zmiany i uzupełnienia w organizacji, jak w latach 1740, 1775 lub 1795, a wreszcie w dobie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. Duchowieństwo wojskowe pod względem jurysdykcji pozostaje zależne od biskupów, gdyż nie zdołano utworzyć odrębnej djecezji wojskowej. Praca ks. Nowaka ze wszechmiar zasługuje na miano pracy istotnie benedyktyńskiej, powstałej w trudzie żmudnym i dokładnej pilności. Przedstawia ona całokształt wysiłków duszpasterzy wojskowych. Posiada też wielką wartość dla nauki historycznej. Jako pierwsza próba ujęcia całości zagadnienia zapoznaje nas ona z bogactwem źródeł archiwalnych, wreszcie znamionuje ją jasność, przejrzystość i zwarta budowa oraz metoda naukowa badań. Niewątpliwie książka ks. Nowaka posiadająca bardzo obszerny materjał na 240 stronicach kredowego papieru, w czystym druku zainteresuje historyków i duchowieństwo katolickie w Łodzi.

Stan. Rachalewski.

Odgłosy ze świata literatury i sztuki.

Claude Ferval: „Madame du Deffand. — Uroczystości z okazji czterechsetlecia Montaigne'a.

Krytyka francuska przyjęła z wielkiem uznaniem historyczne studjum Klaudjusza Ferval, poświęcone słynnej margrabinie Du Deffand, jednej z najbardziej interesujących i najświetniejszych postaci świetnej epoki Regencji i panowania Ludwika XV-go, a zatytułowaną „Madame Du Deffand" (A. Fayard et Co. w Paryżu). Wartość tej pracy stanowi nietylko jej historyczne udokumentowanie i klasyczny język, ale wnikliwe wczucie się biografa poprzez pożółkłe papiery archiwum, poprzez listy i pamiętniki w wewnętrzne życie osobiste, którą przed nami wskrzesza.

Postać pani Du Deffand jest nam trochę znana, choćby z przedmowy, w którą Boy zaopatrzył swój przekład „Listów Panny de Lespinasse".

Pani Du Deffand była bowiem pierwszą, która poddała się czarowi Julji de Lespinasse i zabrała ją do siebie, czyniąc z niej swą towarzyszkę i wyzwalając z dwuznacznej i upokarzającej pozycji w domu jej domniemanego ojca, gdzie Julja dotąd przebywała. Wiemy, że Julja odwdzięczyła się swej dobrodziejce małą rewolucją pałacową, odciągając gości z salonu markizy do swego skromnego pokoiku i że na skutek tego musiała opuścić dom markizy.

Wiemy, że p. Du Deffand była jedną z najdowcipniejszych kobiet tego wieku „esprit", że salon jej należał do najbardziej uczęszczanych, że zdobiły go postacie d'Alemberta, Voltaire'a, Montesquieu, Choiseul'a, a werszcie Horacego Walpole'a, dowcipnego angielskiego autora pamiętników i powieści, posiadacza wspaniałych zbiorów książek, dzieł sztuki i wszelakich rzadkości.

Znamy mniej lub więcej przebieg jej błyskotliwego, pozornie tak szczęśliwego życia. Pod tym względem nowa jej biografja z pod pióra Fervala nie przynosi nic nowego. Ale daje nam poznać to życie właśnie w zgoła nowem oświetleniu, wskazując całą pustkę i nudę takiego losu. Takie oświetlenie jednej z najświetniejszych karjer w. XVIII-go nie jest bynajmniej romantycznym wybrykiem autora, lecz wnikliwem ujęciem i podkreśleniem tych ustępów z listów i pamiętników markizy, gdzie w dyskretnych wyznaniach, bez deklamacji — jak tego wymagały światowy kodeks owego czasu i duma takiego serca — przebija szczera rozpacz.

Piękna i pełna uzdolnień Marie de Vichy - Champrond, uboga burgundzka szlachcianka poślubiła w r. 1718 bogatego markiza Du Deffand, którego jednak w kilka dni po ślubie potępiła słowem najsurowszem w owych czasach: „jest nudny". Małżonkowie rychło się rozeszli. Piękna pani korzystała ze swej wolności i rzuciła się w wir zabaw. Miała znakomitych kochanków: samego Regenta Francji, może i Voltaire'a i wielu innych.

„Liaison" z prezydentem Hénault, która z biegiem lat zamieniła się w przyjaźń, trwającą aż do samej jego śmierci, zapewniła jej szacunek ludzki, w owych bowiem czasach wierność w stosunkach nielegalnych uchodziła za większą cnotę, niż wierność małżeńska. Ale był to raczej związek z konwenansu, w którym ani serce, ani zmysły nie odgrywały znaczniejszej roli.

Brakło w życiu markizy właśnie wielkiej, silnej namiętności, brakło cierpień miłosnych. Nawet swą ślepotę, która dotknęła ją w stosukowo młodym wieku, przyjęła p. Du Deffand z rezygnacją.

Dopiero gdy niewidoma i blisko siedemdziesięcioletnia markiza spotkała na swej drodze Horacego Walpole'a, poznała siłę uczucia, które dotąd pozostało dla niej obce. Ten „grand seigneur" angielski, młodszy od niej o lat dwadzieścia, romantyczny pięknoduch, ustosunkowany w całej Europie, nie przypuszczał z początku, iż wzbudzi w sędziwej markizie namiętność, jakiej nie znalazła za lat młodych, że złączy ich stosunek duchowej zażyłości, który potrwa lat 15 aż do asmej śmierci markizy. Podziwiał jej intelekt, odczuwał wielką przyjemność w korespondowaniu z kobietą, której listy stawiał na tej samej wyżynie, co listy p. de Sevigntè; może też miał litość dla jej wieku i jej kalectwa, dość, że pomio częstych wybuchów brutalności nie zrywał z nią i często przyjeżdżał do niej na dłuższy pobyt.

Korespondencja tych dwojga jest bardzo ciekawa. Dla Walpole'a listy jego starej przyjaciółki miały być odbiciem życia paryskiego z wszystkiemi jego intrygami, plotkami i skandalami. I były niem. Ale rozżalona korespondentka nie mogła się powstrzymać, aby nie pisać o sobie, o nim, o swych uczuciach dla niego. Starała się udowodnić mu, że to tylko niewinna przyjaźń, lecz czyniła to w sposób tak namiętny, że doprowadzała Walpole'a do wściekłości. Bał się śmieszności. Obrażona markiza próbowała z nim zerwać, ale te napady godności trwały krótko; jeszcze raz się przekonywała, że nie przestała go kochać i że nie może żyć bez niego. Tak tedy dopiero u schyłku życia samolubna i zepsuta powodzeniem pani Du Deffand poznała, czem jest cierpienie miłosne.

Jako pisarka była p. Du Deffand bardzo cenrona. Przejrzystość stylu, trafność spostrzeżeń, ostry dowcip sprawiają, że jej listy należą do najciekawszych owej epoki. Korespondencja jej z d'Alembertem, z Hénaultem, Montesquieu i innymi wyszła w r. 1809 w dwu tomach; jej listy doWalpole'a (od r. 1766—1780) i do Voltaire'a w czterech tomach.

* * *

Francuskie pisma literackie poświęcają teraz dużo miejsca Michałowi Montaigne, którego czterechsetletnią rocznicę urodzin obchodzono we Francji, zwłaszcza w Bordeaux nader urocz. w marcu rb. W ciągu drugiej połowy tego miesiąca miał tam miejsce cały szereg ceremonij, jak nabożeństwo żałobne na grobie wielkiego myśliciela, wmurowanie tablicy pamiątkowej na domu, stojącym w miejscu, gdzie niegdyś był dom rodziny Montaigne'ów, a w którym w r. 1568 umarł ojciec pisarza, Pierre Euquem. Następnie odbył się cały szereg odczytów, wygłoszonych przez dostojników miejskich oraz ludzi nauki.

Największy wysiłek uczynili jednakże ojcowie miasta Bordeaux, urządzając wystawę książek, miedziorytów i portretów Montaigne'a, otworzoną uroczyście w dn. 25-go marca w wspaniałych salonach obecnego magistratu, a dawniejszego pałacu biskupiego, zbudowanego ponoć przez kardynała de Rohan.

Największe zainteresowanie na wystawie budzi obfity zbiór portretów (sztychów) i fotografij Montaigne'a, chociaż najlepsze jego portrety, te z Oxfordu i Chantilly przedstawiono tu jedynie w fotografji. Ten książe sceptyków lubił dać się portretować. Jak wspomina, trzymał sobie przez czas jakiś nadwornego malarza. Był jedynym pisarzem XVI-go wieku, który pozostawił po sobie obfitą ikonografię.

Posiadał wogóle arystokratyczne skłonności. Potomek żydów portugalskich, syn ojca katolika i matki protestantki, Michel Eyquem de Montaigne, urodzony w r. 1533 na zamku Montaigne w Perigord chętnie zapominał o pochodzeniu fortuny nieszlacheckiego rodu Eyquem i wykreślił z listy swych przodków dziadka, handlarza rybą, jak Wiktor Hugo swego dziadka stolarza.

Wystawa książek Montaigne'a jest bogata. Największym jej skarbem jest oczywiście egzemplarz ESSAIS'ÓW, z notatkami autora, który służy za podstawę wszystkich następnych wydań i stanowi również największy skarb bibljoteki w Bordeaux. Oprócz kolekcji pierwszych wydań dzieł oryginalnych i przekładów Montaigne'a znajdują się na wystawie 74 tomy z jego bibljoteki, noszące własnoręczny jego podpis. Są tam również autografy, dobyte z archiwum miasta, z których najważniejszy to nakaz Parlamentu z Bordeaux z dn. 24-go lipca 1563 r., pisany całkowicie ręką Montaigne'a, który był merem miasta od r. 1581 do 1585. Wogóle bibljoteka jego cudem ocalała z pożaru.

Wiadomo, że kobiety odgrywały w życiu tego filozofa bardzo niewielką rolę. Ożenił się bardzo prozaicznie, aby dogodzić życzeniu ojca i w małżeństwie kładł głównie wagę na oszędne i porządne prowadzenie domu. Autor Essais'ów bynajmniej nie był feministą. Przez ironję losu, życia, a raczej pamięci jego uczepiła się kobieta-dragon, kobieta bas-bleu, feministka XVI-go wieku, panna de Gournay, o której, może również w związku z czterechsetleciem urodzin Montaigne'a, Marja Schiff napisała książkę: „Marie de Gournay", wydaną u Champion'a w Paryżu.

Istota tego stosunku przyjaźni czy miłości pomiędzy wielkim filozofem, a niemal komiczną postacią panny de Gournay, mało jest znana. Niewiele byli razem, pisywali więcej i zdaje się, że sielanka polegała głównie na pisaniu. Marja Gournay dowiedziała się o śmierci ubóstwianego przez nią człowieka dopiero po upływie sześciu miesięcy.

I teraz dopiero rozpoczęła się idylla. Uczona gaskonka uczepiła się pamięci bezbronnego już wielkiego pisarza i stroiła się w nią niby w własną chwałę. Była wyjątkowo gadatliwa i wścipska. Umiała się wcisnąć nawet na dwór królewski, trzymając pod jedną pachą wydanie Essais'ów, straszliwie pokaleczonych pod drugą zaś własną biografję, inne Essais, które — według jej mniemania — uzupełniały pierwsze. Nazywano ją karjatydą grobowca Montaigne'a.

Wiodła korespondencję z całą ówczesną literacką Europą. Domagała się już wtedy równouprawnienia kobiet. Zgodnie z duchem czasu oddawała się alchemji i poszukiwała kamienia filozoficznego. Pisała traktaty o sztuce wychowywania dzieci. Była w modzie i szczerze wierzyła, w swoją wielkość, w swoją aureole, którą utkała z odblasków światła co padało na nią od inych.

* * *

W swojej willi „Il Vittoriale" nad jezorem Garda umarł i tamże pochowan, został Gabriele D'Annunzio, znakomity włoski poeta i powieściopisarz. Zgodnie z życzeniem zmarłego, pogrzeb jego odbył się cicho. Za trumną zdobywcy Fiume postępował Mussolini i grono najbliższych przyjaciół zmarłego.

E. P.

W krainie mody

Jeszcze Nasza Ankieta.

Ponieważ nasza ankieta z 23-go kwietnia r. b. wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród naszych czytelniczek, o czem świadczą już tak licznie nadesłane odpowiedzi, przytaczam dzisiaj ostatni ustęp, reasumujący moje wywody, dla tych pań, które nie miały okazji czytać go w ubiegłym tygodniu i proszę, aby również zechciały się wypowiedzieć:

„Uważam tedy, iż ta z pań, którą stać na to i którą to bawi, nie powinna trwożliwie zaciskać woreczka, lecz zaspakajać swe potrzeby toaletowe, wedle wskazówek Boy'a puszczając w obieg pieniądze i dając pracę licznym rękom tej pracy spragnionym.

I postanowiłam zapytać o zdanie moich czytelniczek. Jak się zapatrują na tę sprawę? Czy źle czynię, kusząc je co niedziela obrazami i opisami tego, w co stroją się może zamożniejsze mieszkanki innych krajów? Czy nie należy mieć zaufania do rozsądku naszych kobiet, że przyswoją sobie z tych pogadanek tylko to, co odpowiada ich możliwościom? Czy pisząc o modzie, winnam nie zapominać ani na chwilę, że mamy Kryzys przez bardzo wielkie K? I redagować dział mody kryzysowy?

Ogłaszam tedy ankietę w tej sprawie i kieruję do miłych moich czytelniczek prośbę, aby się wypowiedziały:

1) Czy są zdania, że artykuły „W krainie mody" „Kurjera Łódzkiego" zbyt mało liczą się z obecnemi czasami kryzysowemi.

2) Że w wyniku tego stanowią niezdrową pokusę dla czytelniczek mniej zamożnych? I...

3) Czy nie mamy prawa wymagać od dzisiejszej kobiety, aby sama potrafiła osądzić, ile może i powinna przeznaczyć na swą toaletę?

a zatem:

4) Czy obniżyć poziom tych sprawozdań do potrzeb czytelniczki mniej zamożnej, czy też nie zstępować ani o krok z wyżyn Olimpu, na którym przebywa autentyczna moda paryska?

Odpowiedzi proszę nadsyłać do redakcji „Kurjera Łódzkiego", Karola 2 dla „Działu Mody" lub też do Administracji tegoż pisma, Piotrkowska 11, również dla „Działu Mody" do dnia 15-go maja r. b.

Najtrafniejsze i najdowcipniejsze odpowiedzi zostaną ogłoszone w naszem piśmie".

PŁASZCZE I KOSTJUMY, OBSZYTE FUTREM.

W ostatnim czasie zajmowałyśmy się tak często praktycznemi sukniami i taniemi możliwościami zadośćuczynienia naszej kokieterji, iż mamy prawo tej niedzieli pomówić o nieco kosztowniejszej elegancji. Wbrew pierwotnym przewidywaniom, eliminującym jakoby futra z obrazu wiosennej mody, lisy srebrne i inne jednakże zdołały się utrzymać na powierzchni, jak to zresztą widzieliśmy na ostatnich rewjach mody w Łodzi. Ku uciesze handlarzy futer, kuśnierzy i niejednej z pań, której w lisie tak ciepło i do twarzy!

Otóż cała rzecz w tem, że obecnie te lisy ani tak bardzo grzeją, ani tak bardzo robią do twarzy, nosi się je bowiem nie przy twarzy, lecz dokoła ramion, często tylko jako obszycie pelerynki, albo półdługiego żakietu, który przy kołnierzu lub rękawach wcale nie posiada futra. Jest to przeto efekt czysto dekoracyjny zwłaszcza jeśli idzie o jasnego lisa na ciemnym jedwabnym kostjumie. Inne zaś wytworne domy lansują żakiety lub płaszcze, których krótkie lub półdługie rękawy są oszyte futrem, gdy kołt ma za jedyne wykończenie — kokardą. Z pod tych półdługich rękawów żakietu widać albo rękaw sukni, albo gołe ramiona, ubrane w rękawiczki z odpowiedniego materjału.

Na naszym obrazku mamy pelerynkę obszytą dwoma lisami: czarnym i szarym. Lisy te krzyżują się na plecach w formie paska. Pelerynkę tę można nosić na sukni lub na płaszczu.

Elegancka pelerynka na lewo jest obramowana dwoma dużemi srebrnemi lisami. Lisy te można tak obrobić, iż dadzą się przypinać do różnych pelerynek. W ten sposób te same lisy paradują popołudniu na czarnej wełnianej pelerynce, wiczorem zaś na białej aksamitnej.

PODRÓŻ BEZ BAGAŻU.

Nareszcie i u nas zaczyna się rozpowszechniać zwyczaj niedzielnych wycieczek. Nasze biura podróży rozwijają coraz intensywniejszą działalność, organizując krótsze i dłuższe wycieczki, raidy, podróże w nieznane albo zgoła zamorskie.

Zrodziła się przeto potrzeba odpowiedniego ekwipunku dla pani, która chce być ubraną wygodnie, praktycznie i elegancko, ale... mieć jak najmniej bagażu. Trzeba więc w ten sposób skombinować swą garderobę, aby zawsze stać na wysokości, bo suknie, noszone przy tak miłej odświetnej okazji powinny być, oczywiście, bardzo szykowne i twarzowe. Przecież „on" będzie nam towarzyszył w tej wycieczce, a zresztą tylu ich tam będzie!

Na szczęście wciąż wzrastające upodobanie do mody sportowej pozwala nam w podróżnej sukni wyglądać szykownie i elegancko. Najważniejszą sprawą jest płaszcz. Powinien być lekki, ale przytem ciepły i wygodny, nie powinien też zajmować zbyt dużo miejsca. Ma być z dobrego materjału, gdyż płaszcz podróżny musi być odpornym na niepogodę i inne ciężkie próby. Najodpowiedniejszy będzie materjał bardziej szorstki gdyż gładkie tkaniny szybko się niszczą. Kolor? Szary albo beige, wogóle praktyczniejsze są kolory jasne choć ciemne bardziej wydłużają postać. Lecz ciemne ubranie w drodze tak bardzo się kurzy!

Duże kieszenie, krój prosty, pasek — taki jest prawdziwy płaszcz podróżny. Można też nosić w podróży spódniczkę z tego samego materjału, co płaszcz; wąską z kilkoma fałdami u dołu. Do tego biała bluzka i kamizelka w kolorowe pasy, o ile płaszcz jest gładki. Jeśli płaszcz ma pasy lub kratę, wtedy kamizelka powinna być gładka, ale zawsze kolorowa. W walizeczce znajdzie się zawsze miejsce na bluzkę rezerwową, jakoteż na wieczorową sukienkę z crêpe-imprimé. Na głowie baskijska czapeczka z wełny albo aksamitu. Kto ma jeszcze miejsce w walizce, może zapakować i szkocką bluzkę, wiązaną zprzodu na dużą kokardę; będzie to pożądana odmiana w drodze, bo podróż bez bagażu nie oznacza przecież podróży w jednej sukni!

SZCZEGÓŁY I SZCZEGÓLIKI. PASKI.

Posoadamy dzisiaj wielki wybór pasków, niekiedy bardzo ładnych. Więc przedewszystkiem dużo plecionek ze szpagatu, bardzo urozmaiconych. Dalej paski, szerokie ztyłu, a wąskie zprzodu i naodwrót. Dużo też do pasków zużywa się metali w formie kółek, łańcuchów. Wielka fantazja panuje w klamrach, do których pomysły czerpie się z siodlarstwa i z końskiej uprzęży wszystkich krajów i wszystkich epok.

Wreszcie moda szkockiej kraty, która panuje we wstążkach na kapeluszach i krawatach, teraz dosięgła i pasków. Tę szkocką kratę wyrabia się nawet w skórze, z paseczków różnokolorowej skóry.

KOŁNIERZE I MANKIETY DO SKROMNYCH SUKIEN WIOSENNYCH.

Pierwsze przeczucie wiosny dają nam powiewne, miłe pralne kołnierzyki, zawsze chętnie witane, jako ozdoba i odświeżenie ciemnej wełnianej sukienki. Są jakby uśmiech, co pojawia się na poważnej twarzy i całkowicie zmienia jej wyraz. Dlatego też, a także z wielu innych powodów trzymamy się dość w trwale tych wdzięcznych, zręcznych kamizeleczek i kołnierzy, kokard i mankietów z piór, które na wielu płaszczach i sukniach zastąpią przybranie z futra.

Modnie uczesana główka wyłaniająca się z modnego kołnierza sukni.

PRZYBRANIA Z PIÓR.

Już zima przyniosła nam przybrania z piór; zwycięski ten pochód piór wkroczył i w modę wiosenną; będziemy nosiły kołnierze, mankiety i kokardy z piór, które na wielu płaszczach i sukniach zastąpią przybranie z futra.

Suknia z białego satin, na tem pelerynka z białych piór.

Ariadna.

MARASKA
CZEKOLADE KREMOWA CHARTREUSE
polska
A. PIASECKI S. A. Kraków.

Film „Pod Twoją Obronę"

J. Maklakiewicz i muzyka kościelna.

Polski film dźwiękowy „Pod Twoją Obronę" z muzyką J. Maklakiewicza. Z ekranu płyną polskie słowa tak wyraziście i pięknie, że żal każdego mijającego nas zdania.

I muzyka. Polskie pieśni kościelne. Jakże się o nie bałem, że wypadną źle w kinie. Obawy moje okazały się niesłuszne. Genjusz muzyczny Maklakiewicza pokonał sprawnie trudności, jakie powstały ze zbliżenia tak subtelnej muzyki, jaką jest pieśń kościelna, z aparaturą kinu dźwiękowego.

Całość — szczególnie ostatnia scena procesji w klasztorze na Jasnej Górze— wypadła wprost genjalnie. Chylę czoło przed reżyserami filmu, podkreślam nadzwyczajne rozwiązanie, szwankującej, przeważnie w filmach dźwiękowych, strony muzycznej i wierzę w wielką przyszłość naszej kinematografji.

„Deus, Deus, Izrael" intonuje silnie głos męski, a za nim ekstatyczny pochód — nabrzmiałych prośbą — akordów chóru. Dziwnie ciepło robi się koło serca, słuchając tych harmonji. Zalewają nas fale tonów. Grzywy ich błyszczą metalem wysokich głosów tenorowych. Fale łagodne, ciepłe, a tak przejmujące. Za nimi morze olśniewających barw harmonicznych. Znać rękę mistrza Maklakiewicza.

Cicho w kinie się zrobiło. Umilkły rozszczebiotane „pary", a za nimi uciekły krytyczne głosów „znawców". Z ekranu płynie szeroką falą starodawna pieśń kościelna „Pod Twoją Obronę", przeplatana pełnemi powagi fanfarami, towarzyszącemi odsłonięciu cudownego obrazu.

To już nie pieśń — to żywioł, szarpiący nerwami, napiętemi jak struny na pudle rezonansowem serca.

„Pod Twoją Obronę".

Zamgliły się oczy mojej towarzyszki... Jakże ją rozumiem!...

To nie śpiew popisującego się chóru to nasze głosy, odłączone od zaciśniętych skurczem sztucznej obojętności, warg, wołają, wyją o pomoc.

Proszą o pomoc — nie wierząc często w jej możliwość.

Genjusz muzyczny Maklakiewicza zabłysnął w całej pełni w opracowaniu harmonizacji i wykonaniu pieśni kościelnych. Nie miał nigdzie wzoru, gdyż nasze dotychczasowe filmy dźwiękowe pod względem muzycznym przedstawiały się nadzwyczaj ubogo. On pierwszy talentem swoim zakreślił muzyce właściwą rolę w filmie dźwiękowym. Nie jest jej nigdzie zadużo, ani zamało, i niema centymetra taśmy filmowej, gdzieby ona nie była użyta z wewnętrznej potrzeby i logiki twórczej.

Ta muzyka tak prosta, często użyta w chórach jednogłosowo, działa silnie swoją bezpośredniością. Szczerość jej jest źródłem siły z jaką działa na słuchaczy.

Maklakiewicz jest wielkim miłośnikiem i znawcą muzyki kościelnej.

Wiedzę swoją i talent poświęcił idei podniesienia kultury muzycznej w naszych kościołach na wyższy stopień. Nie wyrzekał, nie gadał, ale zabrał się do pracy twórczej z wytrawnością wyborowego pedagoga. Jako dyrygent chórów w kościele Św. Krzyża — Maklakiewicz pracuje z powodzeniem nad wyrobieniem artystycznem swojego chóru poto, by zeń uczynić placówkę pożyteczną, wpływającą dodatnio na rozwój poczucia muzycznego, wśród szerokich warstw wiernych swojego kościoła. Jak to praktycznie zostało rozwiązane? Jak wprowadzono wielką ideę w czyn? Bardzo prosto.

W kościele św. Krzyża w Warszawie chór podczas nabożeństw obchodzi kościół i śpiewa ze wszystkimi pieśni kościelne, dając praktycznie wzór dobrego wykonania. Czy nie piękne rozwiązanie problemu popularyzacji muzyki kościelnej.

A u nas...

Wejdźmy do kościoła przed nabożeństwem, gdy ogół wiernych śpiewa pieśni. Usłyszymy śpiew tak okropny, że nie pozostaje nic innego, jak tylko uciekać i to czemprędzej. Co w tym śpiewie jest złe? Wszystko.

Karykatura pięknej pieśni kościelnej. Rytm pozmieniany, melodja przekręcona i spacerująca po wszystkich tonacjach trybu majorowego i minorowego, dynamika nie istnieje, a o głosach lepiej nie mówić.

Przecież to z jednej strony wstyd, z drugiej katorga dla ludzi szukających w kościele zapomnienia i zagubienia się wśród ogólnej ekstazy modlitewnej.

Człowiekowi — nawet niewierzącemu — na głos dwonu robi się cieplej koło serca. Żal nam czegoś — może bezpośredniości lat dziecinnych. Bezwiednie wchodzimy do świątyni pieszczeni ciepłemi falami akordów organu.

Z jaką siłą sugestji pisze odnośnie Chopina — Norwid „Słyszysz Fryderyku — organy u Fary"?

Niech kto chce wymyśla na kościół, afiszuje się walką z nim. Poezji, zagubionego wśród drzew wiejskiego kościółka nie można oprzeć. Ona silniejsza od trzeźwych sądów i głosów krytycznych.

Ale tę atmosferę poezji łatwo zniszczyć i to przez fałszywy śpiew, który w naszych kościółkach stał się regułą z nielicznemi wyjątkami.

Tak się już jakoś u nas złożyło, że obok wielkich arcydzieł muzyki religijnej artystycznej i ludowej spotykamy niesłychanie niski poziom kultury muzycznej u ogółu.

Obok cudów architektury muzycznej jakie wznieśli tacy kompozytorowie jak Gomółka, Wacław z Samotuł, Pękiel, Surzyński i tylu, tylu innych, spotykamy koślawe rudery. Dwa światy. Budujemy most, który je połączy.

Maklakiewicz dał piękny przykład, jak tę pracę prowadzić. Pójdźmy za nim.

(—) Józef Pawłowski.

Baczność kluby sportowe, organizacje P. W. i W. F. i biegacze!

Tradycyjny bieg sztafetowy Ł. O. Z. L. A.

o nagrodę przechodnią „KURJERA ŁÓDZKIEGO"

na dystansie 14 klm. 200 mtr. podzielony na 7 etapów przeniesiony został z trasy **Łódź - Chojny—Rzgów—Pabjanice do**

PARKU im. PONIATOWSKIEGO w Łodzi

i odbędzie się w NIEDZIELĘ dnia 7 maja o godz. 12-ej.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje sekretarjat Ł. O. Z. L. A. Łódź, Piotrkowska 174. Tamże udziela się bliższych informacyj.

W zawodach mogą wziąć udział zespoły biegaczy zrzeszonych w klubach i organizacjach sportowych, P. W. i W. F. oraz niezrzeszonych, jeśli zgłoszą się grupą złożoną z 7 osób.

Wejście na zawody bezpłatne. **Wejście na zawody bezpłatne.**

WODY SZCZAWNICKIE STANĄ SIĘ BARDZIEJ DOSTĘPNE.

Szczawnica, w marcu.

Jak dowiadujemy się, eksploatacja szczawnickich wód mineralnych wkracza w najbliższym czasie na nowe tory. Chodzi mianowicie o eksport szczawnickiej wody w butelkach na taką skalę, aby szerokie rzesze potrzebujące leczenia — bez trudu mogły się zaopatrzyć w leczniczą wodę ze Szczawnicy.

Szczawnica miała wprawdzie oddawna rozlewnię swych wód mineralnych, eksportowała jednak w butelkach stosunkowo niewiele. Z jednej bowiem strony brak kolei, względnie dobrej komunikacji, utrudniał transport większych przesyłek, z drugiej strony — rozlewnia szczawnicka zorganizowana była na małą skalę, a to z powodu niedostatecznych środków materjalnych.

Obecnie jak nam donoszą — znalazł się poważniejszy kapitał, który zainteresował się możliwościami eksportu wód szczawnickich. Brak kolei zwalczony zostanie przy pomocy innych środków komunikacyjnych, a sama rozlewnia zostanie zmodernizowana i uruchomiona w wielkich rozmiarach.

Nie ulega wątpliwości, że zamiar ten uwieńczony zostanie wielkiem powodzeniem. Szczawnickie wody bowiem, przedstawiają niespotykane wprost bogactwo i rozmaitość i znane są ze swej niezwykłej skuteczności w wielu chorobach. Częstokroć wody szczawnickie są nie do zastąpienia wogóle.

Zważywszy przeto, że wiele osób skazanych jest na leczenie się w domu, uważać należy udostępnienie wód szczawnickich za wielkie dobrodziejstwo dla szerokich rzesz.

Dużą gwarancją, że sprawa eksportu szczawnickich wód postawiona zostanie na odpowiednim poziomie jest fakt, że pieczy nad całą tą sprawą podjęło się na szereg lat Polskie Towarzystwo Balneologiczne.

DŁUGA EGZYSTENCJA FIRMY.

Przy ul. Piotrkowskiej 59 egzystuje już od lat trzydziestu cichy ale solidny zakład gastronomiczny pod firmą „Rogów". — Nie każdy zakład może pochwalić się tak długą egzystencją. Obecnie lokal urządzony nowocześnie lecz zakład pod nowym zarządem prowadzony na tej samej zasadzie, że tylko ze świeżych produktów na wyborowem śmietankowem maśle można dać zdrowe i smacze potrawy. Sądźmy, że przy takiej zasadzie, zakład ten będzie egzystować znowu lat trzydzieści.

Busko — Zdrój

Sezon kuracyjny rozpoczyna się 1 maja.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się sezon kuracyjny w jednem z najpiękniejszych naszych zdrojowisk jakiem jest Busko — Zdrój.

Zdrowisko leży w dolinie, otoczonej wzgórzami, na wzniesieniu 183 m. n. p. m. Busko posiada 13 źródeł artezyjskich, są to zdroje siarczano—słone, będące najsilniejszemi wodami siarczanemi nietylko w Polsce, lecz w całej Europie.

Do leczenia w Busku wskazane są następujące choroby: Reumatyzm stawowy i mięśniowy. Gościec rzekomy i zakaźny. Zesztywnienie stawów pozapalne i pourazowe. Gościec zniekształcający. Podagra. Zołzy. Gruźlica chirurgiczna. Przymiot. Choroby skórne. Stare pozapalne wysieki jamy brzusznej, narządów rodnych i kończyn. Otyłość. Przewlekłe nieżyty górnych odcinków dróg oddechowych i przewlekłe nieżyty dróg żółciowych. Przewlekłe nieżyty i ich następstwa w organach moczopłciowych. Przewlekłe zapalenia naczyń i gruczołów chłonnych i ich następstwa. Choroby układu nerwowego, zapalenie nerwów i nerwobóle (ischias).

Ostatnia stacja kolejowa „Kielce".

Komunikacja samochodowa Łódź-Warszawa.

i) Znana ze swej solidności Spółka Samochodowa Juljusz Możyszek i S-ka, dla wygody pasażerów uruchomiła linję bezpośrednią Łódź — Warszawa, przez Stryków — Głowno, Łowicz — Sochaczew i Błonie. Komunikacja ta poza przystępnemi cenami przejazdu, zapewnia pasażerom szybkie i punktualne dostanie się do stolicy, przy zapewnieniu maksimum wygody i bezpieczeństwa. Podróż luksusowym samochodem firmy J. Możyszek i S-ka należy do prawdziwej przyjemności. Odpowiednio dostosowany rozkład jazdy pozwala łodzianom, mającym do załatwienia nie cierpiące zwłoki sprawy, wyjechać do stolicy i powrócić w ciągu dnia. Ponieważ wymieniona spółka utrzymuje od szeregu lat komunikację samochodową na linji Łódź — Uniejów — Dobra —Turek — Konin, gdzie cieszy się uznaniem licznych podróżnych, przypuszczać należy, że i nowa linja Warszawa—Łódź cieszyć się będzie niemniej liczną frekwencją.

Z KURSÓW ZAWODOWYCH A. KOPYDŁOWSKIEJ.

Kursy zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P., odznaczone złotym medalem, dyplomowanej uczenicy paryskiej akademji, mistrzyni cechu.

Wykłady odbywają się najnowszym systemem paryskiej akademji pod osobistym kierunkiem mistrzyni Marji Kopydłowskiej-Nowaczykowej.

Kurs kroju w zakresie wyższym przystosowany jest dla osób chcących pracować zawodowo. Kurs niższy — do użytku domowego. Opłata 20 zł. miesięcznie. Dla specjalistek oddzielne kursy bieliźniarstwa i ubiorów dziecinnych.

Kończącym — świadectwa prywatne i cechowe. Kursy wszelkich robót ręcznych, praktycznych i artystycznych oraz haftu maszynowego.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów, ulica Piotrkowska Nr. 154 od godz. 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej.

KOMUNIKAT.

Zarząd Koła Łódzkiego, Związku Peowiaków zarządza zbiórkę wszystkich członków Koła w dniu 3 maja rb. o godz. 9.30 w lokalu własnym, celem wzięcia udziału w uroczystości. Stawiennictwo członków obowiązkowe.

Ze świata filmu.

Premjery na łódzkich ekranach.

„Ekstaza" (Palace) posiada zupełnie swoiste, nowe, rewelacyjne ujęcie, odznacza się niespotykaną, wysoce artystyczną pięknością zdjęć, subtelną ilustracją muzyczną i idealnem zespoleniem obrazu i tonu w porywającą całość. Scenarjusz filmu zwarty i treściwy operuje wyłącznie skrótami i momentami dramatycznego napięcia.

Film reżyserował Gustaw Machaty, twórca „Eroticonu" i „Sonaty Kreutzerowskiej", należący dziś do czołowych reżyserów europejskich. Machaty nie zamyka widzialności kinowej pocałunkiem nudnym, szablonowym, lecz otwiera pole artystom dla namiętnych rozkołysań duszy ludzkiej. Miłość z wszelkiemi jej akcesorjami podnosi do wyżyn kosmicznych życia, a perypetje swoich bohaterów, ludzi kochających, zachowując prawdę życiową, prześwietla analizą psychologiczną bez użycia domyślników, trzech kropek i niedomówień.

Rolę popisową odtwarza Heda Kiesler, niezwykle powabna i piękna artystka czeska. Partnerem jej jest Albert Mog.

W „Złotych sidłach" (Grand - Kino) dwoje niebieskich ptaków, złodziejska para wyjątkowo sprytna, w awanturniczej wędrówce po świecie natrafia na podatny teren w osobie miljonerki, pięknej i lekkomyślnej wdówki. Po wielu perypetjach, w których wątek erotyczny splata się ze sprawami pieniężno - oszukańczemi, ekscentryczna para, pomimo zdemaskowania, uchodzi cało i bezpiecznie.

Ta błaha historja podana została w niezwykle błyskotliwej oprawie filmowej. Lubicz, powróciwszy do genru wesołego całkowicie zmienił styl. Opowiada swą historję o parze złodziejskiej w sposób fascynujący, w sposób, w jaki opowiada się coś tylko w gronie ludzi inteligentnych, z pewnemi niedomówieniami i domyślnikami.

Gra wszystkich wykonawców (Miriam Hopkins, Kay Francis i Herbert Marshall) utrzymana jest w tym samym stylu, pełnym półtonów, finezji i dyskrecji. Warto jeszcze zwrócić uwagę na staranność, z jaką Lubicz traktuje choćby najmniejsze postacie epizodyczne. Ze względu na całkiem nowe ujęcie tematu i techniczne wykorzystanie możliwości dźwiękowych do efektów reżyserskich film ma zapewnione powodzenie.

„Donovan" (Luna) mimowoli nasuwa porównanie z „Czempem", bo i założenie jest identyczne i rola Midża, odtworzona przez młodego gwiazdora, Jackie Coopera, również przypomina małego bohatera w „Czempie".

Jim Dovonan jest gangsterem, ubogim watażką; mieszka w jednym pokoju i opiekuje się malcem, sierotą po przyjacielu, poległym w rozprawie rewolwerowej. Małe raczyny dziecka, zarzucone na potężny kark bandyty, dokonały cudu: złoczyńca staje się dzielnym, uczciwym człowiekiem i pieczętuje własną krwią swoje odrodzenie moralne, stając do walki sam jeden z bandą groźnych opryszków.

Dramat i odtwórcy trzymają nas od początku do końca w silnem napięciu. Gra Ryszarda Dixa i Jackie Coopera jest doskonale dociągnięta. W reżyserji (Fred Niblo) znać mistrza. Jest ona w najdrobniejszych szczegółach nadzwyczaj precyzyjnie wykonana.

Audycje radjofoniczne

Niedziela, dnia 30-go kwietnia 1933 r.

9.30—10.10 Transm. z Poznania. Uroczyste otwarcie dorocznych Targów Poznańskich.
10.15—11.05 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
11.05—11.20 Odczyt misyjny p. t. „Akcja misyjna Towarzystwa Jezusowego w dobie obecnej" — wygł. ks. Ildefons Nowakowski, superjor Rezydencji Warsz.
11.20—11.55 Muzyka religijna z płyt gramof.
11.57—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakow.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.15 Komunikat meteorologiczny.
12.15—13.00 Transmisja z Filharm. Warszawsk. I-szej części poranku symfonicznego. Wykonawcy: Ork. filharmoniczna pod dyr. Bron. Volstala i Zuzanna de Meyere (fort).
13.00—14.20 Transmisja z Teatru Polskiego na Pohulance w Wilnie uroczystej Akademji ku czci Królowej Jadwigi.
14.20—14.40 „Społeczne znaczenie muzyki" — wygł. prof. Wacław Lewandowski.
14.40—15.05 Przerwa.
15.05—16.00 Transmisja muzyki ze Lwowa.
16.00—16.25 Program dla młodzieży: a) Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie" — w opracowaniu Bruno Winawera, b) „Lulu"—fragment z powieści „Dzieci Lwowa" — H. Zakrzewskiej—odczyta p. T. Ruszczycówna
16.25—16.45 Muzyka z płyt gramofonowych
16.45—17.00 „Spacery i wycieczki z młodszemi dziećmi" — wygł. p. Marja Weryho-Radziwiłłowiczowa.
17.00—17.55 Koncert solistów. Wykonawcy:—Józef Kamiński (skrz.), Konrad Zelechowski (baryt.), Ludwik Urstein (fort.).
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—19.00 Muzyka lekka z cukierni „Ziemiańskiej"
19.00—19.15 Rozmaitości.
19.15—19.25 Wiadomości sportowe z Łodzi.
19.25—19.55 W ramach słuchowiska, debata w sprawach polskich w angielskiej Izbie Gmin w dn 13 kwietnia 1933 r. Reportaż ze stenogramu w opracowaniu p. Tadeusza Strzetelskiego.
20.00—22.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Marja Krzywiec (sopr.). Akomp. Ludwik Urstein. W przerwie: Wiadomości sportowe.
22.00—22.55 Audycja wesoła ze Lwowa.
22.55—23.00 Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
23.00—24.00 Muzyka taneczna z dancingu „Bodega"

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie występy Stefana Jaracza.

Dziś i jutro o godz. 8.30 po cenach najniższych dwa bezwzględnie ostatnie występy Stefana Jaracza w „Kapitanie z Koepenick", poczem znakomity artysta opuszcza Łódź.

We wtorek wielka atrakcja dla melomanów i kinomanów, jedyny występ bohaterów polskiego ekranu Nory Ney i E. Boda, którzy zaprezentują się raz jeden w fascynującej sztuce amerykańskiej „Ludzie na sprzedaż".

TEATR KAMERALNY.

Dziś dwa razy: o godz. 5 po poł. (po cenach zniżonych) i o 9 wiecz. dwa pożegnalne występy Marji Przybyłko - Potockiej w wybornej komedji J. Erwina „Pierwsza pani Frazer".

W poniedziałek przedstawienie zawieszone.

We wtorek wchodzi na afisz arcywesoła komedja St. Zagona „Bez posagu ożenić się nie mogę". Główną atrakcją tej sztuki będą występy ulubienicy Łodzi Stefanji Jarkowskiej. Reż. dyr. St. Wysocka.

„ZIELONA KOTWICA".

Kronika teatralna notuje wprost niepraktykowaną sensację. Oto na tydzień przed premjerą „Zielonej kotwicy" wykupiono już znaczną ilość biletów, co świadczy wymownie o zainteresowaniu jakie wzbudziła wyborna sztuka St. Bala wśród najszerszych mas społeczeństwa łódzkiego.

Premjera „Zielonej kotwicy" dana będzie już w piątek.

TEATR POPULARNY (OGRODOWA 18).

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4 i 8.30 w. powtórzenie wczorajszej premjery ciekawego widowiska w 11 obrazach według znanej powieści Juljusza Verne „Podróż naokoło świata w 40 dniach". Widowisko urozmaicą śpiewy i efektowne tańce układu baletmistrza W. Wierabickiego.

Bilety w cenie od 40 gr. do zł. 1.50 do nabycia w kasie teatru.

Jubileusz pracy scenicznej.

W dniu 9 maja o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się uroczystość jubileuszowa 25-letniej pracy scenicznej długoletniego artysty teatru Popularnego p. Adama Góreckiego.

Teatr Popularny w dniu tym wystawia ciekawą i efektowną sztukę w 11 obrazach „Podróż naokoło świata w 40 dniach".

Przedstawienie dla dzieci.

Dziś o godz. 12 w poł. dana będzie po raz trzeci piękna inscenizacja ballady A. Mickiewicza „Powrót taty"; barwne dekoracje, śpiewy i tańce urozmaicą to miłe widowisko.

Bilety od 40 gr. do zł. 1.50 do nabycia w kasie teatru.

TEATR OPERETKA 8.30 (PRZEJAZD 34).

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4.30 i 8.30 powtórzenie wczorajszej premjery jubileuszowej wiedeńskiej operetki w 3 aktach „Paganini", światowej sławy kompozytora wiedeńskiego oraz komandora francuskiej Legji Honorowej, Franciszka Lehara. Reż. Mieczysław Winkler.

Wczorajsza premjera aktualnej, arcywesołej operetki kompozytora tej miary jak Lehar, jak należało się spodziewać wywołała w Łodzi wielkie poruszenie. Sala teatru na wczorajszej premjerze była wypełniona po brzegi publicznością, która niemilknącemi oklaskami darzyła wykonawców.

Bilety w cenie od 49 gr. do zł. 2.20 do nabycia w kasie teatru.

Przedstawienie dla dzieci.

Dziś o godz. 12 w poł. przedstawienie dla dzieci „O królu Pasternaku i Złotej księżniczce".

Ceny miejsc od 40 gr. do 1 zł.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Dziś o godz 4.15 i 8.15 dwa przedstawienia benefisowe: Bronisławy Bronowskiej i Edmunda Szańskiego, na których dana będzie satyra polityczna w 3 aktach p. t. Górą chłopi. Ceny normalne.

NIEODWOŁALNIE POŻEGNALNY WYSTĘP HANKI ORDONÓWNY.

Jak już pisaliśmy, dyrekcji koncertów udało się pozyskać ulubienicę publiczności Hankę Ordonównę na jeszcze jeden nieodwołalnie ostatni występ przed wyjazdem zagranicę. Ostatni jej występ w Filharmonji cieszył się tak niebywałem powodzeniem, że wiele osób musiało odejść od kasy, nie mogąc usłyszeć tej znakomitej pieśniarki, jaką jest bezsprzecznie Hanka Ordonówna. Dyrekcja koncertów na ten występ wyznaczyła ceny najpopularniejsze, dając tem samem możność wszystkim pójścia na koncert „boskiej Ordonki". Bilety nabywać można w kasie Filharmonji. Koncert Hanki Ordonówny odbędzie się w nadchodzącą środę, dnia 3-go maja o godz. 8.30 wiecz. w Filharmonji.

KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA ODŁOŻONY.

Z powodów od dyrekcji niezależnych koncert Bronisława Hubermana zostaje odłożony na dni kilka. Termin koncertu będzie niebawem podany w piśmie naszem. Wykupione bilety zachowują swoją ważność.

TEATR MIEJSKI

pod kierown. art. ST. WYSOCKIEJ.

5-go maja i dni następnych

ZIELONA KOTWICA

Komedja w 3 aktach, 4 odsłonach

Stanisława Bala.

Udział biorą:

J. Chojnacka, W. Niedziałkowska, H. Skrzydłowska, I. Wasiutyńska, L. Dytrych, M. Lenk, K. Łabędzki, Wł. Matuszkiewicz, Jan Mroziński, Z. Rzęcki, K. Szubert, L. Śliwiński, Surzyński, M. Węgrzyn, J. Winawer, St. Winczewski, M. Znicz.

Reżyserja: H. SZLETYŃSKI, Dekoracje: ST. JARocki.

Bilety już do nabycia w Kasie zamawiań ul. Traugutta 1.

Kurjer sportowy.

DZISIEJSZE MECZE LIGOWE.

Dziś odbędą się w kraju następujące spotkania ligowe:

W Krakowie: Podgórze — Garbarnia sędzia p. Sznajder. W Poznaniu: Warta — Wisła, sędzia p. Wardęszkiewicz. W Warszawie: Legja — 22 p. p., sędzia p. Marczewski. W Łodzi: ŁKS. — Czarni, sędzia p. Drożdż. Wreszcie we Lwowie: Pogoń — Warszawianka, sędzia p. Marczyński.

UCZESTNICY MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU PRASY.

Jak donosiliśmy, P. Zw. Dziennikarzy i Publ. Sportowych organizuje w początkach czerwca międzynarodowy kongres prasy sportowej.

Zarząd Międzynarodowej Federacji Sportowych Dziennikarzy reprezentowany będzie przez: prezesa Bouina, wiceprezesa — Hauptmana, sekretarza generalnego — M. Dupuis oraz skarbnika — J. Monteyne.

Francję reprezentować będzie 4 delegatów: Patris, Lefevfre, Berson i Amblard. Holandja — Stokvis i J. Hoven. Włochy — hr. Rinaldini. Niemcy — Walter Eberhardt, Belgja — van Praaga, Powell, Olyffe, Steghers, Adelot, Jansenns i van Houcke.

Dziennikarze zagraniczni prócz Warszawy zwiedzą Kraków i Śląsk.

ZAWODY STRZELECKIE.

Związek Strzelecki Łódź — miasto organizuje w dniu 3 maja br. ogólne zawody strzeleckie o „Odznakę Strzelecką", dla wszystkich urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych, oraz dla wszystkich innych obywateli m. Łodzi chcących zdobyć „Odznakę Strzelecka" III wzgl. II-ej klasy.

Warunki strzelania: odległość 50 mtr. 10 strzałów — 3 próbne, tarcza 50×20, broń małokalibrowa, amunicja długa, ilość potrzebnych punktów na O. S. kl. III-cia 75. kl. II-ga 85. Broń i amunicja na miejscu. Własna dopuszczalna.

Zwrot kosztów za 10 strzałów i tarczę 80 gr., za każdy nabój próbny 8 gr.

Zawody odbędą się na niżej wymienionych strzelnicach:

1) Wojskowy Klub Sportowy, plac gen. Hallera;

2) Łódzki Klub Sportowy, Aleja Unji 2;

3) 31 p. Strzelców Kaniowskich (koszary);

4) Łódzkie Tow. Strzeleckie, Szosa Rokicińska 27;

5) Strzelecki Klub Sportowy, ul. Piastowskiego ostatni przystanek 14-ki.

Początek zawodów o godz. 9-ej.

Dział oficjany ŁOZLA.

KOMUNIKAT Nr. 18.

1) Podaje się do wiadomości, iż bieg sztafetowy o nagrodę „Kurjera Łódzkiego" odbędzie się w Parku im. Poniatowskiego w Łodzi.

2) W związku ze zmianą trasy biegu sztafetowego „Kurjera Łódzkiego" podaje się do wiadomości, iż paragraf 3. Regulaminu powyższego obecnie brzmi jak następuje:

„Trasa biegu wynosi 14.000 m. i podzielona jest na równych 7 etapów t. j. po 2.000 m. każdy. Start i meta biegu w parku im. Poniatowskiego.

3) Zgłoszenia do biegu „Kurjera Łódzkiego" przyjmuje sekretarjat ŁOZLA do dnia 5 maja r. b. Wpisowe od sztafety wynosi zł. 5.

4) Wyznacza się skład reprezentacji na zawody międzyokręgowe Łódź — Poznań mające się odbyć w dniu 7 maja w Poznaniu:

1. Wajsówna J. Sokół — Pabjanice.
2. Janowska J. Krusche Ender.
3. Plucińska Z. Krusche Ender.
4. Kłysówna Krusche Ender.
5. Głażewska J. ŁKS.
6. Smętkówna Z. ŁKS.
7. Lutrosińska ŁKS.
8. Guzińska Krusche Ender.
9. Rusówna IKP.

Wyjazd nastąpi w dniu 6 maja o godz. 12.05 z dworca Kaliskiego. Zawodniczki z Kalisza wyjeżdżają tego samego dnia o godz. 14.30.

DZIAŁ LEKARSKI.

Doktór
KLINGER
spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne).
Andrzeja 2, tel. 132-28.
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
W niedziele i święta od 10—12.

Dr. E. Ekkert
ul. Kilińskiego 143
choroby weneryczne i skórne
godz. przyjęć 12 do 1 i od 5.30—8 wiecz.

Lekarz dentysta
D. TONDOWSKA
ul. GŁÓWNA 51 tel. 174-93
przyj. od 9—2 i 3—8
własna pracownia zębów sztucznych. **Ceny Lecznic.**

LEKARZ-DENTYSTA
Miecz. KALISZ
chirurgja stomatol.
przeprowadził się na ul.
Ewangielicką 7
tel. 108-26 godz 3—7.

Doktór
SOMMER
powrócił
ul. 6 Sierpnia 1, tel. 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kosmetyczne
Od 9—1 i 5—7. W niedz. od 10—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. Med.
L. RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych
ul. CEGIELNIANA 8, Tel. 236-90.
godz przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10—12 i od 5—8 p.

Dr.
W. Balicka
Piotrkowska 200 (róg Pustej)
Tel. 194-03.
choroby skórne i weneryczne Przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8.

Dr. med.
MARKOWICZOWA
Choroby skórne i weneryczne.
Zawadzka 14, tel. 166-35.
przyjmuje od 8-11 rano i od 3-8 wiecz.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH
ul. Chrobrego 4 (przy Zgierskiej 87)
„ZDROWIE"
Przyjmują lekarze specjaliści.
Gabinet dentystyczny Rentgen. Analizy lekarskie. Szczepienia ochronne. Wizyty na mieście. Pomoc nocna.

LEKARZ-DENTYSTA
J. Rozin - Reichowa
przeprowadziła się
na **ZGIERSKĄ 38**
naprzeciw Zgierskiej 15) i przyjmuje
10—1 i 4—7 wiecz.
Ceny lecznic.

Lek. dent.
L. GECOWOWA
przyjmuje
ZIELONA 3, I p. fr.
tel 131-91 od 11—1 i 3—8 w.
(dawniej w lecznicy „VITA").

DOKTÓR
G. RYDZEWSKI
Choroby skórne, weneryczne, włosów, moczopłciowe i kosmetyka lekarska
Łódź, **Zamenhofa 6**
Przyjmuje od godz. 9—10 rano i od 6—8 wiecz. w niedzielę od 11—12.

Dr. med.
H. ZELICKI
chor. kobiece i akuszerja
Główna 41, telef. 237-69.
Przyjmuje 1—2 i 4—8 wiecz.

Doktór
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—9 w.
w niedz. i św. od g. 9—1. w poł.

DR. MED.
J. PIK
CHOROBY NERWOWE
ul. Al. Kościuszki 27,
tel. 175-50.
Godziny przyjęć od 5 do 7.

Dr. MARJA
DIETRICHOWA
Choroby kobiece i akuszerja
przeprowadziła się na
Wólczańską 203
(róg ul. ks. Skorupki.)
przyjmuje 5—7 tel. 242-54.

Lekarz—dentysta
JULJUSZ OLSZANIECKI
chor. chirurgiczne jamy ustnej
przeprowadził się
PIOTRKOWSKA 72, tel. 228-64
(Grand — Hotel)
przyjmuje od 11 — 1 i od 4 — 7 w

PRZYCHODNIA
dla Niezamożnych Chorych
Łączna 7, (Chojny)
przyjmuje we wszystkich specjalnościach
od 7,30 rano do 7 wiecz.

Dr. med.
M. Lewitter
Akuszer ginekolog
przeprowadził się na ul.
Sienkiewicza 6, tel 137 25
Przyjmuje od 7 — 9 wiecz.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32, tel. 213 18
Przyjmuje od 8—9 rano i od 4—8 wiecz
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. med.
Z. Stachowska
Akuszerja i choroby kobiece
przeprowadziła się na
Piotrkowską 153, tel. 145-10
przyjmuje od 4—7 wiecz.

Dr. med.
H. LUBICZ
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10. 12—2. 5—8 w.
niedziele i święta od 9—11.

DOKTÓR
NIEWIAŻSKI
ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
przyjmuje od 8—11 i od 5 do 9 pp.
W niedziele i święta od 9 do 1 przed po.

DR. MED.
S. NEUMARK
Choroby skórne i weneryczne
powrócił
Moniuszki 5, tel. 170-50
przyjmuje 12—2 i 6—8 wiecz.

Dr. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKĄ 90
tel 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz
W niedz. i święta od 8—2.

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY
„MIŁOWODY"
pod OBORNIKAMI Wielkopolska
Czynny od 15 maja do 30 września 1933 r.
Wodolecznictwo, elektroterapja, kąpiele lecznicze, leczenie djetetyczne. Skuteczne leczenie chorób przemiany materji, serca, nerwowych i t. d.
Dojazd: stacja kolejowa Oborniki.
Po dziesięciodniowym pobycie 50% zniżka kolejowa.
Ceny przystępne także ryczałtowe.
Bliższe informacje od 1 maja 1933 r. na miejscu, telefonicznie lub pisemnie.

Browar i Fabryka Kwasu Węglowego
SUKCESOROW K. ANSTADTA, SPOŁKA AKCYJNA
Bilans na dzień 31 grudnia 1932 roku.

Stan czynny.

Stan kasy i portfelu	Zł.	31,160.45
Nieruchomości i grunty fabryczne	„	2,262,719.93
Masyny, kotły i inwentarz fabryczny	„	2,012,575.93
Papiery wartościowe	„	8,959.—
Dłużnicy	„	341,129.94
Towary, surowce i materjały pomocnicze	„	358,177.16
	Zł.	5,014,712.41
Rachunek Gwarancji	Zł.	30,000.—

Stan bierny.

Kapitał akcyjny	Zł.	2,100,000.—
Kapitał amortyzacyjny	„	1,768,070.52
Kapitał zapasowy	„	234,100.—
Wierzyciele i kaucje	„	591,954.96
Akcepty	„	268,438.56
Dywidenda niepodniesiona	„	80.—
Zysk	„	52,068.37
	Zł.	5,014,712.41
Rachunek Gwarancji	Zł.	30,000.—

Rachunek zysków i strat za rok 1932.

Winien.			Ma.	
Rozchód na surowce i materjały pomocnicze, koszty ruchu i koszty handlowe ogólne	Zł.	1,127,662.52	Ogólny przychód w roku 1932	Zł. 1.573,682,35
Na akcyzę, podatki państwowe i miejskie	„	361,043.63		
Na świadczenia socjalne	„	32,907.83		
Zysk za rok 1932	„	52,068.37		
	Zł.	1,573,682.35		Zł. 1.573,682,35

TANI TYDZIEŃ KSIĄŻKI
od 27/IV do 10/V 1933 r.
Zamówienia przyjmuje się do 14/V.
1.000 tytułów. 100.000 książek.
100 ulgowych kompletów.
16 stronicowy katalog bezpłatnie.
Dobre powieści polskie i obce: Kraszewski, Jeż, Prus, Reymont, Przybyszewski, Zapolska, Perzyński, Nałkowska, Beach, Grey, Dickens, Dostojewski.
Piękne książki dla dzieci i młodzieży w kartonie i broszurze: Buyno-Arctowa, Dyakowski, Konopnicka, Or-Ot i t. d.
Słowniki M. Arcta. Atlasy przyrodnicze, Dzieła filozoficzne, historyczne, prawnicze i ekonomiczne.
Książki praktyczne, lecznictwo domowe, sport, higjena, wychowanie, prowadzenie domu.
Radjo, najlepsze podręczniki za 1/8 ceny.
29 kompletów nut tanecznych i pedagogicznych po Zł. 2.— i Zł. 3.—.

Wyjątki z katalogu:

6 książek pożytecznych: Dobre wychowanie, Prowadzenie domu, Hodowla kwiatów i t. d., 1256 str. (29.80)	12.—
Aleksandra Brücknera — Słownik Etymologiczny Języka Polskiego (54.—)	24.—
M. Arcta — Słownik Języka Polskiego (72.—)	49.—
M. Arcta — Mały słownik wyrazów obcych 16.000 wyrazów (7.—)	5.—
Kraszewski J. I.—18 powieści historycznych za 1/3 ceny każdy tom zamiast Zł. 1.80 tylko	—.60
Jeż T.T.—11 powieści słowiańskich i kresowych za 1/3 ceny każdy tom zamiast Zł. 1.80 tylko	—.60
Encyklopedja wierzeń wszystkich ludów i czasów 400 str. (36.—)	16.—
Monografje historyczne A. Śliwińskiego, 8 tomów, z portretami (40.70)	12.—
Atlaski przyrodnicze po	1.—
Podręcznik fotografji (8.—)	4.—

M. ARCT
WARSZAWA NOWY-ŚWIAT 35.
P. K. O. 196.

LEKARZ DENTYSTA
J. KOŁODZIEJOWA
PIOTRKOWSKA 223 tel. 246-16.
przyjmuje od 4—8 wiecz.

LECZNICA CHORÓB OCZU
ze stałemi łóżkami
DOKTORA
DONCHINA
ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9—1 i od 4—7½.

DR. MED.
M. FELDMAN
akuszer ginekolog
ZAWADZKA 10. Telef. 155-77
Przyjmuje od 10—12 i od 3—6 po poł.

Dr. Trawiński
chirurg
przeprowadził się na
ul. PIOTRKOWSKĄ 116
telef. 215-86.

Doktór
H. SZUMACHER
Chor. skórne i weneryczne
Piotrkowska 56,
tel. 148-62
Przyjmuje codz. od 1½—4 ppł. i od 6—9 wiecz., w niedz. i święta od 10—1 w poł.

Dr. J. Nadel
Akuszer-ginekolog
przyjmuje od 3—5 i od 7—8 wiecz.
przeprowadził się na ul.
ANDRZEJA 4, telef. 228-92.

Dr. med.
HELLER
spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 telef 179-89
przyjmuje od 8—11 r. od 4-8 wiecz
W niedz. i święta 11 — 2 pp.

DR. MED.
Z. DATYNER
UROLOG
mieszka obecnie na
ul. ZACHODNIEJ 59/a
Telef. 148-95.
przyjmuje od 2—3 po poł. i od 6—8 wiecz.

Gabinet chirurgiczny
Dra SZREIBERA
został przeniesiony na ul.
NARUTOWICZA 9
tel. 122-95.
Operacje, opatrunki, leczenie żylaków
CENY LECZNICOWE.

Dr. med.
J. KAHANE
Choroby wewnętrzne spec. serca
ul. Radwańska 4,
telefon 187-27.
przyjmuje od godz. 5—7 wiecz.

DOKTOR
SOŁOWIEJCZYK
specjalista chorób wenerycznych i skórnych
powrócił
PIOTRKOWSKA 99, tel. 144-92
przyjmuje od 4—6 i od 8—9 wiecz.

Dr. med.
M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się na ul.
Zachodnia 64
telef 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8½ wiecz.
w niedzielę i święta od 10—12 w poł

Dr. med.
H. Różaner
Narutowicza 9, Tel. 28-98.
Choroby: weneryczne moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop.

Dr. med.
W. LUBRANIECKI
chor. wewnętrzne
powrócił
ALEJA I MAJA 21.
Przyjmuje od 4—6 po poł., tel. 108-65.

Ogłoszenie przetargu

Gazownia Miejska w Łodzi niniejszym ogłasza przetarg na roboty ziemne i brukarskie, mające być wykonane w sezonie 1933|34 r.

Warunki techniczne na powyższe roboty są do przejrzenia w biurze Gazowni przy ulicy Targowej 18.

Termin składania zapieczętowanych ofert upływa z dniem 8 maja 1933 r. o godz. 12-tej w południe.

Gazownia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wyników konkursu.

Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi.

„Czystość"
Łódź, ul. Piotrkowska 44, Telefon Nr. 167-45.
Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw okien, sprzątanie biur i pokoi.

Do akt Nr. Km. 758/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi **Leon Wąsowski,** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 12 maja 1933 r., od godz. 10 w Łodzi, przy ul. Pietrkowskiej Nr. 44, odbędzie się licytacja ruchomości, a mianowicie 150 botów damskich firmy Gentleman P. F. G. i Iretorn, 150 par kaloszy męskich, 6 szaf sklepowych, 5 kontuarów oszacowanych na łączną sumę 1450. zł. — gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 Kwietnia 1933 r.

Komornik (—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt. Nr. Km 295/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, Stanisław Dulkowski zamieszkały w Łodzi ul. Aleja 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 4 maja 1933 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Abrama Lityzca w jego lokalu w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 37 składających się z 2 ch sztuk towaru półwełnianego oszacowanych na sumę 600 zł. — gr., który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 kwietnia 1933 r.

Komornik (—) St. DULKOWSKI

INSTYTUT KOSMETYCZNY
Sława
PIOTRKOWSKA 175, tel. 138-76
Bezpowrotna usuwanie owłosienia. Leczenie defektów cery. Regulacja i trwała przyciemnianie brwi i rzęs. Maquillage. Porady bezpłatne.
Ceny kryzysowe.

Fabryka lamp
Sz. P. Szmalewicz
Łódź, Południowa 8,
Telefon 164-39
poleca lampy najnowszych modeli, również wykonuje według rysunków Sz. Klijenteli
Na żądanie dogodne warunki spłaty

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

Niemieckiego udziela wytwornym djalektem rodowita Niemka. W każdym zakresie. 1 złoty godzina. Plac Wolności 9, m. 34, prawa oficyna, 1 piętro.

Festina lente !!!
Repetycje z łaciny od klasy IV-ej do matury włącznie.
Dypl. prof. gimnazjalny. Telefon 214-68, od 15—16-ej.

BERLITZA metoda, 8 rok szkolny. Kursy języków obcych, uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają cudzoziemcy, specjalnie wyszkoleni poda godzy. Najszybsze postępy. Informacje codziennie 12 do 1 i pół i 5—8. Piotrkowska 86, front.

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów (matury). Referaty, wypracowania. Ratuje zagrożone promocje. Specjalność: matematyka polski. Wólczańska 29, m. 1, front, parter.

BUCHALTERJI
pisania na maszynie grutownie wyuczam za 25 zł. Kurs skrócony w ciągu jednego miesiąca 15 zł. Nauka pisania na maszynie zł. 6. Udzielamy również korespondencji i arytm. handlowej Kilińskiego 50, poprz. of., I p. Dla kończących buchalterję i korespodencję — stenografja gratis.

POSADĘ znajdziesz — ukończywszy kurs buchalterji zł. 25 — i naukę pisania na maszynie zł. 10. — Biuro "Kodekspol", Cegielniana 25.

WAŻNE DLA UCZĄCYCH SIĘ!!! Przygotowanie odpowiednie zadecyduje o egzaminie. Lekcje. Korepetycje. Języki obce. Pomoc. Pisanie prac maturalnych. Przygotowanie do egzaminów gimnazjalnych i eksternów oraz szkół zawodowych. Zamieszczanie w szkołach. Ze względu na zbliżający się termin egzaminów, zgłoszenia wznowiono na kilka dni. Dla dorosłych specjalna metoda. Klasa 4 miesiące. Wyniki zapewnione. Miesięcznie 24 zł. Nauka pod kierunkiem rutynowanych sił chrześcijańskich. Piotrkowska 20, m. 36 pod of. III p.

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów w zakresie maturalnym do szkół kadetów i zawodowych. Specjalność matematyka, polski, łacina, fizyka. Dla starszych metodą uproszczoną Postępy szybkie. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza.

STUDENT udziela korepetycyj za niską opłatą. Adres: Kopernika 30, m. 18 godz. 2—4 pp.

NIEMIECKI gruntowny: Konwersacja gramatyka, literatura, przysposobienie do matury. Pomorska 22, front, 1 p., lewa strona. Proszę dzwonić od 3—4 p.p. i od 8—9 wiecz.

PIWIARNIA dobrze prosperująca w dobrym punkcie do sprzedania z powodu choroby. Przejazd 83.

Lekcje francuskiego. Konwersacja Szkoły płacą połowę. Ul. Kilińskiego Nr. 83, m. 2.

SPECJALIŚCI nauczyciele, katolicy udzielają lekcyj, korepetycyj, pojedyńczo kompletami — przygotowują do matury, wszelkich egzaminów — umieszczają w szkołach. Tamże obce języki. Ceny niskie. Piotrkowska 71.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

A MEBLE sypialnja, brzoza, róża, jesion, dąb, stołowe, orzech, garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, salonik mahoń używany. — Sprzedaje tanio na raty — zamienia stolarnia K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80

A MEBLE pojedyńcze i komplety oraz garderoby używane. Sprzedaje tanio stolarnia Lubelska 6. Bernacki.

OFICYNĘ murowaną nową jedno piętrową sprzedam niedrogo. Radogoszcz, Zielona 13.

POSIADŁOŚĆ letniskową w Grotnikach sprzedam, nowa willa, ogród dwu morgowy, ziemja, las. Wiadomość: Tylna 1, m. 1.

Napiórkowskiego 47/49. Sklep z wystawą natychmiast oddam. Wiadomość: Zawadzka 15, m. 24, od 2 — do 4 p. p.

WAŻNE dla handlujących słodyczami! Ciastka najtaniej kalkuluje się kupić w wytwórni Antoniego Statkiewicza, Chłodna 11 (przy Brzezińskiej).

DO SPRZEDANIA:
1) w Rosanowie, zdrowotnej miejscowości, przy lesie Lućmierskim place letniskowe z drzewami iglastemi i bez. Teren falisto - pagórkowaty, suchy i piaszczysty. Dojazd tramwajem ozorkowskim do przystanku Lućmierz lub Rosanów (10 minut od tramwaju). Hipoteka w Łodzi bez długów;
2) plac 2794 łok. kw. przy ulicy Różanej w Łodzi (wprost Kątnej). Wiadomość: Łódź, Południowa 4, dozorca wskaże.

CEGŁĘ kupię starą 100 tysięcy. Oferty do admin. "Kurjera" sub. "Cegła".

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA MEBLE
pokój gościnny z orzecha kaukaskiego, sypialnia i pokój dziecinny,
Żeromskiego 46, m. 2.

OKAZJA! Dom murowany 2 piętrowy 34 mieszkań, dochód roczny 4000 złotych, cena 15,000 złotych poleca: „Lokumpol" Piotrkowska 55.

Wyjeżdżając, odstąpię skład opałowy i plac zadrzewiony, nadający się na każdy interes. Wiadomość: Bednarska 2a, m. 11, godz. 16—19.

Z powodu wyjazdu sprzedam zakład fryzjerski, cena 350 zł. Oferty pod: „350 zł."

SPRZEDAM dom nowy z placem rogowym pokój z kuchnią, sklep nadający się na każdy interes lub zamienię na gospodarkę mniejszą, większą, zależy od okolicy.
Wiadomość: Miasto Ruda Pabjanicka pod Łodzią Starorudzka 28. Płonek.

DO sprzedania dom murowany 10 mieszkań z ogrodem w Radogoszczu. Wiadomość ul. Cegielniana 10, Wojciechowski.

RESTAURACJA do sprzedania. Reflektanci z 20,000 zł. mogą składać swe oferty w administracji pisma pod "R."

DOM murowany, piętrowy z ogrodem o 6-ciu mieszkaniach do sprzedania 3 minuty od tramwaju. Wiadomość u gospodarza, Graniczna 3 —Widzew.

OGRODNICZY zakład J. Stoiński poleca w wielkim wyborze piękne odmiany Thuje, cyprysy bukszpany, sosny, świerki srebrne i drzewa liściaste. Po cenach zniżonych, Zdrowie, dojazd 15.

PLAC ogrodzony, zadrzewiony sprzedam bardzo tanio. Wiadomość: Antoni Panieński. Pograniczna 16 — Widzew. Zastać od 8—12 w poł.

Największy wybór **płyt gramofonowych marki „COLUMBJA"** taneszne oraz klasyczne do nabycia w
F-mie A. Klingbeil
Łódź, Piotrkowska 160. tel. 216-20.

OWOCARNIA—mleczarnia z pokojem i kuchnią, dobrze prosperująca z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadomość Nowo Zarzewska 45.

SADZONKI truskawek w najlepszych i najwcześniejszych gatunkach przyjmuje obstalunki tel. 101-27. Olsztyńska 15, daw. Ekierta 7.

Rowery balonowe, zamiana zwykłych na balony, części rowerów, emaljowanie ram wykonanie solidne. Bałucki Rynek 9, tel. 113-99, Rędzia.

SPRZEDAM plac, dwa mieszkania, szopa, stajnia, studnia, ogródek. Jabłoński Franciszkańska 40.

SPRZEDAM dom o 4 mieszkaniach, w tem sklep spożywczy wolny zaraz. Wiadomość: Chojny, Trębacka 65.

PARCELE, Place, Gospodarstwa, domy, wille, mieszkania, lokale handlowe, poszukuje—poleca Biuro „POLRUCH", Piotrkowska 92, lewy parter.

Piekarnia do sprzedania z powodu śmierci właściciela. Pabjanice, Karnyszowska 2.

Okazja! Motocykl pięćsetka, prawie nieużywany tanio. Rokicińska 34, pierwsze piętro, „Iduna"

Z powodu odjazdu od zaraz do wynajęcia, wzgl. do sprzedania sklep rzeźniczy z warsztatem lub bez. Wiadomość: Administracja tegoż pisma.

Słuchajcie! „STRADIWATT" Słuchajcie! Najnowsza 2-ka ekranowana zł. 200.— Niedoścignienie głośny i selektywny. Zasięg europejski. Radjo-Watt, Narutowicza 16. Sprzedaż na raty.

To co wszyscy podziwiają!! 3 lampowy odbiornik sieciowy, 3 obwodowy z Bandfiltrem i wzmac. Loflin-White za zł. 375.— jest sensacją dnia. Zasięgiem selestywnością i szlachetnością tonu prześcignął wszystko Sprzedaż na raty. Radjo Watt Narutowicza 16.

PLACE budowlane różnej wielkości przy projektowanym przez magistrat gmachu szkolnym tanio, na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. poprzeczna ul. Sierakowskiego Olsztyńska 15, dawn. Ekierta 7.

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH
JASTRZĘBIE - ZDRÓJ
Radoaktywne kąpiele solankowo - jodobromowe — borowinowe — kwasowęglowe — tlenowe. Elektro i hydroterapia — inhalacje — pijalnia.
Leczy skutecznie: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofulozę, choroby serca i t. d.
Niezwykle obniżone kuracje ryczałtowe w okresie od 3 maja do 15 czerwca.
185 50 ZŁ. wynosi 3-tyg. kuracja ryczałtowa wraz z taksą klimatyczną, 2-krotną poradą i opieką lekarską, wszelkiemi zabiegami leczniczemi i kąpielami, zaordynowanemi przez lekarza zdrojowego, oddzielnym pokojem w pensjonacie wedle własnego wyboru, ze światłem, obsługą, pościelą, bielizną i utrzymaniem (3-krotny posiłek dziennie).
3-tyg. kuracja rycz. z 5-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 206.50
4-tyg. kuracja rycz. z 3-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 240.—
„ „ „ z 5-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 268.—
Żadnych opłat dodatkowych. Zniżka kolejowa w drodze powrotnej 80%.
Dworzec, poczta i telefon na miejscu. Prospekty na żądanie.
Wszelkich informacyj udziela Zakład Kąpielowy.

Z POWODU zmiany interesu sprzedam sklep kol. spożyw. Wiadomość ul. Nowo Zarzewska 29 u rzeźnika.

SPRZEDAM dom przy gminje z piwiarnią, sklepem i kuźnią ul. 6 Sierpnia 12 mleczarnia.

Sprzedam letnisko, częściowo uprzemysłowione, nadające się dla emeryta, telefon 241 40.

SAMOCHÓD luksusowy limuzyna Fiat prawie nowy sprzedam okazyjnie za gotówkę. Łódź, Piotrkowska 76, m. 3. III p.

MOTOCYKLE najprzednjejszych marek, nowe i używane, najtaniej zakupisz we firmie Leon Leszczyński, Łódź ul. Piotrkowska 175, tel. 205-06. Niskie ceny, dogodne warunki. Kupno maszyn używanych — zamiana.

ZAKŁAD TAPICERSKI i magazyn mebli Stanisława Gabały Łódź, Karola 1, posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, saloników i pojedyńczych mebli. Duży wybór otoman, kozetek, krzeseł i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty.

IWONICZ - ZDRÓJ poleca do kuracji domowej sól jodobromową, słoik pół klg. zł. 2,25 wodę mineralną butelka zł. 1.50 żądać w apt skł. lub od Dyrekcji Zdroju.

Znane Zakłady Radjotechniczne
„TEKAFON"
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 3.
Tel. 246-33
uruchomiły dział **RADJO-SERVICE:** naprawa i konserwacja wszelkiego sprzętu radjowego.
Wizyty techników na mieście. Fachowa obsługa. Ceny niskie.

PLAC 545 m. kw. przy ul. Źródłowej 35 okolica Helenowa blisko tramwaju Nr. 4 do sprzedania za 5000 złotych. Inż. T. Szenic Anny 23, m. 6.

Okazyjnie do sprzedania szafa z lusterkami i szafa z dużym lustrem, mały stół rozsuwany, używane i nowy kredens pokojowy tanio. Sienkiewicza 52, u tapicera.

FOTEL-łóżko, tapczany, otomany, kozetki, materace, krzesła. Wykonanie solidne. Ceny niskie warunki dogodne tylko u tapicera A. Brzezińskiego ul. Sienkiewicza 52 róg Nawrot, front w sklepie.

KREDENS kuchenny, dębowy, duży, i szafa w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. N. Zarzewska 13, m. 18.

2 MAGLE do sprzedania z mieszkaniem ul. Abramowskiego 31.

UWAGA! Sypialkę mahonjową, orzechowy stołowy, oraz pojedyńcze kredensy sprzedam tanio. Stolarz. Brzezińska 65.

DO sprzedania dwie magle ręczne w dobrym stanie z mieszkaniem lub bez. Ul. Żeromskiego l. 13.

MASZYNA gabinetowa Singera w dobrym stanie do sprzedania. Bałucki Rynek 9, m. 1.

KUPIĘ około dwóch mórg ziemi w miejscowości suchej, lesistej blisko rzeki. Pośrednictwo pożądane. Oferty z podaniem ceny oraz okolicy sub. S. T. P. do administracji "Kurjera Łódzkiego".

KUPIĘ dobrą cukiernię na prowincji Oferty pod "Cukiernia" "Kurjer Łódzki".

NOWY magiel elektr. z powodu choroby tanio do sprzedania. Drewnowska Nr. 39.

OKAZJA ! Mechaniczna ślusarnia składająca się 15 róż. maszyn, imadła narzędzia i różne aparaty do masow. artyk. z I rzędn. klientelą z powodu choroby do sprzedania za zł. 6000. Zapyt. pod "K. K. 17" do "Kurjera Łódzkiego".

URZĄDZENIE restauracyjne: aparat lodówka, kredens, bufet okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Brzezińska 72, stolarnia.

SAMOCHÓD 2 tonnowy bardzo tanio sprzedam, Siedlecka Nr. 16, dojazd tramwajem 7 lub 17.

DO sprzedania rolwaga w dobrym stanie i resorka na gumach. Kilińskiego Nr. 205.

SKLEP z mieszkaniem i przedpokojem nadający się na każdy interes do sprzedania. Napiórkowskiego 86 sklep z nabiałem.

MAGIEL ręczna do sprzedania wraz z mieszkaniem. Łączna 37, m. 33.

PLACE tanio do sprzedania. Wiadomość, Kilińskiego 85, Stanisław Sajda.

DO sprzedania Gospodarstwo 22 i pół margi albo 11 i ćwierć m. bez zabudowań w tem łąka, rzeka i lasek. Obejrzeć można na miejscu. Wieś Olechów Nr. 24 gm. Wiskitno P. Łódź — Władysł. Kisiel. Dojazd tramw. 7 i 17 od tramwaju 45 minut.

MAGIEL z mieszkaniem do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Śródmiejska 81 (parter).

KUPIĘ fiję rzeźniczą nieduża z jednem mieszkaniem. Ewentualnie wynajmę nadający się lokal w dobrym punkcie i niedrogie komorne. Oferty z podaniem warunków: Czerniewska, Łódź, Główna Poczta Poste-Restante.

SPRZEDAM budkę z mieszkaniem i ogródkiem nadająca się na każdy interes. Informacje: Piłsudskiego 63 — filja Kopczyńskiego.

PŁYTY gramofonowe gr. 65 Najnowsze przeboje zł. 1,95. Przedst. płyt Piotrkowska 116.

SPRZEDAM dom nowy blisko tramwaju. Wiadomość: Chojny, Karpia 18. u gospodarza.

MASZYNĘ gabinetową Singera sprzedam ul. Mało-Sikawska 4, m. 14 (Bałuty).

SKLEP spożyw. z pokojem i kuchnią w dobrym punkcie sprzedam. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM plac z domkiem i ogrodem (2 pokoje z kuchnią — nadaje się na letniska), Ruda Pabjanicka ulica Zielona 4.

WÓZEK dziecinny sprzedam głęboki. Tylna 1 Michalski, wieczorami.

DO SPRZEDANIA urządzenie rzeźnicze, stolnica, kopanki drewniane, sztelugi żelazne, transmisja motorowa, lywar kocioł miedziany i motor elektryczny w godzinach 4 pp. do 7 Pomorska Nr. 94 T. Mantaj.

DOMEK murowany, 6 mieszkań z pół placem do sprzedania. Mazurska 52, na miejscu.

DOM murowany, sklep 8 mieszkań i szopa do sprzedania z powodu wyjazdu. Rzgowska 212.

DOMEK drewniany, sklep, pokój i kuchnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Rzgowska 165.

SAMOCHÓD półciężarowy Ford w b. dobrym stanie sprzedam tanio. Brzeska 18 przy Brzezińskiej.

DOBRZE prosperujący sklep do sprzedania. Wagnera 7.

MAGIEL, prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Nowo-Zarzewska 49 u gospodarza.

KOTY angorskie, Foksyt, monachiński sznancer, wyżeł, ceter królewski, dobermanka i inne. Fretki sinogarlice, papużki, kanarki harc. i rybki akwarjowe Zakład Zoologiczny W. i H. Schmidt, Piotrkowska 229.

MEBLE stołowe, sypialki w kompletach i pojedyńczo tanio. Stolarnia J. Pałkiewicz, Wodna 19, tel. 113-78.

PIANINO krzyżowe o pięknym tonie sprzedam N. Zarzewska 46. Zielińska.

MEBLE. Modną sypialnie, kredens, bibljotekę i łóżka bardzo tanio sprzedaję wytwórnja mebli E. Frydrycha, Gdańska Nr. 150.

POWÓZ jednokonny, używany w dobrym stanie. sprzedam tanio. Limanowskiego Nr. 75.

DOM kupię dochodowy gol. 18 tys. zł. przyjmę towarzystwo lub zamienię. Oferty do "K. Ł." pod "Interes".

OKAZJA! Stołowy i gabinet, orzechowe, różowa i brzozowa sypialki z powodu likwidacji sprzedam bardzo tanio byle zaraz razem lub pojedyńczo. Żeromskiego 42, stolarnia.

PLAC w Radogoszczu naprzeciw parku powierzchni 25 na 75 m. kw. sprzedam wyjeżdżając. Wiadomość: Piotrkowska 113, m. 15, tel. 207-76.

BUDKA do sprzedania z węglem i drzewem oraz warzywem ul. Kaliska Nr. 20.

MASZYNA do szycia do sprzedania. Nawrot 72, m. 22, prawa oficyna, I p.

SAMOCHODY, motocykle i przyczepki kupno, sprzedaż, zamianę, załatwia autopośrednik. Przejazd 87, m. 4.

ZIEMI 15 morgów. pół łąki 3 klm. od Zgierza, częściowo ew. całość tanio sprzedam. Oferty do "Kurjera Łódzkiego sub. "Ziemia".

KREDENS, stół, krzesła, otomanę, garderobę, łóżka tualetę sprzedam tanio. Piotrkowska 261 m. 7.

SPRZEDAM sklep spożywczo-tytoniowy punkt dobry przy blokach ZUPU. Wiadomość N. Pabjanicka 22, m. 106.

PIWIARNIA dobrze prosperująca centrum miasta do sprzedania z powodu zmiany interesu. Pomorska 30.

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, robota solidna tanio sprzedam Kilińskiego 160 — Przeździecki.

„BABY"
chroni, pielęgnuje, wydelikatnia skórę dziecka

SPRZEDAM nowy domek z ogródkiem 4 pokoje światło, ul. Warszawska 23 przy N. Zarzewskiej.

MASZYNĘ Singera do szycia damską bębenkową sprzedam tanio. 11-go Listopada Nr. 44, prawa oficyna, parter, m. 27.

DOM o trzech mieszkaniach do sprzedania niedrogo ul. Bielańska Nr. 4, Widzew za Niciarnią.

MOTOCYKL "Matchles" kb. 250 sprzedam cena bardzo przystępna ul. Kątna 4, m. 3.

NAJLEPSZA lokata kapitału kupić parcele letniskowe w majątku Wola-Grzymkowa i z lasem od 1200 zł. morga. Wiadomość na miejscu w majątku 3 klm. szosą od tramwaju Aleksandrowskiego, Tamże do wynajęcia pokoje umeblowane z kuchniami.

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki polowe łóżka poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Do sprzedania domek ze sklepem tytuniowym i ogród lub wydzierżawię w Rudzie Pabjanickiej, przystanek Marysin, ul. Rżewskiego 18. Pośrednictwo wykluczone.

SPRZEDAM plac z małym domkiem, w dobrej dzielnicy miasta ewen. połowę cena 10 tys. . Wiad. w "Kurjerze"

Do p. p. KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Szlifowanie cylindrów specjalną nowoczesną horyzontalną maszyną. **Szlifowanie walców korbowych. Przedstawicielstwo** najprzedniejszych tłoków Inż. **B. MEIcRHOLD, Łódź, Piotrkowska 203/5,** tel. 162-40

WYDZIERŻAWIĘ natychmiast większe gospodarstwo lub kupię mniejsze od 5 do 10 morgów w okolicach Łodzi Oferty pod "Rządca" do "Kurjera Łódzkiego".

DOM 3 piętr. z wolnym gruntem pod budowę, wyjątkowo tanio za zł. 28 t. do sprzedania. Adres w administracji.

KUPIĘ dom nowy w cenie od 35.000 do 45.000 zł. Oferty do "Kurjera Łódzkiego" pod "45 tys.".

MASZYNA do szycia gabinetowa mało używana i patefon szwajcarski do sprzedania. Piotrkowska 291, m. 18.

DOMEK z placem lub plac ogrodzony kupię. Okolica Karolew, Zdrowie Cyganka. Oferty do "Kurjera Łódzkiego" pod "Domek".

POSADY I PRACE

POSZUKIWANE

PRACA ZAPEWNIONA. Wyuczam. szydełkowania oraz różnych swetrów na drutach, haftu maszynowego, ręcznego, toledo. milano. aplikacje. wenecką robotę i filet. Kaufmanowa. ul. **Zgierska 16,** of I piętro, u p Majerowicz (dawniej Piotrkowska).

Litości uprasza intel. starszy Łodzianin, wład. jęz. polsk. i niem., były bankowy — nie mając żadnego utrzymania — niewymownie wdzięczn. za udzielenie mu jakiegokolwiek zajęcia stałego lub też niestałego, albo wsparcia. Łask. ol. upr. się do administr. „Kurjera Łódzk." pod „Sumienny".

OSOBA nawskroś uczciwa i oszczędna zajmie się szyciem i kuchnią w małym domu. Oferty pod "FB.".

STARSZA panna z referencjami znająca dobrze kuchnię, przyjmie posadę od zaraz. Przejazd 47, m. 20.

RYMARZ zdolny, tani poszukuje pracy. Zgłoszenia pod lit. "A. Z." do administracji "Echa" Karola Nr. 2.

PANNA przystojna, uczciwa, inteligentna, znająca doskonale kuchnię, we gole gospodarstwo domowe, mająca świadectwa pragnie pracować u samotnego solidnego pana. Łaskawe oferty pod "Dobra prezencja".

ZAOFIAROWANE

Tłumaczkę doskonale władającą językami: niemieckim, francuskim, ewentualnie angielskim poszukuje poważna firma. — Oferty do „K. Ł." sub „Wydawnictwo".

Potrzebna jest modelka, pięknie zbudowana (do aktu). Zgłaszać się w Szkole Rys. i Mal. W. Dobrowolskiego, Wólczańska 35.

SAMODZIELNY MAJSTER SLUSARSKI,
w średnim wieku, mogący się wykazać dobremi świadectwami,
poszukiwany
dla większej fabryki włókienniczej. Pism. oferty uprasza się do skrz. poczt. 62.

Do naszych prawnie zastrzeżonych poważnych artykułów poszukuje się kilka inteligentnych pań powyżej lat 24, zawód bez różnicy. Bezpłatne wyszkolenie, zarobek pewny, praca stała. Dla zdolnych zapewniony zaraz awans. Poważnie zdecydowane reflektantki przyjmuje biuro z dowodami osobistemi w poniedziałek 10—12 i 2—4, Piotrkowska 62, m. 7.

WYDAWNICTWO polskie Wegnera poszukuje kilku uczciwych, inteligentnych o dobrej prezencji pań i panów na dobrych warunkach zarobkowych ul. Bednarska 26, m. 38 domy Zupu.

POTRZEBNI zdolni szewcy na męską pasową robotę. Zgłaszać się z próbami. Kilińskiego 47.

POTRZEBNA rękawiczarka wełniana. Zgłaszać się: Odyńca 13, m. 6, parter.

POTRZEBNA młoda inteligentna panienka względnie kelnerka. Kilińskiego Nr. 123, bufet.

DO obsługi telefonu poszukiwana panienka skromnych wymagań z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość 28 p. Strz. Kan. 29.

POTRZEBNA uczenica do szycia ul. Piotrkowska 87, m. 20.

POTRZEBNE szwaczki na męskie sportowe koszule. Tuszyńska 10.

POTRZEBNA praktykantka biurowa. Zgłoszenia z ofertami w poniedziałek 11—12 Kilińskiego 126, m. 6.

POTRZEBNY inteligentny przedstawiciel na wyjazd z gwarancją 1500 zł. Oferty szczegółowe do administracji pod "Wyjazd".

POTRZEBNA nauczycielka muzyki pianina. Oferty do "Kurjera" sub. "Muzyka".

ZDOLNI akwizytorzy i akwizytorki mogą się zgłosić w poniedziałek i wtorek od godziny 10—17, ul. Senatorska 34, m. 9.

POTRZEBNA panienka do pomocy z kaucją 100 złotych do pensjonatu. Wiadomość w administr. "Kurjera Łódzkiego".

NAUCZYCIELA(ki) posadę dam w dobrej szkole powszechnej za pożyczenie do 2000 zł. Oferty sub. "Ignis" do adm. "Kurjera".

POTRZEBNA uczenica do pralni ul. Aleksandrvjska 34 (róg Franciszkańskiej).

LOKALE I MIESZKANIA

„GEGUZ"
Piotrkowska 82, tel. 17-111
poleca tylko za komorne
Zł. 40.— kwartalnie pojedyńczy pokój ulica Dworska
Zł. 90.— kwartalnie pokój z kuchnią Zielona.
Zł. 200.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią wygody, Zielona.
Zł. 266.— kwartalnie 3 pokoje z kuchnią, wygody Kilińskiego.
Zł. 390.— kwartalnie 4 pokoje z kuchnią oraz 5, 6 luksusowe Al. Kościuszki
Zł. 25.— oraz wzwyż pokoje umeblowane z klatki schodowej

POKÓJ przy rodzinie umeblowany do wynajęcia. Andrzeja 9. III piętro. Krawiec.

3 POKOJE z kuchnią do wynajęcia za raz od gospodarza. Wólczańska 139, m. 5.

DO wynajęcia komfortowe 5 pokojowe mieszkanie. Wiadomość ul. Dra Biegańskiego Nr. 47 tel. 120—20.

ELEGANCKI pokój odnajmę. Zamenhofa 6 m. 10.

74 ZŁ. kwartalnie pokój z kuchnią sieczne natychmiast do wynajęcia. Wodociągi 19, m. 45. oficyna, II wejście, I piętro.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia ul. Przejazd 14, m. 9.

DO wynajęcia od zaraz ładne słoneczne 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią Wiadomość na miejscu ul. Złota 7.

ŁADNY pokój wynajmę tanio. Zakątna 64, m. 9.

SKLEP z mieszkaniem, 1 2 pokoje z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Gdańska 106.

SKLEP spożywczo-tytoniowy z mieszkaniem. Komorne tanie zaraz do odstąpienia Trellenberga 11 oraz szopa na węgiel przy ul. Juljanowskiej.

SKLEP spożywczo tytoniowy do wynajęcia bez odstępnego. Wiadomość: N. Zarzewska 49, u gospodarza.

POKÓJ umeblowany niekrępujący może być również i na biuro drugi pokój dla pani wspólny. Sienkiewicza 20 m. 2. 11—5 dnie powszed.

„Lokumpol" Piotrkowska 55 poleca: **Zł. 30 kw.** Pokój frontowy wyremontowany.
Zł. 55 kw. Pokój z kuchnią frontowy, wyremontowany.
Zł. 63 kw. Pokój z kuchnią woda, zlew, światło i balkon.
Zł. 113 kw. 2 pokoje z kuchnią bez odstępnego.
Zł. 180 kw. 2 pokoje z kuchnią frontowe z wszelkiemi wygodami, bez odstępnego.
Zł. 299 kw. 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami, Piotrkowska centrum, bez odstępnego.
4 i 5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami front II p. Piotrkowska centrum.
Sklepy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne.
Pokoje umeblowane z klatki schodowej od zł. 25 poleca: „Lokumpol" Piotrkowska 55.

POKÓJ skromnie umeblowany do wynajęcia na parterze z oddzielnem wejściem i niedrogo. Kopernika 75, m. 1.

POKÓJ do wynajęcia od zaraz, blisko dworca. Niskie komorne. Karolewska Nr. 36, m. 4.

WDOWA przyjmie 1 lub 2 panów na mieszkanie Północna 8, m. 28, Malczyńska.

POKÓJ z kuchnią do odstąpienia od zaraz tanio. Kilińskiego przy Przejazd. Wiad. Wólczańska 97, m. 12.

MIESZKANIA pojedyńcze, kilkupokojowe i sklepy. Pośredniczy szybko i solidnie "Pośrednik" Andrzeja 13, m. 14

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia, I piętro, Lipowa 33, m. 5.

SKLEP z wystawą i 1 pokojem na ul. Przejazd 71 do wynajęcia bez odstępnego. Wiad. Franciszkańska 39, m. 9.

DWA pokoje frontowe, słoneczne pojedyńcze lub razem z używalnością kuchni lub bez do wynajęcia. Wólczańska 4, m. 2.

SKLEP i 2 pokoje z kuchnią przedpokojem, nadające się na piwiarnię, restaurację, cukiernię przy Bałuckim Rynku do wynajęcia plac z szopami do wydzierżawienia. Wiadomość w biurze ul. Andrzeja 44.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie"

Żeromskiego 74, 76. róg Kopernika

OSTATNIE 2 DNI!

Rozpętana zazdrość męża! Żona niesłusznie podejrzewana o zdradę, uległa wreszcie pierwszemu napotkanemu, w filmie p. t.

Szatan Zazdrości

W rolach głównych: **Tallulah Bankhead i Gary Cooper.**

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90, gr. III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Początek seansów o godz. 4, w niedzielę o godz. 2.

NASTĘPNY PROGRAM:

„Przedziwna Sprawa Klary Deane"

Dnia 29 kwietnia w sobotę o g 12 i 30 kwietnia w niedzielę o g 11 wyświetlany będzie dla młodzieży film.
w roli głównej: TOM MIX.
Ceny miejsc po 20 gr.

PARK JULJANÓW

otwarty dla Sz. Publiczności na sezon letni
codziennie od godz. 8 rano
W NIEDZIELĘ, DNIA 30 KWIETNIA R. B. KONCERT orkiestry Straży Ogn. Ochotn. Radogoszcza pod dyrekcją kapelm. R. Tölga
Na miejscu Piwiarnia, Cukiernia, Łódki i t. p.
Ceny wejścia zniżone. ZARZĄD.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, tamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrazity na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicia serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyśpieszają starość Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 30-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia
Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO. Warszawa, N.-Świat 5. (R)
na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. Med. T. NIEMOJEWSKI przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3, na ul. Koszykową Nr. 1
(róg Al. Ujazdowskiej).

NA SEZON WIOSENNY
poleca materjały na **ubrania** oraz **palta** męskie i damskie
Skład Sukna i Kortów
B. J. MAROKO i S-wie
Nowomiejska 8, tel. 152-77
Bogaty wybór wszelkich materjałów Bielskich, Tomaszowskich i innych.
NAJNOWSZE DESENIE.

URODĘ KOBIECĄ
Konserwuje odświeża wytw. **MAQUILLAGE.**
Specjalna metoda na odtłuszczanie
udoskonalone farbowanie włosów.
Pierwszorzędny Gabinet Kosmetyczny „**COLETTE**"
D-rowej Dzierzyńskiej
Dypl. absolwentka i praktykantka zakładu Institut de „BEAUTE" w Paryżu
Kopernika 21, m. 6, tel. 123-83. Dojazd tramw. 5, 9, 6, 8, 16

8 POKOJE z kuchnią z wygodami na pierwszem piętrze od zaraz do wynajęcia. Nawrot 18.

PRZYJMĘ na mieszkanie inteligentną panią Zielona 57, m. 32.

UMEBLOWANY pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia. 11 Listopada 30, m. 15.

POKÓJ słoneczny do wynajęcia. Może być dla adwokata lub lekarza. Piotrkowska Nr. 118, m. m. 4, front.

3 POKOJE
z kuchnią, słoneczne z wszelkiemi wygodami całk. wyremontowane natychmiast **DO WYNAJĘCIA.**
Zielona 44, dozorca wskaże.

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokoje z wygodami w czystym, chrześcijańskim domu w śródmieściu. Oferty do administracji pod of. "A. A.".

ODDAM pokój starszej kobiecie z całodziennem utrzymaniem za dozór nad sklepem. Konstantynowska 36, w pralni.

DO wynajęcia 5 pokoi luksusowych front. trzy pokoje, oficyna od ulicy Nowo—Targowa obecnie Sterlinga 9. Wiadomość gospodarz tel. 225-06.

POKÓJ z kuchnią i dużą piwnicą — światło, woda i zlew, blisko Wodnego Rynku tanio do wynajęcia. Nawrot 72 m. 21.

DO wynajęcia od zaraz 2 pokoje z kuchnią i sklep z pokojem we wschodniej dzielnicy miasta, wprost od gospodarza. Oferty do administracji pod "A. W.".

JEDEN pokój i pięć pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz od gospodarza 11 Listopada Nr. 76.

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia. Radwańska 19, m. 8.

3 POKOJE z kuchnią Nawrot 23, zaraz wynajmiemy.

URZĘDNICZKA z matką poszukuję umeblowanego pokoju przy rodzinie. Of. do administracji sub. "Solidność".

MIESZKANIE 2 pokojowe, kuchnia, w wygodach, ładne, odstąpię. Adres: 6-go Sierpnia 32, I p., prawa oficyna m. 14

POKÓJ frontowy, umeblowany z wygodami do wynajęcia. Karola 26 m. 8, III piętro na lewo.

MIESZKANIE do odstąpienia o 2-ch oknach, słoneczne, woda, zlew i światło ul. Poznańska 12, m. 20.

POKÓJ, kuchnia z przedpokojem, wygody, słoneczne w cichym czystym domu od 1 maja do wynajęcia ul. Malczewskiego 30, tramw. 4 i 11.

Odstąpię 2 pokoje, kuchnię. Rozkład dogodny. Oferty Kurjer „Śródmieście".

Blisko Sądu Okręgowego od 1 go lipca r. b., ewent. prędzej do wynajęcia pierwszorzędne mieszkanie, składające się z 5 pokoi, kuchni i wygód 2 piętro, front, Cegielniana 42. Wiadomość w biurze tel. 131-20.

DO wynajęcia sklep rzeźnicki w dobrym miejscu. Nowe—Złotno, Danielewicza 12.

DO wynajęcia sklep z pokojem i kuchnią oraz dwa pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami. Zgierska 95 u gospodarza.

Pokój wprost z klatki schodowej, umeblowany, duży, jest do wynajęcia z śniadaniami i obiadami. — Może być dla 2-ch osób. Ul. 6-go Sierpnia 18, m. 3

Pokój umeblowany dla solidnego pana Orla 3, m. 1, od 4-ej.

GARSONIERA dla eleganckiego Pana poszukiwana od zaraz. Oferty z dokładnym adresem sub „2384". Do administracji.

Duży pokój z balkonem, solidnie umeblowany do wynajęcia. Wiadomość Cegielniana 53, front, II-gie piętro, prawa strona.

Pokój umeblowany — dla osoby pracującej ciszy i spokoju: Ewangielicka 17, m. 4. Czteropokojowe mieszkanie odstąpie.

2 pokoje, lub 1 od gospodarza do wynajęcia. Nawrot 38, m. 4, I p, front, tel. 195-23.

Poszukuję pokoju, ładnie umeblowanego, z telefonem, w śródmieściu, reflektuję na śniadania, obiady. Wiadomość: tel. 153-33.

POSZUKUJĘ jedno mieszkanie lub pokój z kuchnią. Oferty pod "Zaraz".

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. 6 go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, wprost studni.

ZDROJOWISKA

CIECHOCINEK. Willa "Świt" w pobliżu łazienek, poleca pokoje umeblowane, słoneczne, nowe urządzenie i nowa pościel. Śniadania i kolacje na żądanie Ceny na maj znacznie zniżone.

LETNISKA

Letnisko. Mieszkanie 1 i 2 pokojowe z wereandami umeblowane. Miejscowość zdrowa, las, kąpiel Wiadomość: Andrzeja 3, firma Bogusławska.

PENSJONAT w Grotnikach zostaje otwarty dn. 15 maja w willi p. Ekerta położony obok plaży w lesie sosnowym Dojazd koleją. Pierwsza stacja za Zgierzem. Kuchnia wykwintna i higieniczna, tylko na świeżem maśle. Wiadomość do dn. 15. 4 w Łodzi ul Andrzeja Nr. 33 I. of. III p. W. Motylewska.

W RAFAŁÓWCE pensjonat czynny od 1-go maja. Ceny od 4 zł.. Wiadomość w godz. 2—4 tel. 211—40.

NOWE letnisko Willa "Leśniczówka" nad Wartą (5 minut do plaży) w lesie sosnowym, miejscowość sucha i ładna Pokoje słoneczne, wyg. umebl. i z całodz. utrzymaniem 5, 7 zł. lub bez. Od Łodzi 2 godz. koleją sub samoch. — Bliższych inform. udziela F. Kühn ul. Piotrkowska 174, tel. 210-59.

LETNISKO 2 pokoje, kuchnia i weranda w lesie do wynajęcia. Ruda—Pabjanicka, (Marysin) ul. I Maja 27, m. 1.

PENSJONAT Różana we Włodzimierzowie poczt. Przygłów pod Piotrkowem położony w lesie sosnowym. Jadwigi Żukowskiej już otwarty. Kuchnia wykwintna, wygodne, eleganckie pokoje, radjo, korty tennisowe konie pod wierzch. i bryczka do wycieczek. Informacji w Łodzi udziela tel. 191—16.

JEŻEW pod Zgierzem zaraz do wynajęcia dworek 6—8 pokoi oddzielnie lub na pensjonat, skanalizowane, wodociąg las, rzeka, dogodna komunikacja kolejowa kolejka autobusy. Adres: Wanda Chmielowska, Szkoła Rolnicza w Jeżewie pod Zgierzem, Łódź, dr. Rydzewski, Zamenhofa 6.

Letnisko. Willa w parku, 6 pokoi z kuchnią, 2 razy 1 pokój z kuchnią do wynajęcia. Piękna miejscowość, woda, ryby, łódki. 3 klm. od Rzgowa. Wiadomość. Zgierska 39, m. 5, telefon 123-27 od 4 do 6 wiecz.

MATRYMONIALNE

SWATKA uskutecznia tylko w bogatych sferach ul. Dowborczyków 33, m. 3, II podwórze, parter, A. Bartczakowa

PANNA lat 35, posiadająca 9 tys. wyjdzie za starszego kawalera lub wdowca. Oferty "Dobra opinja".

SOLIDNE i dyskretne kojarzenie małżeństw w lepszych sferach, Piotrkowska 27, m. 8.

Młody wytworny Pan z akademickiem wykształceniem na państwowem stanowisku pozna przystojną zgrabną do lat 22 posażną pannę tylko z dobrego domu. Wyznanie obojętne. Cel matrymonialny. Oferty pod: „22".

Ciężar Kryzysu

odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się

Celową reklamę przeprowadza

AKWIZYCJA OGŁOSZEŃ
FUCHS'a
Piotrkowska 50
Tel. 121-36

RÓŻNE

OŻENIĘ się zaraz z tą, która wyrobi mi pracę, względnie da ją u siebie. Oferty do adm. "Kurjera" pod "Średnie wykształcenie".

Zaginął pies-wilk. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem: Hajek, Gdańska 96, m. 1, tel, 132-40.

AMATORZY tanio i dobrze wywołuję kopję i powiększa zakład fotograficzny "Sztuka" Zamenhofa 1.

UWAGA! Tylko 1 miesiąc!! Stylem Angielskim wyucza tańczyć Dyplomowany profesor, członek Związków zagranicznych i krajowych, były sekretarz Związku Baletmistrzów w Warszawie. Wyuczenie dowolnie wybranego tańca w lekcjach solowych tylko 5 zł. Dla wprawy Panów partnerka. Przyjmuję zamówienia do domów prywatnych Plac Wolności 9, m. 34, prawa oficyna, pierwsze piętro. Przyjmuję 5—8 wieczór

Masażystka dyplomowana usuwa artretyzm, reumatyzm otyłość. Masaż twarzy. Ul. Kilińskiego Nr. 83, m. 2.

DO wydzierżawienia zaraz dom jednopiętrowy z dużych rozmiarów z murowaną halą w centrum miasta na dogodnych warunkach. Informacje: adw St. Pniewski, ul. Narutowicza 45, m. 3b codziennie 7—8 wiecz. tel. 247-50.

Poszukujemy wspólnika z kapitałem do piekarni Mechanicznej w dużem mieście, ewentualnie oddamy w dzierżawę. Interes świetny. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 13, Cukiernia.

FARBIARNIA przy ul. Cymera do wydzierżawienia, albo część tej farbiarni. Wiadomość w administracji.

2000 ZŁ. na I nr. hipoteki ulokuję. Of. pod "R.".

SWAT (chrześcijanin) mający znajomość w inteligentnych sferach, może zgłosić swój adres w admin. "Kurjera" sub. "Maj 1933 r.".

ZIOŁA lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka kiszek, płuc, nerwów, wątroby nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury, pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.

KANCELARJA obrońcy Piotra Lasockiego mieści się obecnie w gmachu hotelu „Polonia" przy ul. Narutowicza Nr. 38.

ZEGARKI każdego typu przyjmujemy do reperacji od 2-ch zł. szkło wieczne 1 zł. "Chronometre" Piotrkowska 116.

KREDYTU w żadnej mierze nie udzielać mej żonie Annie Łomnickiej — za jej długi nie odpowiadam,— Bronisław Łomnicki.

KRAWIEC nowoczesny, długoletni były współpracownik firmy Mordkiewicz przyjmuje zamówienia na miarę. Robota garnituru z własnemi dodatkami 60 zł. ul. Napiórkowskiego 76 A. Szajnert.

GARAŻ z kawałem na jednoosobowe auto do wynajęcia natychmiast. Wiadomość u dozorcy. Łąkowa 12-14.

Do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu jak i w okolicach, gruntownie wyszkolone pielęgniarki, masażystki masażystów poleca znany w Polsce Związek pielęgniarek, Filja Łódź, ul. Piotrkowska 79, telef. 121 55. Dla ubogich ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna. Biuro czynne dzień i noc.

CIEMNO blondyn lat 45 kat. separat na posadzie, pozna miłą sympatyczną panią do lat 38, która materjalnie pomoże w rozwodzie. Oferty sub. "Separat 2".

KTÓRA z pań do lat 21, oczywiście inteligentna i ładna pragnie poznać kulturalnego i dyskretnego pana, który może wzamian za towarzystwo dopomóc materjalnie. Anonimy itp. do kosza. Oferty do "Kurjera Łódzkiego" pod "Dyskretne".

PANA złodzieja proszę o łaskawe zwrócenie pod adresem ul. Limanowskiego Nr. 50, m. 4 w Łodzi zobowiązania dłużnego na zł. 550 napisanego na kartce z bloczka, która znajdowała się w portmonetce ukradzionej mi w piątek 28. 4 33 r w tramwaju odchodzącym z rynku Bałuckiego do Aleksandrowa wieczorem.. Obowiązanie to dla pana nie przedstawia żadnej wartości, a ja jestem. niezamożny.

WYNALAZEK w dziedzinie wytwarzania energji (50 proc. oszczędności) oddaje wzamian za jakąkolwiek posadę, biuralista z wykształceniem technicznem. Łaskawe oferty sub. "A. 8195" do administracji "Kurjera Łódzkiego".

KONCESJĘ na handel win i wódek wraz z urządzeniem do oddania. Ofer. sub. "I. M."

PLAC z murowanym budynkiem do wynajęcia, przy ul. Wrześnieńskiej. — Wiadomość: Lutomierska 41, I p.

BACZNOŚĆ! Wykonywam garnitury 55 zł., palta 50 z dobremi dodatkami. Robota pierwszorzędna, krawiec Kamiński, Napiórkowskiego 5, front, II p.

KAWALER, posiadający interes w własnym domu, poszukuję spólniczki z gotówką od 5.000 zł. w celu założenia nowego przedsiębiorstwa. Ożenek niewykluczony. Oferty do "Kurjera" sub. "36-letni."

DO wydzierżawienia domek z ogródkiem w Rudzie Pabjanickiej ul. Garapicha. Dowiedzieć się można Plac Reymonta (na rogu) w piwiarni.

KULTURALNY, dyskretny chrześcijanin dopomoże materjalnie młodej, inteligentnej i zgrabnej pani wzamian za towarzystwo. Anonimy i Poste-Restante bez odpowiedzi. Oferty do "Kurjera Łódzkiego" pod " Do dwudziestki".

PODCZAS przejazdu ulicami Zieloną, Wólczańską, Podleśną i Karolewską do dworca, zgubiona została w sobotę 29 bm. mała pamiątkowa torebka z zawartością drobnej kwoty. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Łódź, Kopernika 8 u gospodarza.

BUDKA na sodową wodę lub węgiel tanio do wynajęcia. ul. Gdańska 164 u gospodarza

KRAWIEC męski, kilkoletni współpracownik pierwszorzędnych firm jak Gelassen i Kazmierski, Mordkiewicz. Obecnie przyjmuje u siebie wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa. Garnitury po 60 zł. palta 50 zł., robota dodatki pierwszorzędne. Wysoka 19, m. 2, Celeda.

POSZUKUJĘ poważnego spólnika — chrześcijanina z kapitałem i ewen. współpracą do bardzo korzystnego i pewnego przedsiębiorstwa handlowego, Oferty do biura Fuchsa Piotrkowska 50 sub. "Bez ryzyka".

DO zakładu mechaniczn. egzystującego 8 lat potrzebny wspólnik do 2 tysięcy zł.. Tamże samochód półciężarowy 35 k. tanio sprzedam. Oferty do "Kurjera" sub. "Mechanik".

Dr. M. Wolfson
Choroby wewnętrzne
Narutowicza 2, tel 128-83
przyjmuje 12—2 i od 6—8 wiecz.

INSTYTUT de BEAUTE
SZKOŁA KOSMETYCZNA
założ. 1924 r. i zatw. przez Wł. Państwowe
ANNA RYDEL
ŚRÓDMIEJSKA 16, tel. 169-92.
Racjonalna kosmetyka. Radykalne usuwanie szpecących włosów.
Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAR".
Przyjmuje od 10 rano — 8 wiecz.

NA RATY!
od 5 zł. tygodniowo
PALTA DAMSKIE I MĘSKIE
oraz
UBRANIA MĘSKIE
Poleca na sezon wiosenny i letni od najskromniejszych do najelegantszych w wielkim wyborze.
POLSKA BRATNIA POMOC
85 PIOTRKOWSKA 85
w podwórzu
Telefon 240-57
UWAGA: Przyjmujemy obstalunki z własnych i powierzonych materjałów pod kier. pierwszorzędzych sił fachowych

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Życzenie Twych ZĘBÓW spełni tylko

pasta do zębów pierwszorzędnej jakości „Kaliklora". Marjan Rajewski, Fabr. Chem. Poznań.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Fizykalnej Terapji
Mimar
Łódź, Pr. Narutowicza 9. Tel. 122-09
pod fach. kierow. lekarsk.
od 11—2 i od 4—8
od 1—2 przyjm. lek. specjal.

Druciane ogrodzenia, plecionki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach poleca firma Rudolf Jung, Łódź, Wólczańska 151, tel. 128-97.
Rok założenia 1894.

Poszukiwany
inżynier mechanik
z praktyką zawodową, jako nauczyciel do szkoły zawodowej.
Oferty sub.: „Szkoła Zawodowa" do Biura Ogłoszeń Fuchsa. Piotrkowska 50.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państw. zatw.
Dr. med. LEWINSONOWEJ
przeniesione na PIOTRKOWSKĄ 86
tel. 143-63, od 10 r. do 8 w.
Chirurgja kosmetyczna, żylaki odmrożenia. USUWANIE OWŁOSIENIA.

NIGDY nieustające
RADJO-POGOTOWIE
Aparat zepsuty, akumulator wyładowany, antena zerwana, lampy spalone dzwoń 20-104
czy w dzień, czy w nocy monter natychmiast przybędzie.
TANIO - PRĘDKO, SOLIDNIE
„ELEKTROLA"
JERZY KRZYŻANOWSKI
Andrzeja Nr. 4.

Spółka Akc. dla Międzynarodowego Transportu
SCHENKER i S-ka w Warszawie
Oddział w Łodzi
mieści się obecnie przy ulicy
PIOTRKOWSKIEJ NR. 211
Specjalny dział eksportowy, składy z bocznicą kolejową

MEBLE w najlepszych gatunkach **TANIO** poleca firma **ŁÓDZKA WYTWÓRNIA MEBLI** Tel. 186-71.
Sp. z odp. udz. w Łodzi. NAPIÓRKOWSKIEGO 59.

KAWIARNIA „ROGÓW"
Sp. z o. o.
w Łodzi, Piotrkowska 59, tel. 106-06.
Śniadania, Obiady, Podwieczorki i Kolacje
KAWA. HERBATA. CIASTKA.
CENY NISKIE. Obsługa szybka i uprzejma.
UWAGA! Wszelkie potrawy na świeżem śmietankowem maśle.

PIEGI
po trzech dniach wągry usuw. bezboleśnie, bez powrotnie Niebywała Nowość: Ołówek i Mydło silnie bielące „ARIAN 3" Sprzed. skł. apt. L. Spiess Lipiński, Rżewski, i inne. Cena zł. 1.30. Hurt Warszawa 1, Matulewicz, skrz. p. N. 485

Zawodowe Kursy Samochodowe
Fr. Grętkiewicza
Łódź Al. Kościuszki 68 (róg Zamenhofa) tel. 175-35
przyjmuje zapisy na nowy kurs
Szkoła posiada samochód w przekroju poruszany elektrycznością który ułatwia i przyśpiesza naukę. Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelarja kursów od godz. 9 do 20. Opłata niska — ratami.

BILANS ZAMKNIĘCIA na dzień 31 grudnia 1932 roku
Spółki z ogr. odp. **„NIERUCHOMOŚĆ"** Piotrkowska 74, w Łodzi.

Stan czynny		Stan bierny	
Nieruchomości	1.464.891.74	Kapitał udziałowy	100.000.—
Lokatorzy z tytułu komornego	5.461.25	Banki	1.385.433.42
Rachunki przechodnie	20.594.03	Rachunki przechodnie	5.461.25
		Zysk	52,35
	1.490.947.02		1.490.947.02

Rachunek Zysków i Strat na dz. 31 grudnia 1932 r.

Utrzymanie nieruchomości	2.746.98	Wpływy za komorne	20.427.50
Wynagrodzenie dozorcy	1.216.—		
Świadczenia socjalne	67.25		
Podatek od nieruchomości	15.637.94		
Podatki skarbowe	706.98		
Zysk	52.35		
	Zł. 20.427.50		Zł. 20.427.50

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. odznaczone złotym medalem Kursy Zawodowe
Kroju Szycia i Robót
dyplomowanej uczennicy Paryskiej Akademji Mistrzyni cechu **A. Kopydłowskiej**, Piotrkowska 154.
Nauka gruntowna teoretyczna i praktyczna najnowszym systemem pod kierunkiem mistrzyni Cechu Marji Kopydłowskiej. — Kończącym świadectwa. Przy kursach pracownia sukien. Opłata 20 złotych miesięcznie.

Nowootworzony Skład Sukna i Kortów
„B. M. S."
Piotrkowska 37
front, I piętro, tel. 237-78.
Posiada największy wybór materjałów na ubrania oraz na palta męskie i damskie najprzedniejszych firm bielskich, tomaszowskich i innych.

PRZYCHODNIA
LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Zachodniej Nr. 27, tel. 116-44.

Dr. K. Bronikowski, uszu, gardła i nosa	4—5
Dr. J. Dobrowolski, skórne i wener.	11[30]—12[30]
Dr. B. Gontarski, nerwowe i wewn.	5—6
Dr. H. Hoffman, kobiece	12[30]—1[30]
Dr. C. Jastrzębski, oczu	3—6
Dr. J. Kalisz, chirurgiczne	12[30]—1[30]
Dr. W. Kiełmuciowa, nerw. i psychicz.	3[30]—4[30]
Dr. B. Knichowiecki, dzieci	1—2
Dr. M. Kołudzki, wewn.	9[30]—10[30]
Dr. B. Misjon, wewn.	6—7
Dr. H. Orylska, dzieci	4—5
Dr. F. Skibniewski, wewn.	1—2
Dr. S. Sławiński, chirurg.	2[30]—3[30]
Lek. Dent. H. Nowakowska	6—8

ELEKTROTERAPJA, LAMPA KWARCOWA, ANALIZY LEKARSKIE.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch
Tel. 218-84
SALA FILHARMONJI
Środa, dnia 3-go maja 1933 r. o godz. 8.30 wiecz.
Na ogólne żądanie!
Nieodwołalnie pożegnalny występ
przed wyjazdem zagranicę
Wykonawczyni programu:
Hanka Ordonówna
W programie:
20 NAJPIĘKNIEJSZYCH PIOSENEK
Bilety po cenach najpopularniejszych już nabywać można w Kasie Filharmonji.

GRAND-CAFE
z dniem 1-go maja rb. rozpoczyna grać
Damski zespół muzyczny
pod dyrekcją J. SZYMKIEWICZOWEJ.

Tylko 15 dni. Darmo dawizkę otrzyma każdy kto zakupi u nas zegarek
3[75]

Zegarek kiesz z wiecz. szkłem zł 3.95, lep. gat. 4.95, z Francuskiego złota (duble) 5.75, 7.95, 10, 12, 20, 25. Damskie i męskie na rękę 8,50, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 30. Srebrne kiesz. 15.90, złoty od 23.95 oraz zegarek Cyma, Omega, Zenith, Tav. Watch i t. d. Budziki szyklowe 7.95. Dewizki 1 zł.
Zegarki z 5-cioletnią gwarancją. Wszelkie reperacje wykonywuje się na miejscu. Szkło wieczne zł. 1. Fabr. Zeg. Chronometre, Łódź, Piotrkowska 116.

ROWERY francuskie wszystkich typów, całkowicie wykonane przez fabrykę, wysprzedaje po b. niskich cenach.
H. DRUTOWSKI
ŁÓDŹ. KILIŃSKIEGO 78.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
LEON GERTNER, ŁÓDZ
ul. Zgierska 162 i Kopernika 43
Telefon 191-86 Telefon 207-02
WYKONYWA POGRZEBY od najskromniejszych do najwspanialszych. Ceny bardzo przystępne.

HALLO MIŁE PANIE!
Już nadeszły najnowsze materjały na letnie sukienki, piżamy, szlafroczki oraz najpiękniejsze wzory na dziecinne sukienki.
M. BRYL, Łódź, Piotrkowska 58

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku
ogłasza przetarg publiczny
na dostawę 4.000. tonn miału (węgla), 1.500 tonn Orzecha I, 200 tonn koksu grubego, 500 tonn grysika. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem oferta na węgiel, winne być przesłane do tut. Zakładu w terminie do 15 maja r. b.
Państwowy Zakład Zdrojowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu, oraz zwiększenia lub zmniejszenia ilości węgla.—

Nr. sprawy C. 136/33 r.

Obwieszczenie
WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Obecni: Przewodniczący Sędzia P. Masłowski, wz. Sekretarza apl. J. Szczepański.

Dnia 9 marca 1933 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu w Wydziale Cywilnym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę na skutek podania Józefa Lissowskiego o udzielenie odroczenia wypłat na zasadzie art 243, 250, 339, 342, 348, 350 i 355 K. P. C. i art. 2, 5, 7, 18, 24 i 100 Rozporządzenia z dnia 23 sierpnia 1932 r. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie (Dz. Ust. N 72 poz. 652) orzeka: 1. udzielić Józefowi Lissowskiemu, właścicielowi dóbr ziemskich Smaszew i Brzeźno, pow. Konińskiego, odroczenia wypłat do dnia 1 lipca 1934 roku, o czem dokonać na koszt Lissowskiego ogłoszeń w Monitorze Polskim i Kurjerze Łódzkim oraz wyrok wywiesić w sądzie i w Urzędach Gminy Tuliszków i Brzeźno, a oprócz tego o odroczeniu wypłat zawiadomić instytucje, wymienione w art. 24 Rozporządzenia z dnia 23 sierpnia 1932 roku (Dz. Ust. N. 72 poz. 652); 2. zarządcą sądowym majątków mianować Józefa Lissowskiego a nadzór nad zarządem oddać Wojewódzkiemu Komitetowi do spraw finansowo—rolnych w Łodzi; 3. udzielić temuż Lissowskiemu dwutygodniowego terminu dla złożenia opłat na ogłoszenia i zawiadomienia i 4. wyrokowi nadać rygor natychmiastowej wykonalności.

Wiceprezes
(—) W. Grzyż

Pierwszorzędny KRAWIEC damski
J. ROSICKI Piotrkowska 163
zawiadamia Sz. Klijentelę, iż wszelkie nowości na sezon wiosenno-letni nadeszły
CENY ZNIŻONE.

CENY PRENUMERATY:
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER".
miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 5.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.
Konto czekowe P. K. O. 61747.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. Zwyczajne za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. Drobne 15 gr. poszukiwania pracy 12 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i dwukolorowe, o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 25% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: CZESŁAW GUMKOWSKI
Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).
Wydawca LEOKADJA STYPUŁKOWSKA.
Za redakcję odpowiada: STANISŁAW RACHALEWSKI